



ŚWIATO ZMIENIACZE CEL: **DOBRO**



Propozycja programowa dla gromad i drużyn ZHP

Propozycja programowa dla gromad i drużyn ZHP

ŚWIATO ZMIENIACZE CEL: DOBRO

opracowanie

Anna Książek i Emilia Kulczyk-Prus



Propozycja programowa „Światozmieniacze. Cel: dobro” realizuje Uchwałę Rady Naczelnej ZHP nr 26/XXXVIII z dnia 5 września 2015 r. w sprawie wskazania problemów wychowawczych 2016–2017, uwzględniając w przyjętych celach wychowawczych przeciwdziałanie postawom roszczeniowości i konsumpcjonizmu, a także oportu-
nizmowi i malkontentwu.

Autorzy tekstów:

Anna Książek: scenariusze zajęć, historie światozmieniaczy z Azji

oraz

Maciej Czechowski: zasady zdobywania Odznaki Skautów Świata

Emilia Kulczyk-Prus: sprawność zuchowa światozmieniacza/światozmieniacz

Maciej Pietrzyk: edukacja globalna w wychowaniu harcerskim

Autorzy zdjęć:

Anna Książek, Andrea Pucci oraz Gracja Bober (s. 52), John Hill, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Hinduizm#/media/](https://pl.wikipedia.org/wiki/Hinduizm#/media/File:Cow_on_Delhi_street_colorcorr.jpg)

[File:Cow_on_Delhi_street_colorcorr.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Hinduizm#/media/File:Cow_on_Delhi_street_colorcorr.jpg) (s. 38, z prawej), Emilia Kulczyk-Prus (s. 37, 40, 45, 47, 57),

Krzysztof Manista (s. 56), Ali Muni, https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Indonesian_Cub_Scouts.jpg

(s. 15 u góry), NRBStudio (s. 100), Justyna Rędzikowska (s. 60), Malwina Siwczak (s. 52 u dołu),

Zbigniew Warzyński (s. 7, 23, 24 z lewej, 25, 41), Teresa Zawadzka (s. 41, 59)

Redakcja wydawnicza: Agnieszka Kazeł

Opracowanie graficzne: Studio MARRON

Producent wydawniczy: Marek Skrzydlewski

Koordynator projektu: Emilia Kulczyk-Prus

Projekt jest współfinansowany w ramach
programu polskiej współpracy rozwojowej
Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.



Publikacja „Światozmieniache. Cel: dobro” jest dostępna na licencji Creative Commons.

Uznanie autorstwa 3.0 Polska (CC BY 3.0). Pewne prawa zastrzeżone są na rzecz autorów tekstów i zdjęć oraz ZHP.

Utwór powstał w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej realizowanej za pośrednictwem MSZ w roku 2016. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o programie polskiej współpracy rozwojowej.

Treść licencji jest dostępna na stronie <http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl>.

Wydawnictwo Marron

90-423 Łódź, ul. Piotrkowska 85 lok. 6, biuro@wydawnictwomarron.pl

dla

Główniej Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego

00-491 Warszawa, ul. M. Konopnickiej 6

tel. 22 339 06 00, e-mail: program@zhp.pl, www.zhp.pl

ISBN 978-83-64637-66-7

Łódź 2016

DRUHO DRUŻYNOWA! DRUHU DRUŻYNOWY!

Nasze problemy są często składową globalnych problemów świata, nasze historie są częścią globalnej historii. Dlatego propozycja programowa „Światozmieniacze. Cel: dobro” skłania do poznawania współczesnego świata i definiowania w nim naszego miejsca – do podejmowania w gromadach i drużynach zagadnień edukacji globalnej (o podstawowych założeniach takiej edukacji przeczytajcie na s. 6–7).

Proponujemy wam zestaw scenariuszy zbiórek – odpowiednio dla zuchów, harcerzy, harcerzy starszych i wędrowników – których cele wychowawcze sprowadzają się przede wszystkim do rozwijania wrażliwości i kształtowania aktywnej postawy **zmieniania świata na lepsze**, czyli **światozmieniania**. Jednak lekturę tej publikacji warto rozpocząć od ostatniego rozdziału, czyli „Historii światozmieniaczy” zebranych przez hm. Annę Książek, podróżniczkę i światozmieniaczkę z Hufca ZHP Łódź-Widzew. To interesujące historie ciekawych ludzi, ale i coś więcej... Zainspirujcie się nimi. Nasze scenariusze pokazują, jak można je wykorzystać podczas zbiórek, jednak to przecież nie są wszystkie możliwości. Dostosujcie je do swoich potrzeb, wzbogaćcie treściami zaczerpniętymi z Waszych doświadczeń, z Waszego otoczenia. Te historie, zebrane w odległej Azji, nadają podejmowanym tematom szerszą perspektywę, pokazują, jak z podobnymi do naszych wyzwaniem radzą sobie inni.

Przygotowując zbiórki, skorzystajcie też z materiałów dodatkowych zamieszczonych na platformie internetowej Centralnego Banku Pomysłów ZHP. Znajdziecie tam elektroniczną wersję tej propozycji, poszerzoną o załączniki przygotowane w formatach wygodnych do wykorzystania na zbiórce. Korzystajcie również z pomysłów zawartych we wcześniejszych propozycjach ZHP: „Teraz Afryka”, „Kierunek Azja”, „Ekonomia jest kobietą” oraz „Každy inny, wszyscy równi”.

Nie zapomnijcie o najważniejszym – oprócz podejmowania pożytecznej zabawy, zdobywania wiedzy i umiejętności, poznawania ważnych wyzwań bliskiego i dalekiego świata – **w ramach tej propozycji musicie działać**. Zamieszczamy tu szereg odpowiedzi, co można zrobić, ale tak naprawdę obszar swojego światozmieniania musicie odnaleźć sami. Wybierzcie interesujący i rzeczywiście potrzebny temat działania i dobrze je zaplanujcie (ostatni scenariusz w każdej grupie wiekowej to zbiórka, która może pomóc w planowaniu pożytecznych prac gromady, zadania drużyny, projektu starszoharcerskiego i wędrowniczej służby).

Każda gromada i drużyna, która podejmie wyzwanie światozmieniania, może zdobyć plakietkę propozycji programowej „Światozmieniacze. Cel dobro”. W tym celu powinna:

- 🕒 przeprowadzić przynajmniej jedną zbiórkę na temat związany z edukacją globalną,
 - 🕒 podjąć w swoim środowisku światozmieniające działanie (czyli np. zadanie, projekt o charakterze społecznym, ekologicznym), będące odpowiedzią na lokalne potrzeby, o których można powiedzieć, że wynikają z globalnych wyzwań,
 - 🕒 wypełnić i przysłać do Głównej Kwatery ZHP załączony do książki meldunek.
- Najciekawsze działania zostaną dodatkowo nagrodzone.

hm. Emilia Kulczyk-Prus
członkini GK ZHP

DRUHNO! DRUHU!

Zmiana. Jakie zmiany muszą zajść na świecie? Tysiące. Lepszy dostęp do edukacji. Zwalczenie biedy. Zrównoważony rozwój. Równość płci. Pokój. Wymieniać można do końca tej strony albo i jeszcze dłużej. Jak to wszystko osiągnąć? To pytanie nurtuje mnie zdecydowanie bardziej.

Po kilkunastu latach pracy w sektorze zmieniania świata, zarówno w harcerstwie, jak i poza nim, myślę, że jedyna zmiana, której potrzebujemy naprawdę, to zmiana w nas samych. I to w nas wszystkich. Nie wierzę w superbohaterów, którzy chcą od razu zmienić cały świat, nie wierzę w rządy, globalnych liderów i liderki. Wierzę w działania zwykłych ludzi, obywateli i obywateli, harcerki i harcerzy, w działania moje i Twoje. **Warunkiem pozytywnej zmiany na świecie jest to, że każda i każdy z nas stanie się światozmieniaczem, czyli osobą, która dostrzega i rozumie problemy wokół siebie i – co najważniejsze – chce i potrafi na nie zareagować.** Porzuci jednorazowe torby na zakupy, raz w tygodniu lub choćby w miesiącu poświęci godzinę na wolontariat, odwiedzi dom dziecka, pomoże imigrantkom i imigrantom uczyć się polskiego, posprząta okoliczny las czy zrobi zakupy starszej sąsiadce...

Jak to osiągnąć? Rzecz podstawowa – edukacja. Potrzebujemy edukacji, która poszerza świadomość i pozwala ludziom zrozumieć, jak nasz świat funkcjonuje, jakie globalne zależności rządzą naszą rzeczywistością, co jest realną przyczyną problemów, które obserwujemy wokół siebie. To musi być edukacja, która daje poczucie sprawstwa, która pozwala dzieciom i dorosłym podejmować działania, a nie tylko dyskutować o nich. Edukacja nastawiona na użyteczność, a nie „uczenie się dla siebie”. I takiej edukacji dostarczyć możemy my – instruktorzy i instruktorki ZHP, drużynowi i drużynowe.

Jaki jest cel naszego bycia w świecie? Wiele osób powie, że szczęście. Inni, że pozostawienie czegoś po sobie. A ja myślę, że w obu przypadkach chodzi w gruncie rzeczy o to samo. Nie da się osiągnąć pełni szczęścia bez bycia użytecznym. Bez pozostawienia świata lepszym niż go zastaliśmy. Po przeprowadzeniu wywiadów z ponad setką światozmieniaczy widzę wyraźnie, że są to ludzie, którzy mogą powiedzieć: Tak, jestem szczęśliwa, jestem szczęśliwy. Moje życie ma sens. Patrzą w oczy tych, którym pomagam, i wiem, że nie mogę inaczej żyć.

Mój każdy wywiad ze światozmieniaczem kończył się pytaniem: Co jest potrzebne, by zmienić świat? Żaden z moich rozmówców nie odpowiedział: pieniądze. Nikt nie wspominał o historii czy matematyce. Nie pojawiły się znajomości. Była za to **empatia**. Była **współpraca**. **Pasja**. **Uważność**. **Świadomość**. **Słuchanie innych**. **Umiejętność ciągłego uczenia się, również na własnych błędach**. **Cierpliwość**. Pytani o przesłanie dla innych, światozmieniacze odpowiadali zgodnie: **Zrób to. Po prostu zrób. Dziś, teraz**. Nie musisz od razu zmieniać całego świata. Zaczynij od rzeczy małych. Rozejrzyj się. Zatrzymaj. Spójrz na tych, którzy są wokół. Posłuchaj. Zajrzyj w głąb siebie. **I zacznij zmieniać**. Zarażaj zmienianiem swoje zuchy, harcerki i harcerzy, wędrowniczki i wędrowników, inne instruktorki i instruktorów, a także ludzi spoza harcerstwa. Bo tylko razem możemy zostawić ten świat lepszym, niż go zastaliśmy.

Dobrego światozmieniania!
hm. Anna Książek

EDUKACJA GLOBALNA W WYCHOWANIU HARCERSKIM

Edukacja globalna to część kształcenia obywatelskiego i wychowania, która rozszerza ich zakres przez uświadamianie zjawisk i współzależności globalnych. Jej głównym celem jest przygotowanie odbiorców do stawiania czoła wyzwaniom dotyczącym całej ludzkości. Przez współzależności rozumiemy wzajemne powiązania i przenikanie systemów kulturowych, środowiskowych, ekonomicznych, społecznych, politycznych i technologicznych.

Do aktualnych wyzwań globalnych zaliczyć można m.in.:

- ⦿ zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa na świecie,
- ⦿ poprawę jakości życia w krajach Globalnego Południa*,
- ⦿ zapewnienie zrównoważonego rozwoju,
- ⦿ budowanie partnerskich relacji gospodarczych i społecznych pomiędzy krajami Globalnej Północy i Globalnego Południa.

Szczególnie istotne w edukacji globalnej jest:

- ⦿ tłumaczenie przyczyn i konsekwencji opisywanych zjawisk,
- ⦿ przedstawianie perspektywy Globalnego Południa,
- ⦿ rozumienie świata jako złożonego i dynamicznie zmieniającego się systemu,
- ⦿ kształtowanie krytycznego myślenia i zmianę postaw,
- ⦿ ukazywanie wpływu jednostki na globalne procesy i wpływu globalnych procesów na jednostkę.

Na podstawie: <https://www.polskapomoc.gov.pl/Edukacja,globalna,1603.html>

W misję ZHP wpisane jest wychowanie młodych ludzi na dobrych, aktywnych obywateli. I nie chodzi tu tylko o „dobrych obywateli Polski”. Myślimy także o „dobrych obywatelach świata”. Świata, który stawia przed skautingiem wyzwania związane z narastającymi nierównościami, konfliktami na tle kulturowym, etnicznym, religijnym czy sporami o zasoby. Cierpią w ich skutek nie tylko ludzie, ale też środowisko – zwierzęta, rośliny i krajobraz.

Powinniśmy umożliwić naszym wychowankom zrozumienie globalnych współzależności i umocnić w nich poczucie wpływu na istniejącą sytuację poprzez świadome wybory w życiu codziennym, a także nakłaniać ich do działania w myśl zasady „myśl globalnie, działaj lokalnie”. Włączając tematykę edukacji globalnej do programu gromady i dru-

żyny, możemy osiągnąć cele wychowawcze, które bezpośrednio wiążą się z wartościami zawartymi w Prawie Harcerskim.

Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza. Zuchy i harcerze powinni zdawać sobie sprawę ze współistnienia kultur, z tego, że są one różne, bez podziału na lepsze i gorsze, jak również z tego, że w każdym miejscu na świecie ludzie powinni mieć takie same prawa, możliwości życia i rozwoju. I nie wystarczy tu tylko tolerancja czy akceptacja innego człowieka. To także dążenie do zrozumienia jego kultury, zwyczajów i sytuacji życiowej. Lęk i ksenofobia mają podłoże w braku informacji, więc aby tego uniknąć, nasi wychowankowie powinni poznać świat, zaczynając od najbliższego otoczenia, aż

* Mówiąc o różnicach rozwojowych między krajami, używa się obecnie terminów Globalna Północ na określenie krajów bogatszych, znajdujących się przeważnie na północ od krajów biedniejszych, określanych mianem Globalnego Południa. Określenia te nie wartościują tych krajów i nie przywołują negatywnych skojarzeń.

po zasięg globalny. Poznawanie, uwzględniające aspekty nierówności i szans rozwojowych, wymaga empatii, może zarazem wywołać poruszenie i zdziwienie. Trzeba je zamienić w coś naprawdę pożytecznego. I tu pojawia się czas na „światozmianianie”, w tym takie działania, jak te związane z dokonywaniem codziennych wyborów. Za sukces będzie można uznać sytuację, w której harcerze i zuchy zainteresują się tym, skąd się biorą używane przez nich produkty i będą je wybierać bardziej świadomie.

Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliżnim.

Zwykle mówi się naszym wychowankom: „To, co robicie, powinno być pożyteczne!”. Tym razem powiedzmy: „To, co robicie, jest pożyteczne i ma znaczenie – nie tylko dla was, nie tylko tu i teraz”. Wykorzystaniem tak ukierunkowanej aktywności harcerzy mogą być akcje lokalne. Jest wiele możliwości – od warsztatów edukacyjnych (np. na temat praw człowieka, drogi produktu, gospodarki wodą i odpadami), do akcji praktycznych, takich jak uczenie pierwszej pomocy, odnowienie miejsc użyteczności publicznej czy segregowanie odpadów. Nie jest to dla harcerzy coś nowego, jednak umieszczenie takiej akcji w kontekście globalnym nie jest bez znaczenia – przecież działamy lokalnie na rzecz całej planety!

Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.

Chodzi o właściwy dla harcerstwa kontakt z przyrodą, dobre nawyki, a także o szerszy kontekst tych działań. Co możemy zrobić, aby zrationalizować wykorzystanie wody czy energii elektrycznej – w domu, w szkole, w siedzibie hufca, na obozie? Czy możemy zmniejszyć ilość wytwarzanych przez nas i nasze otoczenie odpadów? Czy nasze działania mają wpływ na krajobraz – w lokalnym środowisku i na świecie? Spróbujmy z drużyną odpowiedzieć sobie na te pytania. I nie poprzestańmy na tym – szukajmy rozwiązań, choćby niewielkich, lokalnych problemów i wprowadzajmy je w życie. Jeśli ktoś ma podejmować takie działania, to na pewno powinni to być harcerze!

Ważnym celem edukacji globalnej jest wypracowanie u dzieci i młodzieży umiejętności rozpatrywania problemów z różnych perspektyw. Uświadomienie sobie problemów, ale także interesów ludzi z innych części świata kształtuje u zuchów i harcerzy wrażliwość oraz otwartość. Harcerze powinni wiedzieć, jak wygląda świat, jakimi prawami się rządzi i wobec jakich wyzwań staje. Żeby to w pełni zrozumieć, trzeba na chwilę – w wyobraźni – opuścić Polskę i Europę. Popatrzeć na świat z zupełnie innej perspektywy, zrozumieć, jak nasze codzienne wybory i działania mogą wpłynąć na życie innych ludzi, w odległej części świata.

Do realnych zmian potrzebna jest zmiana nawyków w dużej skali – w skali społeczeństwa. Dzieci i młodzież wychowywane w ZHP w przyszłości będą stanowiły istotny odsetek społeczeństwa. Nawet gdyby tylko oni konsumowali i kupowali w sposób globalnie odpowiedzialny, efekty stałyby się widoczne (a przecież dobre nawyki mogą przekazywać swojej rodzinie i znajomym).

I jeszcze jedna sprawa. Kiedy rozmawiamy o świecie, nie wolno nam generalizować. Afryka to nie jeden biedny kraj, ale kontynent, na którym jest kilkadziesiąt państw – z odmienną historią, kulturą, warunkami naturalnymi i gospodarką! Nie cała Ameryka jest bogata i je hamburgery, a w Azji nie mieszkają sami buddyści i muzułmanie! Często nie zdajemy sobie sprawy z tego, że utrwalamy stereotypy – przedstawiając krajobrazy, kontynenty, państwa, ludzi, dobierając treści i ilustracje. Dlatego zastanówmy się najpierw, jak sami chcielibyśmy być przedstawieni w Afryce czy Azji. Na pewno nie wyłącznie przez obraz naszych największych problemów, historycznych zaszłości i stereotypowych wyobrażeń.

W krajach Globalnego Południa mieszkają tacy sami ludzie, jak my – mają takie same potrzeby, aspiracje, uczucia, pasje... Pamiętajmy o tym i działajmy wspólnie dla zmiany świata!

p hm. Maciej Pietrzczyk

PROPOZYCJE DLA ZUCHÓW





SPRAWNOŚĆ ZESPOŁOWA

ŚWIATÓZMIENIACZKA / ŚWIATÓZMIENIACZ



1. Wiemy, kim są światozmieniacze.
2. Wyruszyliśmy w poszukiwaniu światozmieniaczy.
3. Wiemy, że zmienianie świata powinniśmy rozpocząć od zmiany siebie.
4. Odkryliśmy, w jaki sposób możemy zmieniać świat.
5. Podjęliśmy zaplanowane działanie na rzecz pozostawienia świata lepszym, niż go zostaliśmy.

Uwagi. Sprawność zapoznaje zuchy z ważnym aspektem życia – działaniami na rzecz innych ludzi lub środowiska naturalnego. Pomaga w budowaniu u dzieci poczucia własnej wartości, umacnianiu postaw przydatnych światozmieniaczom, pokazuje, że należy szanować je w sobie i w innych. Realizacja sprawności wspomaga rozwijanie umiejętności współpracy, empatii, aktywności i kreatywności, a także wspiera kształtowanie pozytywnego i aktywnego podejścia do świata, ludzi i przyrody. Podczas jej zdobywania zuchy będą miały okazję przyrzeć się działaniom różnych światozmieniaczy (w najbliższym otoczeniu i na świecie) oraz poszukać odpowiedzi na pytanie, co wspólnego mają ze sobą wszyscy ludzie, którzy zmieniają świat. Zastanowią się też, co mogą zrobić, aby dołączyć do grona światozmieniaczy. Rozejrzą się wokół i podejmą pożyteczne działanie na miarę swoich możliwości. Podczas tego cyklu sprawnościowego warto rozmawiać z zuchami więcej niż zwykle i szczególnie starannie przygotowywać krąg rady na każdej zbiórce.

Na następnych stronach znajdziesz przykładowy scenariusz cyklu sprawnościowego światozmieniaczka/światozmieniacz. W trakcie jego realizacji zuchy mogą indywidualnie zdobywać m.in. następujące sprawności: **miłośniczka/miłośnik sztuk plastycznych, plastyczka/plastyk, fotoamatorka/fotoamator, dobra opiekunka/dobry opiekun, przyjaciółka/przyjaciel innych, poliglotka/poliglota, przewodniczka/przewodnik po...**

Zbiórka 1

ŚWIATOZMIENIACZ, CZYLI KTO?

Jednym z najważniejszych zadań, jakie mamy do wypełnienia w skautingu, jest pozostawienie świata lepszym, niż go zastaliśmy. Warto już od najmłodszych lat zaszczepiać w dzieciach chęć czynienia dobra i dawać im poczucie sprawstwa oraz przekonanie, że mogą i potrafią zmieniać świat. Poniższa zbiórka ma za zadanie zainteresować zuchy tematem i wyjaśnić podstawowe pojęcia z nim związane, przede wszystkim termin „światozmieniacz”, który jest dla nas odpowiednikiem angielskiego słowa „changemaker”.

Cele główne

- ⊙ Zapoznanie zuchów z pojęciem „światozmieniacz” i celem aktywności światozmieniaczy.
- ⊙ Kształtowanie potrzeby aktywności i chęci podejmowania działań zmierzających do wprowadzania pozytywnych zmian w swoim otoczeniu (jako przeciwdziałanie roszczeniowości i malkontentwu).

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki zuchy:

- ⊙ Utrwalą podstawowe informacje na temat rozmieszczenia różnych państw na świecie.
- ⊙ Zainteresują się tematem zmieniania świata.
- ⊙ Przyjrzą się znaczeniu słowa „zmiana”.
- ⊙ Poznają przykłady światozmieniaczy.
- ⊙ Spróbują określić, jakie cechy i umiejętności są potrzebne światozmieniaczom.
- ⊙ Poszukają inspiracji do podjęcia własnych działań.

1. Obrzędowe rozpoczęcie zbiórki zgodnie ze zwyczajem gromady.

2. Gawęda. Przeczytaj głośno list, który zuchy dostały od podróżników (w wersji do wydrukowania znajdziesz go w Centralnym Banku Pomysłów:



Witajcie! Jesteśmy Ania i Andrea, Polka i Włoch. Podróżujemy razem dookoła świata, zwiedzamy kontynenty i kraje, często zupełnie inne niż nasz. Podziwiamy piękne zabytki, spędzamy czas na łonie natury, w dżungli i nad morzem, przede wszystkim jednak spotykamy się z różnymi ludźmi, dziećmi i dorosłymi. Ich życie wygląda zupełnie inaczej niż nasze, w Europie.

Z przyjemnością i ogromną ciekawością poznajemy mieszkańców różnych krajów, rozmawiamy z nimi, dowiadujemy się, jak wygląda ich dzień – gdzie pracują, co jedzą, czego się uczą. Bardzo lubimy podróżować, choć im dłużej jesteśmy w drodze, tym wyraźniej widzimy, że na świecie jest dużo rzeczy, które wymagają zmiany. Wiele dzieci nie ma odpowiedniego mieszkania, nie może chodzić do szkoły, a dorośli często są smutni i samotni. I do tego jeszcze zagrożona przyroda, tyle jest śmieci i zanieczyszczeń!

Na szczęście spotykamy na swojej drodze wspaniałych ludzi, którzy chcą coś zrobić, żeby rozwiązać te problemy. Nazywamy ich światozmieniaczami. Nie zmieniają od razu całego świata, ale zaczynają od swojego najbliższego otoczenia – i to jest najważniejsze. Światozmieniacze są tak interesujące, że postanowiliśmy ich historie opowiadać innym.



Kilka takich historii chcemy opowiedzieć też Wam. Najpierw jednak musicie dobrze zrozumieć, kim jest światozmieniacz, a potem wspólnie zdecydować, czy wy także chcecie zostać światozmieniaczami. Trzymamy za Was kciuki i mamy nadzieję, że zechcecie wysłuchać naszych opowieści i razem z nami zmieniać świat!

Anna i Andrea

Więcej o podróżach Anny i Andrei można przeczytać na stronie: exchangebabel.com.



Anna i Andrea podróżują po świecie w poszukiwaniu światozmieniaczy, pracują z nimi, przyglądają się ich życiu i spisują ich historie

3. Gry i ćwiczenia. Słowo „światozmieniacz” składa się z dwóch części. Poproś, aby zuchy je wskazały. Przekonają się wtedy, że pierwsza z nich pochodzi od słowa „świat”. Zapytaj, co zuchy wiedzą o świecie. Jakiej znają kontynenty? Wskażcie je wspólnie na dużej mapie. Uzupełniaj i koryguj odpowiedzi zuchów.

W tym czasie przybocznicy powinni powiesić na ścianach zuchówki, w pewnej odległości od siebie, kartki z nazwami kontynentów: Afryka, Azja, Europa, Ameryka Północna, Ameryka Południowa i Australia. Mogą także zaznaczyć (np. sznurkiem, wstążką, bibułą) obszar ściany, który należy do danego kontynentu.

Kiedy kartki z nazwami kontynentów będą już rozmieszczone, wymień nazwę państwa, np. Francji. Zadaniem zuchów jest jak najszybsze dotknięcie

fragmentu ściany z nazwą kontynentu, na którym leży Francja. Powtórz ćwiczenie kilka razy, wymieniając kraje położone na różnych kontynentach. Następnie wróćcie do mapy świata. Zapytaj zuchy, ile państw znajduje się na świecie. Ile na poszczególnych kontynentach? Poproś, aby dzieci spróbowały zgadnąć, a potem podaj właściwe odpowiedzi (Europa – 45, Azja – 50, Australia i Oceania – 10, Afryka – 55, Ameryka Południowa – 12, Ameryka Północna – 23, za: „Tablice geograficzne”, Kraków 2015).

4. Zwiad. Zuchy wiedzą już, jak wygląda świat, teraz mogą zająć się drugim członem słowa „światozmieniacz”, nawiązującym do „zmiany”. Poproś, aby szóstką przeprowadziły krótki zwiad – zadały pytania np. przechodniom na ulicy, pani pracującej w sklepie: co to jest zmiana? Jak można ją zdefiniować?

Uwaga! Szóstki udają się na zwiad poza teren szkoły wyłącznie pod opieką osoby z kadry.

Podsumowanie zwiadu. Porównajcie odpowiedzi, które zebrały szóstką. Czego zuchy dowiedziały się o zmianie? Porozmawiajcie krótko o reakcjach osób pytanym. Zwróć na to szczególną uwagę, jeśli okaże się, że dzieci spotkały się z nieprzyjemną lub zaskakującą reakcją rozmówców. Dlaczego tak się dzieje? Co powoduje, że niektórzy ludzie reagują na zmianę złością, strachem lub smutkiem? Poproś, aby dzieci zastanowiły się nad zmianami, które zaszły w ich życiu, przypomniły sobie np. pierwszy dzień w szkole. Czy zmiany są łatwe? Pewnie nie zawsze, ale mogą przynieść dużo dobrego, jeśli będą dobrze przygotowane i przemyślane.

5. Gawęda-rozmowa. Zuchy znają już dwie części składające się na nowy wyraz, ale czy dzięki temu domyślają się, kogo nazywamy światozmie-



niaczem? Zachęć dzieci do tego, by spróbowały zgadnąć, kim jest światozmieniacz (czyim się zajmuje). Podsumuj i uzupełnij wypowiedzi, mówiąc, że jest to **człowiek, który robi coś dobrego dla społeczeństwa lub środowiska naturalnego (przyrody)**. Nie musi od razu zmieniać całego świata, który – jak zuchy wiedzą – jest ogromny, wystarczy, że robi coś w najbliższym otoczeniu, w swoim kraju, mieście, dzielnicy, szkole czy rodzinie. Wskaż zuchom kilka osób, które można nazwać światozmieniaczami. Możesz zainspirować się historiami zamieszczonymi w tej publikacji (s. 69–110) lub wskazać osoby z lokalnego środowiska (sąsiad, który doprowadził do utworzenia placu zabaw na osiedlu, osoba, która zorganizowała mieszkańców wsi do budowy drogi, wolontariuszka, która pomaga w schronisku dla zwierząt). Zachęć dzieci, by same poszukały takich przykładów.

6. Gry i ćwiczenia. Szóstki poszukują ukrytych kartek w dwóch kolorach (każda szóstka ma wskazane inne dwa kolory). Na kartkach w jednym kolorze zapisz nazwy cech, postaw i umiejętności światozmieniacza, a w drugim kolorze – ich wyjaśnienie. Zadaniem szóstek jest odnalezienie kartek i dobranie ich w odpowiednie pary, np.:

- ⊙ **empatia** – potrafi zrozumieć, co czują inni ludzie,
- ⊙ **odpowiedzialność** – wywiązuje się z zadań, które podejmuje,
- ⊙ **kreatywność** – ma pomysły na rozwiązanie różnych problemów,
- ⊙ **współpraca** – potrafi pracować z innymi, działać w grupie,
- ⊙ **uwaga** – słucha innych osób i obserwuje, co się dzieje wokół,
- ⊙ **wytrwałość** – dąży do wyznaczonego celu, nie poddaje się, nawet jeśli coś się nie uda.

Na koniec ćwiczenia nawiąż do podróżników, od których zuchy dostały list. Wyjaśnij, że Anna i Andrea rozmawiając z ludźmi, którzy zmieniają świat na lepsze, pytają ich o to, co jest potrzebne, żeby być dobrym światozmieniaczem. Wśród odpowiedzi pojawiają się cechy i umiejętności, które wystąpiły w ćwiczeniu. Czy teraz już wszyscy wiedzą, na czym polega każda z nich? Niektóre

z tych umiejętności zuchy poznają bliżej na kolejnych zbiórkach.

7. Majsterka. Zuchy tworzą portrety światozmieniaczy, starając się ukazać ich sylwetki tak, aby wyrażały znalezione w poprzednim ćwiczeniu cechy, postawy i umiejętności. Wykonują portrety dowolną techniką, np. kredkami, mazakami lub robią kolaż ze starych czasopism. Prezentując prace plastyczne, nazwijcie jeszcze raz umiejętności i cechy, które zostały przedstawione na portretach.

8. Krąg rady. Zuchy kolejno wypowiadają się na temat działalności światozmieniaczy. Pokieruj rozmowę tak, aby uświadomiły sobie, że dzieci również mogą być światozmieniaczami. Zapytaj, czy i one chcą zmieniać otaczający je świat. Podejmijcie wspólną decyzję o zdobywaniu sprawności **światozmieniacki/światozmieniacza**. Zuchy postanawiają przy tym, że od tej pory będą rozglądać się uważnie wokół i szukać rzeczy, które własnymi siłami mogą zmienić na lepsze.

9. Zadanie międzyzbiórkowe. Każdy zuch ma wykonać w domu, w szkole lub na podwórku przynajmniej jeden światozmieniający uczynek. Upewnij się, że zuchy wiedzą, co to może być (np. zrobienie zakupów starszej sąsiadce, pomoc koledze w nauce, przygotowanie z rodzicami świątecznej paczki dla potrzebującej rodziny).

10. Obrzędowe zakończenie zbiórki. Zuchy uczą się okrzyku, którym będą się witać i żegnać podczas zdobywania sprawności: To prawda znana od wielu lat, zuchy na lepsze zmieniają świat. Zmieniają świat daleki i bliski, światozmieniacze – zuchy wszystkie.

Inne zadania, które gromada może zrealizować podczas tego cyklu sprawnościowego:

- ⊙ Przygotujcie zbiór opowieści o światozmieniaczach, którzy działają w waszej miejscowości. Może być on świetnym prezentem dla przyjaciela gromady. A może założycie kronikę zuchów-światozmieniaczy?

Zbiórka 2

UCZYMY SIĘ, ABY ZMIENIAĆ ŚWIAT

Dostęp do edukacji jest jednym z głównych problemów świata, a jednocześnie potencjalnym rozwiązaniem większości z nich. Podczas zbiórki zuchy dowiedzą się, że edukacja w różnych krajach wygląda odmiennie, przy okazji odkryją również, że dzieci oraz dorośli żyją tam w innych warunkach, wykonują inne prace niż dzieci i dorośli w Polsce. Zastanowią się przy tym, jakie znaczenie ma nauka języków obcych. Przyjrzą się także swojemu otoczeniu i postarają się zaprezentować naszą rzeczywistość dzieciom z innych krajów.

Cele główne

- ⦿ Wskazanie edukacji jako jednego z najważniejszych obszarów zmiany świata.
- ⦿ Kształtowanie potrzeby aktywności i chęci podejmowania działań zmierzających do wprowadzania pozytywnych zmian (jako przeciwdziałanie roszczeniowości i malkontentowi).

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki zuchy:

- ⦿ Poznają otoczenie, w jakim żyją dzieci z innych krajów (na przykładzie Kambodży i Indonezji), zauważą podobieństwa i różnice między swoim życiem i życiem dzieci w innym miejscu na świecie.
- ⦿ Zauważą to, co w ich otoczeniu może być wyjątkowe i ciekawe dla osób z innych krajów.
- ⦿ Zainteresują się edukacją w ogóle, w tym przede wszystkim nauką języka angielskiego.
- ⦿ Zastanowią się, do czego potrzebna jest edukacja.

1. Obrzędowe rozpoczęcie zbiórki okrzykiem:

To prawda znana od wielu lat,
zuchy na lepsze zmieniają świat.
Zmieniają świat daleki i bliski,
światozmieniacze – zuchy wszystkie.

2. Gawęda. Przeczytaj zuchom kolejny list, który otrzymały od podróżników poznanych na poprzedniej zbiórce:



Cześć!

Cieszymy się ogromnie, że zdecydowaliście się zdobywać sprawność światozmieniacki i światozmieniacza. Dziś opowiemy Wam pierwszą historię. Będzie to historia Dana, światozmieniacza z Kambodży. Dan pochodzi z małej wioski, w której nie ma prądu ani bieżącej wody. Większość dzieci z tej wioski kończy tylko sześć klas szkoły podstawowej, a potem – zamiast dalej się uczyć – pomaga rodzicom na farmie, zbierając owoce i ryż. Gimnazjum jest daleko od wioski, aby do niego dotrzeć, trzeba codziennie pokonywać rowerem długą drogę. Większość rodziców nie decyduje się na to, żeby posyłać do niego swoje dzieci. Dziewczynki i chłopcy zostają na wsi i całe dorosłe życie ciężko pracują na farmie.

Dan był jednym z niewielu dzieci, które z własnej woli powiedziały: chcemy iść do gimnazjum! Codziennie wstawał bardzo wcześnie, jechał rowerem do szkoły, uczył się, a po powrocie pomagał jeszcze rodzicom na farmie. Nie było to łatwe, ale Dan uparł się i zdo-



był wykształcenie. Dzięki temu znalazł dobrą pracę w Phnom Pehn – stolicy Kambodży. Nie musi ciężko pracować fizycznie, zarabia więcej pieniędzy, żyje w lepszych warunkach, a nawet może pomagać swojej rodzinie. A wszystko dzięki edukacji!

Dan zdaje sobie sprawę, jak ważne jest zdobycie wykształcenia. Dlatego zorganizował lekcje angielskiego dla dzieci ze swojej wioski. Na początku na lekcje odbywające się w domu rodziców Dana przychodziło tylko kilkoro dzieci, które bardzo chciały nauczyć się angielskiego, gdyż wiedziały, że znajomość tego języka pomoże im zdobyć lepszą pracę. Potem było ich kilkanaścioro, coraz więcej, a dziś jest prawie dwieście dziewczynek i chłopców! Przychodzą sześć razy w tygodniu, na godzinę zajęć. Uczą się w siedmiu grupach, pierwsza z nich zaczyna zajęcia już o szóstej rano! Na lekcje angielskiego przyjeżdżają chętnie nawet dzieci z innych wiosek. Poznały Dana i zrozumiały, że edukacja jest w życiu bardzo potrzebna. A Dan dzięki wykształceniu, które zdobył, ma nie tylko lepszą pracę, ale rozumie też, jak ważne jest zmienianie świata i pomaganie innym.

Anna i Andrea

Historia Dana, zatytułowana „Bądź iskrą”, znajduje się na s. 70–73.

Zapytaj zuchy, czy Dana można nazwać światozmieniaczem. Jeśli tak, to dlaczego? A czy dzieci z kambodżańskiej wioski, które mimo trudności chętnie uczą się angielskiego, też mogą być światozmieniaczami? Upewnij się, że zuchy rozumieją słowo „edukacja”. Wyjaśnij im, dlaczego nauka języka angielskiego jest dla dzieci w Kambodży bardzo ważna. Czy nauka języków obcych jest potrzebna także dzieciom w Polsce? Jakich języków uczą się zuchy?

3. Gry i ćwiczenia. Dzieci, o których podróżnicy wspomnieli w liście, uczyły się angielskiego. Zobaczmy, czy zuchy też coś w tym języku potrafią. Wymieniaj po angielsku nazwy kolorów, np.:

- red [red] – czerwony,
- blue [blu] – niebieski,
- yellow [jelow] – żółty.

Zadaniem zuchów jest jak najszybciej dotknąć przedmiotu w odpowiednim kolorze.

4. Gawęda-rozmowa. Obejrzyjcie kilka zdjęć dzieci z Kambodży (ilustracje na s. 15, po lewej – w wersji do wydrukowania znajdziesz je w internetowym Centralnym Banku Pomysłów ZHP), zobaczcie, w jakich warunkach uczą się na zajęciach organizowanych przez Dana. Przedstaw zuchom również zdjęcia z Indonezji (s. 15, po prawej). Wskaż-

cie na mapie, gdzie leżą **Kambodża** i **Indonezja**. Zastanówcie się, jakie są różnice i podobieństwa między szkołą w Kambodży, Indonezji i Polsce. Co możecie rzeczywiście wywnioskować ze zdjęć, a co jest jedynie waszym domysłem? Pokaż zuchom także zdjęcia dorosłych z kambodżańskiej wioski. Czym się zajmują? Skorzystaj z podpisów zamieszczonych pod zdjęciami, by skorygować i uzupełnić wypowiedzi zuchów. Następnie przyjrzyjcie się zdjęciom natury i krajobrazów. Czym różnią się te widoki od tego, co oglądamy w Polsce? Zwróć uwagę zuchów na fakt, że w Kambodży czy Indonezji, podobnie jak w Polsce, inaczej wygląda krajobraz miejski i wiejski, ludzie mają zróżnicowane zajęcia (również inne w mieście i inne na wsi).

5. Zwiad. Zuchy w szóstkach przygotowują reportaż fotograficzny pokazujący Polskę – dzieci, dorosłych, krajobrazy, ulice itp. Zastanówcie się, jakie zdjęcia powinny się w takim reportażu znaleźć. Co może zainteresować dzieci z innych krajów? Przygotuj potrzebny sprzęt lub upewnij się, że w każdej szóstce jest telefon komórkowy z aparatem i zuchy potrafią się nim posługiwać. Odpowiednio wyposażone i przeszkolone zuchy udają się na zwiad fotograficzny. Wyjaśnij dzieciom, że nie można robić zdjęć osobom, które nie wyraziły na to zgody.

Uwaga! Szóstki wychodzą poza teren szkoły wyłącznie z opiekunami.



6. Majsterka (podsumowanie zwiadu). Zuchy przy pomocy przybocznych przygotowują reportaże lub prezentację z wykorzystaniem zdjęć zrobionych podczas zwiadu. Przygotuj przed zbórką sprzęt – laptopa, drukarkę lub rzutnik. Oglądając rezultaty swojej pracy, zuchy zastanawiają się, czy poznawanie innych krajów jest ważne. Jeśli tak, to dlaczego? Czy to także jest element edukacji?

7. Gry i ćwiczenia. Jak po angielsku powiedzieć: Mam na imię...? (*My name is* [maj nejim is]). Uczestnicy zbiórki stają lub siadają w kręgu, każdy po kolei mówi po angielsku, jak ma na imię. Nagracie tę prezentację gromady i dołączcie do przygotowanego wcześniej reportażu fotograficznego.

8. Piosenki i pląsy. Zaproponuj zuchom zabawę ruchową rozwijającą ich znajomość angielskiego – płąs, który uczy lub przypomina, jak nazywają się po angielsku różne części ciała. Podkreśl, że zuchy bez problemu mogłyby tak się bawić z dziećmi z innych krajów, które także uczą się angielskiego:

Head, shoulders, knees and toes

[hed, szolder, niis end tous]

głowa, ramiona, kolana, palce (u stóp),

Head, shoulders, knees and toes

[hed, szolder, niis end tous]

głowa, ramiona, kolana, palce (u stóp),

Eyes and months and ears and nose

[ajs end maufs and irs and nous]

oczy i usta, i uszy, i nos,

Head, shoulders, knees and toes

[hed, szolder, niis end tous]–

głowa, ramiona, kolana, palce (u stóp).

Śpiewając, zuchy dotykają odpowiednich części ciała. Na początku śpiewają powoli, z każdym kolejnym powtórzeniem przyspieszają.

9. Gry i ćwiczenia. Wymieniaj po angielsku nazwy różnych czynności, zadaniem zuchów jest ich wykonywanie, np.:

⊙ *jump* [dżamp] – skacz,

⊙ *run* [ran] – biegaj,

⊙ *swim* [słim] – pływaj (zuchy udają, że pływają),

⊙ *jump 3 times* [dżamp fri tajms] – podskocz 3 razy,

⊙ *sing* [sing] – śpiewaj,

⊙ *sleep* [slip] – śpij,

⊙ *sit down* [sit daun] – usiądź.

10. Krąg rady. Zapytaj, czy zuchy chcą podzielić się przygotowanym materiałem fotograficznym lub filmowym z dziećmi z innego kraju. A może pokażą go koleżankom i kolegom z innej gromady? Wymyślcie wspólnie sposób jego prezentacji. Pamiętaj, że przed upublicznieniem materiału, w którym występują zuchy, np. w Internecie, powinienesz uzyskać zgody ich rodziców.

W kręgu rady poproś także zuchy, aby podzieliły się z innymi swoimi wrażeniami z wykonywania światozmieniającego uczynku (zadanie z poprzedniej zbiórki). Pochwal dzieci za pomysłowość, czynność i sprawność w działaniu.

11. Obrzędowe zakończenie zbiórki okrzykiem:

To prawda znana od wielu lat,

zuchy na lepsze zmieniają świat.

Zmieniają świat daleki i bliski,

światozmieniacze – zuchy wszystkimie.

Inne zadania, które gromada może zrealizować podczas tego cyklu sprawnościowego:

⊙ Wyślijcie przygotowany reportaże i materiał filmowy innej gromadzie lub grupie dzieci z innego kraju.

⊙ Przygotujcie wystawę „Nasza okolica oczami zuchów”. Zaproście na nią gości. Może uda wam się dotrzeć do osób pochodzących z innych krajów? Zapytajcie, co na wystawie wydało im się szczególnie interesujące.

⊙ Spotkajcie się z dziećmi z innych krajów mieszkającymi w waszej okolicy. Nauczcie się kilku słów w ich języku. Przygotujcie grę, podczas której z kolei wasi goście będą mogli nauczyć się kilku polskich słów. Jeśli w waszej okolicy nie ma dzieci z innych krajów, zorganizujcie spotkanie na skype.



Skautki i skauci z organizacji Gerakan Pramuka Indonesia realizują wiele projektów społecznych, m.in. zwalczających analfabetyzm. Na zdjęciu – indonezyjscy rówieśnicy zuchów



Lekcje angielskiego – u góry w Phnom Penh, stolicy Kambodży, w szkole, którą często odwiedzają wolontariusze z zagranicy, u dołu w kambodżańskiej wiosce, gdzie na organizowane w jednym z domów zajęcia chętnie przychodzą miejscowe dzieci

Najmłodsze uczennice i uczniowie indonezyjskiej szkoły w obowiązkowych szkolnych strojach



Większość mieszkańców Indonezji to muzułmanie. Dla dziewczynek na zdjęciu chusta okrywająca głowę oraz ramiona (hidżab) jest częścią szkolnego mundurka



Widok często spotykany w Kambodży – wioska otoczona palmami i polami ryżu



U dołu: dom w wiosce Sandeck (Kambodża) – podobnie jak inne, zbudowany na palach. Ryż, który suszy się na rozłożonych przed domem matach, jest tu podstawą niemal każdego posiłku



Na placu w kambodżańskiej wiosce sprzedaje się owoce i warzywa, m.in. jackfruit, przepyszny owoc drzewa bochenkowego



Uprawiany na własne potrzeby ryż zbiera się ręcznie (Kambodża)



Przy zbiorach w wiosce Sandeck pracują całe rodziny. Po przywiezieniu z pola ryż trzeba wymłócić (oddzielić ziarno od kłosów), oczyścić z łusek i wysuszyć. Potem zsypuje się go do worków lub glinianych naczyń

Zbiórka 3

WIELU LUDZI, JEDEN ŚWIAT

Wokół nas są różni ludzie – z różnych krajów, w różnym wieku, o różnym stopniu sprawności. Każdy jest wartościowym człowiekiem, z którym warto porozmawiać, którego warto poznać, któremu warto pomóc. Pomaganie innym wymaga jednak empatii i uważności, tylko wtedy rzeczywiście przynosi komuś korzyści. Podczas zbiórki zuchy poznają historię światozmieniaczki z niepełnosprawnością, spróbują postawić się w jej sytuacji i wspólnie zastanowią się, jak zmieniać świat i pomagać – skutecznie, z troską i uważnością.

Cele główne

- ⦿ Zwiększenie wrażliwości zuchów na drugiego człowieka, wskazanie pracy z osobami w trudniejszej niż nasza sytuacji jako jednego z obszarów zmieniania świata.
- ⦿ Kształtowanie potrzeby pomagania innym i chęci współdziałania (jako przeciwdziałanie roszczeniowości i malkontenctwu).

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki zuchy:

- ⦿ Poznają pojęcia oraz ćwiczą empatię i uważność.
- ⦿ Uczą się dostrzegać inne osoby, szczególnie te, które borykają się z wykluczeniem lub innego rodzaju trudnościami.
- ⦿ Przekonują się, że niepełnosprawność nie oznacza tylko ograniczeń i że osoby z niepełnosprawnościami robią ważne i piękne rzeczy (doświadczają świata inaczej niż my, ale to nie znaczy, że gorzej).
- ⦿ Zastanawiają się, co to znaczy „mądre pomaganie”.

- 1. Obrzędowe rozpoczęcie zbiórki** okrzykiem: **2. Gawęda.** Przeczytaj zuchom trzeci list od podróżników:

To prawda znana od wielu lat,
zuchy na lepsze zmieniają świat.
Zmieniają świat daleki i bliski,
światozmieniaczce – zuchy wszystkie.



Drogie zuchy!

Tym razem opowiemy Wam o niezwyklej światozmieniaczce – Japonce Yoshi. Yoshi straciła wzrok, gdy była małym dzieckiem, ale to zupełnie nie przeszkadza jej w zmienianiu świata na lepsze! Yoshi założyła w Tajlandii Mobilną Bibliotekę. Zawozi książki dzieciom i dorosłym, którzy z różnych powodów sami nie mogą przyjść, aby je wypożyczyć. Niektórzy żyją w odległych wioskach. Inni to osoby chore lub z różnego rodzaju niepełnosprawnościami, które uniemożliwiają im wychodzenie z domu.

Yoshi razem ze swoimi pracownikami zawozi im książki, czasem też zostaje na dłużej, by z nimi porozmawiać i wysłuchać, czego potrzebują. Każda osoba oczekuje czegoś innego, dlatego tak ważne jest pytanie każdej z nich o jej potrzeby. Yoshi słucha z uwagą, bo wie, jak to jest, kiedy się potrzebuje pomocy. Jej też kiedyś było bardzo trudno. Nie dość, że jest niewidoma, to jeszcze przyjechała do Tajlandii z innego kraju – z Japonii.



Musiało minąć dużo czasu, żeby mieszkańcy małej wioski w Tajlandii zaakceptowali Yoshi, teraz jednak wszyscy ją bardzo lubią i cenią jako światozmieniacczkę. Yoshi udowodniła, że każdy może zmieniać świat! Pozdrawiamy Was z Tajlandii.

Anna i Andrea

Dłuższa historia Yoshi, zatytułowana „Widzieć więcej”, znajduje się na s. 74–77.

Zapytaj zuchy, co sądzą o pracy Yoshi. Jak im się wydaje, jak to jest być osobą niewidomą? Porozmawiaj o tym z zuchami. Upewnij się też, że dzieci wiedzą, gdzie leżą **Tajlandia** i **Japonia** (wskażcie kraje na mapie świata) oraz rozumieją występujące w tekście pojęcia (np. mobilna biblioteka, osoba z niepełnosprawnością).

3. Gry i ćwiczenia. Wykonajcie ćwiczenia, które pomogą dzieciom zrozumieć sytuację osoby z niepełnosprawnością.

Ćwiczenie 1. Zuchy dobierają się w pary. Jedna osoba ma zawiązane oczy, druga podaje jej różne przedmioty. Zadaniem osoby z zawiązanymi oczami jest dokładne zbadanie tych przedmiotów dotykiem i odgadnięcie, co to jest. Następnie zuchy zamieniają się w parach rolami.

Ćwiczenie 2. W kolejnym ćwiczeniu również jedna osoba ma zawiązane oczy, a druga zostaje jej przewodnikiem. Zadaniem przewodnika jest oprowadzenie koleżanki lub kolegi po sali i – jeśli to możliwe – na zewnątrz. Osoba z zawiązanymi oczami postępuje jak badacz, odkrywa świat z innej perspektywy. Stara się go poznać i zrozumieć wszystkimi zmysłami poza wzrokiem. Ćwiczenie należy wykonywać powoli i dokładnie. Pozwól zuchom odkryć strukturę rzeczy, przekonać się, co się czuje, spacerując w ciemności i korzystając z czyjegoś wsparcia. Po kilku minutach zuchy zamieniają się w parach rolami.

Podsumowując wykonanie ćwiczenia, zapytaj dzieci, jak się czuły, chodząc z zamkniętymi oczami. Czy odkryły coś, z czego nie zdawały sobie wcześniej sprawy? Jakie emocje im towarzyszyły? Zwróć uwagę na to, że pojawiają się różne emocje i wrażenia. Poszczególne osoby w takiej samej sytuacji często czują się inaczej. Porównajcie swoje



Światozmieniacczka Yoshi podczas zajęć w przedszkolu w górskiej wiosce w Tajlandii. Dzięki zorganizowanym przez Yoshi przedszkolom najmłodszy mieszkańcy odległych wiosek mogą się przygotować do nauki w państwowych szkołach, np. nauczyć języka tajskiego (w swoim środowisku posługują się tylko lokalnymi dialektami)



odczucia z teoretyczną rozmową o tym, jak mogą czuć się osoby niewidome, która miała miejsce na początku zbiórki.

4. Gawęda-rozmowa. Zapytaj też zuchy, jak się czuły w roli przewodników. Podkreśl, że przewodnik musi być bardzo uważny (poproś zuchy, by wyjaśniły, co to znaczy, koryguj ich wypowiedzi), by odpowiednio zadbać o osobę, którą prowadzi. Wyjaśnij zuchom, że **uwaga** jest bardzo potrzebna światozmieniaczom.

Ważnym elementem dobrego pomagania jest też **empatia**. Czasem mówi się, że empatia to wejście w czyjeś buty. Zuchy przed chwilą weszły w buty osoby niewidomej, ale czy to znaczy, że już na pewno wiedzą, co taka osoba czuje i czego potrzebuje? Ćwiczenia z pewnością pomogły poznać odczucia osoby niewidomej, ale to jeszcze nie wszystko. Zuchy miały przecież różne wrażenia po tym ćwiczeniu. Tak samo może być z osobami niewidomymi i innymi potrzebującymi pomocy. Każda z nich może czuć coś innego i czegoś innego potrzebować.

Zapytaj zuchy, kto jeszcze może potrzebować naszej pomocy. Może osoby z innymi niepełnosprawnościami lub osoby starsze? A może mieszkające w Polsce osoby pochodzące z innych krajów, które nie znają języka polskiego?

Podsumowując rozmowę, zastanówcie się, co jest ważne podczas pomagania. Kiedy pomaganie jest dobre? Sformułujcie kilka zasad dobrego pomagania. Koniecznie podkreślcie, że trzeba upewnić się (zapytać), czy osoba, której zamierzacie udzielić pomocy, rzeczywiście jej oczekuje i jaka pomoc jest jej potrzebna. Pamiętajcie o empatii i uważności.

Przykładowe zasady dobrego pomagania:

- ☉ Rozglądaj się, aby zauważyć osoby, którym trzeba pomóc.
- ☉ Pytaj, jaka pomoc jest potrzebna.
- ☉ Zastanów się, co czuje osoba, której pomagasz.
- ☉ Sprawdź, co zmieniło się dzięki twojej pomocy.

5. Majsterka. Na podstawie zapisanych wcześniej zasad dobrego pomagania wykonajcie rysunkowy poradnik. Każda szóстка może zilustrować inną zasadę.

6. Zuchowy teatr. Wymieńcie się wykonanymi ilustracjami przedstawiającymi zasady dobrego pomagania, tak by każda szóстка miała zasadę inną niż ta, którą sama przedstawiła na rysunku. Szóstki przygotowują scenki, w których pokazują sytuacje pomagania – zgodnie z zasadą, którą otrzymały narysowaną na kartce. Zadbaj, aby szóstki odegrały różne sytuacje, np. z osobami z niepełnosprawnościami, osobami starszymi, osobami pochodzącymi z innych krajów. Po każdej zaprezentowanej scenie zastanówcie się wspólnie, czy to był rzeczywiście przykład dobrego pomagania. Pomóż zuchom wyjaśnić, dlaczego tak lub dlaczego nie.

7. Krąg rady. Poproś, aby zuchy podzieliły się z koleżankami i kolegami z gromady swoimi doświadczeniami związanymi z udzielaniem pomocy (kiedy one komuś pomogły lub ktoś pomógł im).

8. Zadanie międzyzbiórkowe. Niech każdy zuch uważnie i z empatią obserwuje swoje otoczenie. Kto może potrzebować pomocy? Poproś, aby każdy zuch w mądry sposób pomógł jednej osobie.

9. Obrzędowe zakończenie zbiórki przyjetym okrzykiem.

To prawda znana od wielu lat,
zuchy na lepsze zmieniają świat.
Zmieniają świat daleki i bliski,
światozmieniacze – zuchy wszystkie.

Inne zadania, które gromada może zrealizować podczas tego cyklu sprawnościowego:

- ☉ Zapytajcie pięć wybranych osób o to, czym dla nich jest empatia.
- ☉ Rozejrzyjcie się wokół i zastanówcie się, co w waszym otoczeniu sprawia, że osoby z różnymi niepełnosprawnościami napotykają trudności w codziennym życiu. Czy możecie przynajmniej w niektórych z tych przypadków okazać mądrą pomoc? Jeśli tak – zróbcie to!

Zbiórka 4

MOŻEMY POMÓC PRZYRODZIE POZNAJEMY ZASADY 3R

Większość z nas nie zastanawia się nad odpadami, które otaczają nas ze wszystkich stron. Nie zdajemy sobie sprawy, że łatwo można zmniejszyć ich ilość i że duże znaczenie ma ich odpowiednie segregowanie. Podczas spotkania zuchy dowiedzą się nie tylko tego, jak ograniczać ilość odpadów, ale również jak prawidłowo je segregować i wykorzystywać ponownie.

Cele główne

- ⊙ Wskazanie środowiska naturalnego jako jednego z obszarów zmieniania świata.
- ⊙ Kształtowanie postawy świadomych konsumentów i przeciwdziałanie konsumpcjonizmowi.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki zuchy:

- ⊙ Poznają zasady: *reduce, reuse and recycle* oraz starają się zastosować je w praktyce.

1. Obrzędowe rozpoczęcie zbiórki

okrzykiem:
To prawda znana od wielu lat,
zuchy na lepsze zmieniają świat.
Zmieniają świat daleki i bliski,
światozmieniacze – zuchy wszystkie.

Teraz wskaż zuchom wyłożone na środku zuchówki śmieci. Zapytaj, co to jest. Wspólnie zastanówcie się, czym tak naprawdę są śmieci (odpady). Jak można je określić? (To coś, co nie jest nam już potrzebne). Jak ocenić ilość produkowanych przez nas odpadów? Czy jest ich mało, dużo, a może zbyt dużo? Po czym możecie to rozpoznać?

2. Gawęda. Przypomnij zadanie międzyzbiórkowe – niech chętne zuchy opowiedzą o swoich doświadczeniach w pomaganiu innym. Podsumuj, doceniając ich pracę i mówiąc, że są gotowe do odkrywania następnego obszaru światozmieniania – przyrody.

Dowiedźcie się, gdzie kończy duża część naszych śmieci – w tym celu przeczytaj zuchom list od podróżników, w którym opisują wyspę Mantanani:



Drogie zuchy!

Dziś piszemy do Was z niezwyklej wyspy o nazwie Mantanani. Leży ona w Malezji. To niewielka wyspa porośnięta palmami. Można z nich zrywać kokosy i potem pić z nich mleko kokosowe. Wokół jest wspaniały błękitny ocean. Z każdego miejsca na wyspie są dosłownie dwa kroki na plażę. Najbardziej lubimy wschody i zachody słońca – są tu przepiękne! Prawdziwy raj na ziemi.



Wyspa ma jednak swoje piekielne oblicze... Jest na niej bardzo, bardzo dużo śmieci. W niektórych miejscach nie można się kąpać, gdyż całe dno morza zasypane zostało odpadami. To samo dzieje się na plażach, jasnożółty piasek wymieszany jest z foliowymi torebkami, zużytymi bateriami, opakowaniami... Śmieci wyrzucane są przez mieszkańców znajdującej się na wyspie wioski, a także przez turystów odwiedzających wyspę Mantanani. Przypływają również z głównego lądu, mogą płynąć wiele, wiele kilometrów, by w koń-



cu zatrzymać się na wyspie Mantanani. Śmieci powodują nie tylko to, że wokół jest bardzo brzydko, ale zanieczyszczają wodę, przez co umierają morskie zwierzęta – ryby, delfiny i rekiny. Również zwierzęta lądowe, na przykład hodowane przez ludzi krowy, są zagrożone, zjadają bowiem porzucone foliowe torebki, nie wiedząc, że to dla nich trucizna.

Samy już nie wiemy, co można z tymi śmieciami zrobić... Może wy coś wymyślicie?

Anna i Andrea

Cała historia pod tytułem „Mantanani. Niebo i piekło” znajduje się na s. 78–80.

Upewnij się, że zuchy zrozumiały przedstawiony problem. Wskażcie **Malezję** na mapie świata. Pokaż zuchom zdjęcia zaśmieconej wyspy (s. 80, dodatkowo zdjęcia w Centralnym Banku Pomysłów). Zapytaj zuchy: Co można zrobić z odpadami? Czy jest inne rozwiązanie niż wrzucanie ich do kosza? Poszukajcie wspólnie odpowiedzi.

3. Gry i ćwiczenia

Ćwiczenie 1. 3R. Zadaniem zuchów jest znalezienie ukrytych w najbliższym otoczeniu liter w trzech kolorach, a następnie ułożenie z nich słów zaczynających się od litery R (w języku angielskim). Dla ułatwienia wcześniej ponumeruj litery w wyrazach. Trzy słowa, które ułożą zuchy, to: **reduce** [ridjus] – **ograniczaj**, **reuse** [rijus] – **używaj ponownie**, **recycle** – **segreguj**. Po wyjaśnieniu ich znaczenia zawiadomcie je (z polskim tłumaczeniem) w zuchówce.

Ćwiczenie 2. Recycle. Przyjrzyjcie się jednej z poznanych zasad: recycle, czyli segreguj. Wróćcie do śmieci, które znaleźliście w pomieszczeniu na początku spotkania. Zdecydujcie razem, do jakiego koloru worka na śmieci należy wrzucić poszczególne rzeczy. Wspólnie je podzielcie. W tym celu w czterech miejscach zuchówki (boiska) powieś cztery worki w różnych kolorach, każdy na innego rodzaju odpady. Podnoś kolejno odpady (lub wypowiadaj ich nazwy). Zadaniem zuchów jest jak najszybsze dotknięcie worka w odpowiednim kolorze.

Zasady segregacji śmieci znajdują się w **załączniku** na s. 22, pamiętaj jednak, że różnią się one nieco w zależności od miejscowości, warto więc przed spotkaniem sprawdzić, jak to wygląda u was.



Śmieci porzucane na plaży na malezyjskiej wyspie Mantanani. Przepiękna plaża zdecydowanie traci przez nie swój urok

Ćwiczenie 3. Reduce. Wiemy już, jak segregować śmieci. A czy coś można zrobić wcześniej? Czy możemy sprawić, by śmieci było mniej (ograniczyć ich ilość – reduce)? W jaki sposób? Zaproponuj szóstkowi konkurs, niech każda z nich wymyśli i zapisze jak najwięcej sposobów na ograniczenie ilości śmieci (np. kupowanie rzeczy bez zbędnych opakowań, używanie bidonu i pojemnika na śniadanie zamiast jednorazowych butelek i foliowych torebek, noszenie na zakupy torby wielorazowego użytku). Wygrywa szóstka, która zgromadzi najwięcej dobrych pomysłów. Podsumowując ćwiczenie, zastanówcie się, który z pomysłów każda osoba z gromady może od dziś wprowadzić w życie. A co możecie zrobić wspólnie, jako gromada?

Ćwiczenie 4. Reuse. Każda szóstka otrzymuje jeden przedmiot z odpadów przyniesionych przez drużynowego (np. zgniecioną plastikową butelkę, pudełko po herbacie, korek, starą koszulkę). Zadaniem szóstek jest wymyślenie i zapisanie jak największej liczby zastosowań danego przedmiotu – reuse. Następnie szóstki prezentują swoje pomysły, zarówno opisując poszczególne zastosowania, jak i w miarę możliwości pokazując je.



4. Majsterka „Miasteczko 3R”. Zaproponuj zuchom jeszcze jedno wykorzystanie przyniesionych śmieci. Zróbcie wspólnie makietę miasteczka, w którym mieszkańcy przestrzegają zasady 3R. Zbudujcie domy, postawcie kosze do segregacji odpadów, narysujcie drogi, stwórzcie mieszkańców oraz inne elementy, które przyjdą wam do głowy. Niech będzie to odpowiedzialne, ekologiczne i szczęśliwe miasteczko. Użyjcie swojej **kreatywności** – ważnej umiejętności światozmieniacza.

Po skończonej pracy poproś zuchy, aby zastanowiły się, jakie zasady powinny panować w miasteczku 3R. Czy jego mieszkańcy mogą być szczęśliwi? Dlaczego? Które z zasad panujących w miasteczku możemy zastosować w naszej gromadzie? Zróbcie zdjęcie miasteczka, może użyjecie go, by promować zasadę 3R wśród znajomych i rodziny.

5. Krąg rady. Podsumowując zbiórkę, zapytaj zuchy, czy sądzą, że miasteczko 3R istnieje gdzieś na świecie. Może któryś zuch był na wycieczce za granicą i pamięta, czy ulice były zaśmiecane, czy stały tam kosze do segregacji śmieci. A jak wygląda sytuacja na innych kontynentach? Zapytaj, co zuchy sądzą na ten temat. Czy inni ludzie na świecie mają problemy z nadmierną ilością odpadów, czy tylko my? A jeśli wszyscy, to co się stanie, jeśli wspólnie nie znajdziemy rozwiązania? Zuchy zastanawiają się, co mogą zrobić, aby ich otoczenie choć trochę przypominało szczęśliwe miasteczko.

Następnie wyjaśnij zuchom, że kolejna zbiórka będzie wyjątkowa. **Sami będziecie zmieniać świat!** Zapytaj dzieci, jakie problemy dostrzegają w swoim otoczeniu. Który z nich chcą rozwiązać? Co będzie im do tego potrzebne? Odpowiedzi na te pytania pomogą ci przygotować się do następnej zbiórki.

6. Zadanie międzyzbiórkowe. Każdy zuch postara się wprowadzić w życie zasady poznane podczas dzisiejszej zbiórki (np. nie będzie używał jednorazowych torebek na śniadanie do szkoły, będzie pilnował w domu segregacji śmieci, nie będzie kupował napojów w plastikowych butelkach). Będzie obserwował przez kilka tygodni, co udaje mu się bez trudu, a co sprawia problemy. Pamiętaj, żeby na następnych zbiórkach przypominać zuchom o tym zadaniu i po pewnym czasie je podsumować.

7. Obrzędowe zakończenie zbiórki okrzykiem: To prawda znana od wielu lat, zuchy na lepsze zmieniają świat. Zmieniają świat daleki i bliski, światozmieniacze – zuchy w waszym.

Inne zadania, które gromada może zrealizować podczas tego cyklu sprawnościowego:

- ☉ Przygotujcie plakaty promujące zasadę 3R, powieście je w widocznym miejscu w szkole, na osiedlu, w okolicznych sklepach.
- ☉ Przygotujcie prezenty dla bliskich, wykorzystując rzeczy, które zostały uznane za niepotrzebne.

ZAŁĄCZNIK. SEGREGACJA ODPADÓW

NIEBIESKI papier	ŻÓŁTY plastik i metal	ZIELONY kolorowe szkło	BIAŁY białe szkło	CZARNE odpady organiczne	ODPADY NIENADAJĄCE SIĘ DO SEGREGACJI
Karton	Plastikowa butelka	Kolorowe szklane butelki	Bezbarwne szklane butelki	Ogryzki jabłek	Zatłuszczony papier
Tektura	Nakrętka		Słoik	Zużyta torebka herbaty	Zużyte baterie
Zeszyt	Karton po soku			Skórka od banana	Sprzęt elektroniczny
Gazeta	Podarta reklamówka			Resztki jedzenia	Leki

AKCJA! ŚWIATOZMIENIACZE W DZIAŁANIU

Najważniejsze w zmienianiu świata jest działanie. Nie możemy ograniczać się do dyskusowania i generowania pomysłów, ważne jest, by wcielić je w życie. Zuchy, wykorzystując wiedzę i umiejętności z poprzednich zbiórek, zaplanują i przeprowadzą działanie zmieniające świat.

Cele główne

- Doświadczenie przez zuchy światozmieniania.
- Kształtowanie potrzeby aktywności i chęci podejmowania działań zmierzających do wprowadzania pozytywnych zmian (jako przeciwdziałanie roszczeniowości i malkontentwu).

Cele szczegółowe

- Podczas zbiórki zuchy nauczą się dostrzegać wokół siebie sytuacje wymagające zmiany, szukać rozwiązań i wprowadzać je w życie.

Przebieg zbiórki podporządkowany jest głównej formie – światozmieniającemu działaniu (zuchowe **pożyteczne prace**), o wykonaniu którego zuchy zdecydowały przed tygodniem.

Zuchy podjęły decyzję, co chcą zrobić, już na poprzedniej zbiórce, więc wiesz wcześniej, co i z kim trzeba uzgodnić, jakie materiały oraz sprzęt przygotować.

1. Obrzędowe rozpoczęcie zbiórki okrzykiem:

To prawda znana od wielu lat, zuchy na lepsze zmieniają świat. Zmieniają świat daleki i bliski, światozmieniacze – zuchy wszystkie.

2. Gawęda-rozmowa. W zależności od tego, jakie pożyteczne działanie wybraлиście, podzielcie się pracą i przystąpcie do jego wykonania. Wcześniej porozmawiajcie o pracy w grupie – **współpraca** to ważna umiejętność światozmieniacza. Istotne, by każdy zuch dał z siebie tyle, ile może. Podzielcie się zadaniami tak, by wszystkie etapy pracy zostały wykonane i każdy zuch miał przydzielone zadanie. Podkreśl, że nie musi to jednak oznaczać robienia tego samego przez wszystkie dzieci.

Pamiętaj, że bardzo ważne jest, by zuchy same wymyślały, co będą robić. To da im poczucie sprawstwa i przekonanie, że one też mogą zmieniać świat.

Poszczególne zuchy mogą przy okazji realizować wymagania na zdobywane gwiazdki i wybrane sprawności indywidualne.

3. Pożyteczne prace. Przeprowadźcie zaplanowane działanie!

Planując wspólne działanie, zuchy powinny sprawiedliwie podzielić się zadaniami





4. Krąg rady. Zuchy opowiadają o swoich wrażeniach z wykonanej pracy, wskazują, co sprawiło im trudność i co było najłatwiejsze. Przeanalizujcie wspólnie, jak układała się współpraca w działaniu. Co wyszło świetnie, a co trzeba poprawić w przyszłości? Pochwal zuchy za postawę prawdziwych światozmieniaczy i podkreśl, że ich światozmieniające działania nie powinny się zakończyć wraz ze zdobyciem sprawności.

Ustal z zuchami sposób wypełnienia meldunku z wykonania zadania, wysłanego do Głównej Kwatery ZHP (np. kartę meldunku uzupełnia w nagrodę szóstką, która spisała się najlepiej lub wspólnie układacie w kręgu treść meldunku, a wypisują i rysują zuchy, które indywidualnie zdobywają sprawność plastyczki/plastyka).

5. Krąg parady. Wręcz zuchom znaczki sprawności. Odczytaj ostatni list od podróżników:



Drogie zuchy!

Gratulujemy Wam zdobycia sprawności światozmieniaczki i światozmieniacza. Jesteśmy z Was dumni, tyle udało się Wam osiągnąć! Jesteście prawdziwymi światozmieniaczami! Mamy nadzieję, że to, czego nauczyliście się na poprzednich zbiórkach, będziecie dalej wykorzystywać. Zmienianie świata może być świetną zabawą i prawdziwą pasją! To nie zadanie na kilka tygodni, ale na całe nasze życie.

Będziemy kontynuować naszą podróż i zbierać dla Was kolejne światozmieniające historie. Was też zachęcamy do tego, byście nie ustawali w zmienianiu świata na lepsze. Wiemy przecież, że wszystkim jest z zuchem dobrze! Gratulujemy raz jeszcze i pozdrawiamy!

Anna i Andrea

6. Obrzędowe zakończenie zbiórki okrzykiem:

To prawda znana od wielu lat,
zuchy na lepsze zmieniają świat.
Zmieniają świat daleki i bliski,
światozmieniacze – zuchy wszystkie.



Wszystkie dzieci, bez względu na to, skąd pochodzą i gdzie mieszkają, mogą zmieniać świat!



PROPOZYCJE DLA **HARCERZY**



Zbiórka 1

CZY JEST MI POTRZEBNY KOLEJNY GADŻET?

Otoczeni różnymi gadżetami, często zapominamy, że do dobrej zabawy nie są niezbędne drogie przedmioty, a prezenty mogą równie dobrze być niematerialne. Uczestnicy zbiórki dowiedzą się, skąd pochodzą ich zabawki, zastanowią się, jakie niematerialne prezenty mogą sprawiać im radość, a także własnoręcznie wykonają zabawki, gry lub maskotki.

Cel główny

- ☉ Zwrócenie uwagi na to, skąd się biorą zabawki, maskotki, gry i różne gadżety. Zachęcenie do samodzielnego tworzenia tego rodzaju przedmiotów.
- ☉ Wspieranie kształtowania umiejętności dokonywania dobrych wyborów konsumenckich i określania swoich potrzeb (przeciwdziałanie roszczeniowości i konsumpcjonizmowi).

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki harcerki i harcerze:

- ☉ Zapoznają się z podstawowymi informacjami na temat miejsc (krajów) i warunków produkcji zabawek i gadżetów, w tym ze znaczeniem napisu „Made in China”.
- ☉ Zdobywają inspiracje do tworzenia swoich autorskich zabawek, gier lub maskotek.
- ☉ Zostają zachęceni do wręczania niematerialnych prezentów.

1. Rozpoczęcie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

oznacza często występujący napis „Made in China” [Mejd in Czajna].

2. Skąd pochodzą moje zabawki (rozmowa i zwiad). Wyjaśnij, że będziecie dziś rozmawiać o zabawkach, grach itp. Zapytaj uczestników zbiórki o to, jakie są ich ulubione zabawki i gadżety. Czy wiedzą lub domyślają się, skąd one pochodzą?

Aby się przekonać, jak jest naprawdę, udajcie się do pobliskiego sklepu i sprawdźcie, co jest napisane na metkach i opakowaniach zabawek, gier i maskotek. Zapiszcie wszystkie nazwy krajów, które się tam pojawiają. Po powrocie ze zwiadu możecie sprawdzić na mapie, gdzie te kraje leżą.

Jeśli nie ma w pobliżu odpowiedniego sklepu, poproś wcześniej, aby uczestnicy zbiórki przynieśli z domu posiadane już przedmioty (zabawki, maskotki) i na nich poszukajcie metek lub napisów z informacjami o producencie. Zastanówcie się, co

3. Dzień pracy w fabryce (ćwiczenie). Wręcz każdemu zastępowi pocięty na części przykładowy plan dnia osoby pracującej w fabryce w kraju Globalnego Południa (**załącznik 1**, s. 28). Zadaniem zastępu jest ułożenie czynności w odpowiedniej kolejności i – po krótkiej dyskusji – sformułowanie oceny takiego rozkładu dnia. Zastępy prezentują swoje opinie. Podsumowując, zapytaj, czy harcerki i harcerze wyobrażają sobie, że ich życie mogłoby tak wyglądać. Możesz dodać, że w fabrykach praca trwa nawet siedem dni w tygodniu i rzadko bywają wolne dni. Zdarza się, że pracują tam również 13–15-letnie dzieci. Możesz także wykorzystać treść **załącznika 2**, s. 28 – pamiętaj, że zawiera znacznie uproszczony opis życia młodej pracownicy fabryki w kraju Globalnego Południa. Nie staraj się przestraszyć uczestników zbiórki informacjami, jedynie zwróć uwagę na pewne fakty.



4. Gawęda. Na szczęście są przedsiębiorstwa, które produkują, szanując swoich pracowników. Takie firmy znajdują się również w krajach azjatyckich. Przykładem mogą być przedsiębiorstwa społeczne „Kymviet” z Wietnamu i „Plush and Play” z Filipin (wykorzystaj do gawędy materiał ze s. 104 i 110). Wskażcie na mapie świata Wietnam i Filipiny.

5. Wymyślamy zabawki (praca w zastępach). Co możemy zrobić w sytuacji, kiedy sklepy pełne są zabawek i gier produkowanych w Chinach, w większości w fabrykach, w których nie szanuje się pracowników? Rozwiązaniem jest kupowanie rzeczy produkowanych lokalnie (jeśli wiemy, gdzie można takie nabyć) albo... własna produkcja!

Zastępy stają się małymi przedsiębiorstwami produkującymi zabawki (maskotki, gry) bez zanieczyszczania środowiska, z poszanowaniem praw zatrudnionych osób, racjonalnie wykorzystując materiały (żeby zabawki nie były zbyt drogie) i wykazując dużą pomysłowość w ich projektowaniu (żeby podobały się dzieciom i klienci chętnie je kupowali). Zadaniem każdego zastępu jest wymy-

ślenie i zrobienie zabawki z rzeczy, które znajdują się w jego otoczeniu. Mogą to być przedmioty i materiały, które harcerki i harcerze mają przy sobie i takie, które znajdą na dworze w pobliżu szkoły lub w harcówce (przygotuj przed zbiórką takie materiały, najlepiej niepotrzebne przedmioty i odpady – skrawki tkanin, plastikowe butelki, makulaturę, różne opakowania, stare T-shirty, kapsle). Oprócz tego zapewnij klej, nożyczki, zszywacz ze zszywkami, przybory do szycia itp. Zachęć zastępy do wykazania się pomysłowością. Mogą wykonywać gry planszowe, lalki, kukiełki, samochody, różne konstrukcje – wszystko, co można wykorzystać do zabawy. Zastępy mają 30 minut na zrealizowanie swoich pomysłów.

6. Prezentacja wykonanych zabawek. Zastępy prezentują swoje produkty, zapraszając pozostałe osoby do wspólnej zabawy.

7. Prezenty (rozmowa i ćwiczenie). Czy wymyślone przez was przedmioty nadają się na prezenty? Jeśli tak, to kogo można nimi obdarować? Co jeszcze możemy komuś wręczyć, np. z okazji

„Batik Boutique” w Kuala Lumpur (stolicy Malezji) oferuje piękne przedmioty, nawiązujące do tradycyjnych wzorów, produkowane przez Malezyjki, głównie samotne matki. „Batik Boutique” gwarantuje im sprawiedliwą płacę, opiekę medyczną i przedszkole dla dzieci

„Smateria” w Phnom Penh w Kambodży zatrudnia pracownice, które szują oryginalne torby, portfele, plecaki i innego rodzaju akcesoria. Właścicielki firmy uważają, że zadowoleni ludzie pracują znacznie lepiej





urodzin? Czy musi to być przedmiot? Skieruj uwagę harcerkę i harcerzy na prezenty niematerialne (zaproszenie do kina lub na piknik, wspólny obiad, wycieczka). Sporządźcie listę wymarzonych niematerialnych prezentów (każdy indywidualnie). Potem podzielcie się pomysłami z innymi. Może któryś pomysł spodoba się koleżankom i kolegom na tyle, że dopiszą go do swojej listy? Możecie pojedynczo czytać listy pomysłów lub ułożyć wszystkie w kręgu i chodząc wokół, czytać pomysły innych. A może wkrótce ktoś z was będzie miał urodziny i podarujecie mu coś z jego listy? Może podzielicie się swoją listą z bliskimi, żeby wiedzieli, jaki prezent was ucieszy? Co sądzicie o niematerialnych prezentach?

8. Podsumowanie. Zastanówcie się wspólnie, czego dowiedzieliście się na tej zbiórce. Co was zainspirowało? Zdecydujcie, co zrobicie z zabawkami (maskotkami, gramy itp.) wykonanymi przez zastępy. Może przydadzą się w harcówce lub w szkole? A może ofiarujecie je komuś, komu sprawią radość?

9. Zakończenie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

Podczas zbiórki można zrealizować m.in. wymagania na **sprawność plastyczki/plastyka**.

Zadania zastępów

- Zorganizujcie w szkole, domu kultury lub na osiedlu kiermasz, na którym wymienicie się nieużywanyymi zabawkami, gramy, książkami (poinformuj o tym rodziców harcerzy i poproś o zgodę na to, by dzieci przyniosły z domu takie rzeczy). Zaprosicie na kiermasz osoby spoza drużyny.
- Zorganizujcie konkurs na najciekawszą (samodzielnie zaprojektowaną i wykonaną) zabawkę.
- Wymyślcie grę planszową, wykonajcie sami potrzebne do niej elementy.
- Przygotujcie i zrealizujcie kampanię „Czy wszystkie zabawki są zabawne?”, podczas której zwrócić uwagę koleżanek i kolegów ze szkoły na problemy związane z produkcją zabawek i gaźdetów oraz zachęcić ich do własnoręcznego wykonywania prezentów (taką kampanię warto przeprowadzić przed mikołajkami lub gwiazdką).

ZAŁĄCZNIK 1. DZIEŃ PRACY W FABRYCE W KRAJU GLOBALNEGO POŁUDNIA

Poranna zmiana w pracy (4 h)
Obiad w stołówce na terenie fabryki (1,5 h)
Popołudniowa zmiana w pracy (4 h)
Kolacja w stołówce na terenie fabryki (1 h)
Obowiązkowe nadgodziny (5 h)
Kolejki w hotelu pracowniczym do toalety, prysznica, pralni (1–2 h)

Na podstawie: *Kupuj odpowiedzialnie zabawki. Przewodnik dla konsumentów*, red. J. Szambelan i in., Kraków 2009, s. 17

ZAŁĄCZNIK 2. OPOWIEŚĆ PRACOWNICY Z KRAJU GLOBALNEGO POŁUDNIA



Mam 18 lat. Pracuję w fabryce zabawek w Chinach. Pracujemy codziennie 12 godzin, ale zdarza się, np. w okresie przedświątecznym, że pracujemy po 16 godzin dziennie 7 dni w tygodniu. Musimy bardzo się spieszyć, żeby zdążyć z zamówieniami na zabawki eksportowane do Europy (w tym do Polski!) i Ameryki Północnej. Jednocześnie musimy być uważne, ponieważ za błąd przy składaniu zabawek jesteśmy surowo karane i pozbawiane wynagrodzenia.

Nigdy nie wiem, o której godzinie skończę pracę, ponieważ nadgodziny są obowiązkowe. Z tego powodu nie mogę się opiekować moją córeczką. Musiałam wysłać ją na stałe do dziadków i bardzo za nią tęsknię. Moje wynagrodzenie wynosi 0,80 zł za godzinę pracy, niezależnie od tego, czy pracuję w dzień, czy w nocy. Pracując tu, czuję się jak niewolnica, ponieważ nie mogę w żaden sposób decydować o tym, kiedy śpię i o której godzinie zjem posiłek – wszystko zależy od mojego pracodawcy.

Na podstawie: *Kto na nas pracuje?, w: Postaw na rozwój. Zrównoważony! Scenariusze zajęć dla uczniów klas IV–VI szkół podstawowych*, red. G. Świderek, Łódź 2013, s. 87

Zbiórka 2

SKĄD POCHODZI RYŻ?

Czy wiemy, skąd pochodzą spożywane przez nas produkty? Nasze zainteresowanie ogranicza się często tylko do tego, na których półkach w supermarkecie można je znaleźć. Tymczasem za każdym produktem stoi jakaś historia. Podczas zbiórki harcerze poznają Tora – farmera z Tajlandii. Prześledzą jego codzienną pracę na ekologicznej farmie, poznają poszczególne etapy produkcji ryżu, będą mogli przekonać się, dlaczego warto znać historię nabywanego produktu, zarówno wytwarzanego na innym kontynencie, jak i w naszym kraju.

Cel główny

- ⊗ Zwrócenie uwagi na zagadnienia globalne związane z żywnością (na przykładzie ryżu).
- ⊗ Przeciwdziałanie konsumpcjonizmowi i roszczeniowości.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki harcerki i harcerze:

- ⊗ Poznają umiejętności przydatne w zmienianiu świata.
- ⊗ Zdobędą podstawowe informacje dotyczące produkcji, gatunków i wartości odżywczych ryżu.
- ⊗ Poznają różnice pomiędzy uprawą ekologiczną a chemiczną.

1. Rozpoczęcie zbiórki w sposób przyjęty w druzynie.

2. Gawęda. Zapytaj harcerki i harcerzy, kim – ich zdaniem – jest światozmieniacz. Jak rozumieją to pojęcie? Co oznacza zmienianie świata na lepsze? Jakie umiejętności są potrzebne, żeby zmieniać świat? Powiedz, że poznacie pewnego światozmieniacza – Tora z Tajlandii. Najpierw jednak zwróć uwagę uczestników zbiórki na inną osobę, która z całą pewnością była światozmieniaczem – **Martina Luthera Kinga**, działacza na rzecz równouprawnienia i zniesienia dyskryminacji rasowej. Powiedział on kiedyś, że **zanim zjedliśmy śniadanie zależeliśmy już od ponad połowy świata**. Zapytaj uczestników zbiórki, jak rozumieją to stwierdzenie. Odnosi się ono do tego, że większość produktów, które spożywamy i którymi się posługujemy, została wyprodukowana w różnych miejscach na świecie.

Uczestnicy zbiórki poznają też historię popularnego produktu żywnościowego. O jaki produkt chodzi, dowiedzą się, wykonując pierwsze zadanie.

3. Co jemy (praca w zastępach). Rozdaj zastępom pocięte na kawałki zdjęcia przedstawiające pole ryżowe (np. ze s. 30). Jeśli uznasz, że odgadnięcie na podstawie tego obrazka jest za trudne, wykorzystajcie inne zdjęcie związane tematycznie z produkcją ryżu (więcej zdjęć znajdziesz w Internecie w CBP ZHP. Zastępy układają swoje puzzle i odgadują, o jaki produkt chodzi.

Po wykonaniu ćwiczenia poinformuj uczestników zbiórki, że mierzą się z różnego rodzaju zadaniami. Każde zadanie, związane z ryżem, będzie wymagało od harcerek i harcerzy wykazania się umiejętnościami przydatnymi w zmienianiu świata. Jako nagrodę za wykonanie kolejnych zadań będą mogli wybrać jakiś produkt spożywczy. Z zebranych w ten sposób składników na koniec zbiórki przygotują danie na wspólny posiłek. Podstawą każdego dania powinien być ryż.

4. Zadanie 1. Dyskusja w zastępach. Uczestnicy zbiórki w zastępach zastanawiają się, jakie danie przygotują (wymyślają samodzielnie lub



 Uprawy ryżu – krajobraz wokół wioski Sandeck w Kambodży

korzystają z przygotowanych przepisów – np. z **załącznika** ze s. 34) i jakie produkty będą im potrzebne. Sprawdzają, czy są one wśród produktów przygotowanych przez drużynowego. Powinny się wśród nich znaleźć przede wszystkim różne rodzaje ryżu. Pozwól harcerkom i harcerzom przeczytać informacje na opakowaniach ryżu, by dowiedzieli się, jakie właściwości ma dany gatunek (do jakich potraw się nadaje, jakie ma walory odżywcze) i zastanowili się, który z nich chcą wybrać jako nagrodę za wykonanie zadania. Sprawdź, czy na etykietach znajduje się informacja o tym, skąd pochodzi ryż. Postaraj się przynieść na zbiórkę ryż ekologiczny (organiczny, biologiczny). Oprócz ryżu potrzebne będą inne składniki, np. ser żółty, warzywa, owoce, przyprawy.

W zależności od ilości czasu, warunków i umiejętności uczestnicy zbiórki przygotowują potrawy wymagające gotowania lub np. tylko ryżowe sałatki (wtedy przynieś na zbiórkę ryż już ugotowany).

Każde wykonywane przez zastęp zadanie poprzedź fragmentem gawędy – opowieści o Torze

(dłuższa historia pt. „Powrót do korzeni” znajduje się na s. 95–97).

5. Gawęda cd.



Tor jest farmerem z Tajlandii. Po wielu latach życia w stolicy kraju, Bangkoku, postanowił rzucić dobrze płatną pracę i wrócić do rodzinnej wioski, by prowadzić ekologiczną farmę ryżu. Nie była to prosta decyzja, powrót do tradycyjnego życia w wiosce, do korzeni, wymagał dużo odwagi i cierpliwości. Tor jest jednak szczęśliwy na swojej farmie. Cieszy go, że widzi rezultat swojej pracy – wzrastający ryż.

6. Zadanie 2. Gdzie produkowany jest ryż?

Zadanie to wymaga ważnej umiejętności światozmieniacza, jaką jest zdobywanie wiedzy i analiza pozyskanych informacji. Każdy zastęp otrzymuje kartki z nazwami dziesięciu krajów. Zadanie polega na wybraniu spośród nich pięciu, które są głównymi producentami ryżu, a następnie zaznaczeniu ich na mapie świata. Za prawidłowo wykonane zadanie zastępy mogą wybrać kolejny



produkt do przyrządzenia ryżowej potrawy (np. warzywa surowe, gotowane lub z puszki, żółty ser).

Największymi na świecie producentami ryżu są: Chiny, Indie, Indonezja, Bangladesz, Wietnam, Tajlandia, Filipiny, Brazylia, Pakistan, Kambodża, Japonia.

7. Gawęda cd.

 Ryż uprawiany jest głównie w Azji. W wielu azjatyckich krajach są farmy, na których produkuje się ryż masowo, zwykle z dodatkiem chemikaliów, które sprawiają, że rośnie szybciej. Wciąż jednak są farmerzy, którzy uprawiają ryż bez sztucznych nawozów i chemicznych środków ochrony roślin. Czasem ze względu na tradycję, czasem – tak jak w przypadku Tora – jest to świadome porzucenie chemicznej produkcji na rzecz ekologicznej, zdrowszej dla ludzi i lepszej dla środowiska.

 Tor sieje ryż dwa razy do roku. Ryż rośnie zanurzony całkowicie w wodzie i czeka na czas zbiorów. Zbiory transportuje się do własnego gospodarstwa, jeśli ryż uprawiany jest jedynie na potrzeby rodziny, albo do młyna lub magazynu, jeśli przeznaczony jest na sprzedaż.

 Produkcję na własne potrzeby prowadzi farmerzy z wioski Sandeck w Kambodży (zob. ilustracje do historii „Bądź iskrą”, s. 70–73), którym do transportu ryżu wystarcza wóz zaprzężony w krowy lub rower. Tor używa dużego samochodu dostawczego. W jego magazynie ogromne ilości ryżu, zebrane i spakowane do worków, czekają na czyszczenie.

 Farmerzy zwykle oddają ryż do młyna, w którym mechanicznie oddziela się łuski od ziarna, jednak Tor nie może sobie na to pozwolić, ponieważ w młynie jego ekologicznie wyprodukowany ryż zostałby zmieszany z ryżem z innych gospodarstw, w których do uprawy używa się środków chemicznych. Tor robi więc wszystko ręcznie, wykorzystując stare urządzenia. W związku z tym oddzielanie ziaren od łusek jest bardzo pracochłonne i wymaga użycia aż trzech maszyn. Pierwsza z nich oddziela łuski od ziaren i część z nich usuwa. Druga i trzecia



 Oddzielanie łusek od ryżu za pomocą ręcznego obsługiwanego urządzenia, z którego korzysta Tor, ekologiczny farmer z Tajlandii

służą do pozbycia się reszty łusek. Maszyny te oddzielają łuski od ziaren ryżu na podstawie ich wagi – ziarna ryżu są dużo cięższe.

8. Zadanie 3. Konstruowanie maszyn. Po wysłuchaniu fragmentu gawędy i obejrzeniu zdjęcia powyżej zastępy budują urządzenia potrzebne do oddzielenia łusek od ziaren ryżu. Zadanie to wymaga kolejnej umiejętności światozmieniaacza – **współpracy**. Zastępy wykorzystują materiały przygotowane przez drużynowego (np. butelki, puszki, pudełka). Mają wybudować maszynę, która się porusza, a także wytłumaczyć jej działanie. Po wykonaniu zadania wybierają kolejny produkt.

9. Gawęda cd.

 Kiedy ziarna ryżu są już oddzielone od łusek, przychodzi czas ważenia i pakowania. Przy masowej produkcji wszystko wykonywane jest automatycznie, ale na farmie Tora robi się to ręcznie. Za pomocą tradycyjnej wagi trzeba odmierzyć kilogram ryżu, następnie przesytać go do torebki i szczelnie zamknąć.



Tor sprzedaje biały i brązowy ryż w paczkach i butelkach, a także w postaci przetworzonej, np. ręcznie robionego mydła z dodatkiem oleju ryżowego

Tor stara się wymyślić różne ciekawe sposoby pakowania ryżu, atrakcyjne dla klientów, np. miesza ryż w różnych kolorach w przezroczystym opakowaniu, w torebce lub butelce. Wymyśla też nowe produkty z ryżu, np. mydło. Wciąż szuka nowych pomysłów, które pozwolą mu dotrzeć do większej liczby klientów. Tor chętnie słucha podpowiedzi, co jeszcze może z ryżu zrobić i w jaki sposób go sprzedawać. Wszystkie rady wypróbowuje, a te, które przynoszą dobre efekty, stara się wcielić w życie.

10. Zadanie 4. Promocja i sprzedaż. Zadaniem zastępów jest wymyślenie sposobów, w jakie Tor mógłby sprzedawać swój ryż. Może to być nowy sposób pakowania, nowy produkt, a nawet hasło reklamowe. Liczy się **kreatywność** – kolejna umiejętność światozmieniacza. Po wykonaniu zadania zastępy wybierają kolejny produkt.

11. Gawęda



Farmerom prowadzącym ekologiczne (biologiczne, organiczne) uprawy wcale nie jest łatwo sprzedać swój ryż. Ze wzglę-

du na dużo większy wysiłek włożony w jego produkcję, jest on droższy niż ryż uprawiany z użyciem sztucznych nawozów i chemicznych środków ochrony roślin. Jednak ryż organiczny jest znacznie lepszy dla naszego zdrowia i środowiska.

Z pomocą Torowi, jak również innym ekologicznym farmerom w Tajlandii, przychodzi organizacja „Pookpintokao” (zob. historia „Ryżowe związki”, s. 98–100). Łączy ona farmerów z klientami zainteresowanymi kupowaniem ekologicznego ryżu. Nie kończy się jednak na wzajemnej wymianie numerów telefonów. „Pookpintokao” pomaga budować prawdziwe więzi pomiędzy obiema stronami. To zabawne, ale nie używają oni nazw „klient” i „sprzedawca”, ale „pan młody” i „panna młoda”, żeby podkreślić, jak ważna jest bliska relacja między ludźmi, którzy współpracują ze sobą. Kupujący ryż odwiedzają farmera, poznają jego rodzinę, zaprzyjaźniają się. Dzięki temu kiedy farmera spotka coś złego, np. powódź, będą go wspierać, chociaż przez pewien czas nie będzie w stanie dostarczyć im ryżu. Z drugiej strony, jeśli kupujący ma problemy



i z jakiegoś ważnego powodu nie może na czas zapłacić, farmer też będzie cierpliwy. A wszystko dzięki temu, że obie strony znają się, rozmawiają ze sobą regularnie i ufają sobie nawzajem.

12. Zadanie 5. Relacje międzyludzkie. Dobra relacja między ludźmi opiera się na tym, że zdajemy sobie sprawę z tego, co nas różni, ale wiemy też, co nas łączy. **Budowanie relacji, empatia i słuchanie** to kolejne umiejętności światozmieniacza.

Zaproponuj harcerzom grę „Wszyscy ci, którzy”. Jedna osoba staje na środku i stara się wskazać coś, co łączy jak największą liczbę uczestników zbiórki. Osoba w środku formułuje zdanie, np. „Wszyscy ci, którzy... lubią czekoladę”. Wówczas wszystkie osoby, które lubią czekoladę, wstają i zamieniają się miejscami. Osoba ze środka również stara się zająć jakieś miejsce, co spowoduje, że ktoś z zamieniających się miejscami nie będzie miał gdzie usiąść. Wówczas to on staje na środku i wymyśla kolejne zdanie zaczynające się od słów „Wszyscy ci, którzy”.

Powtarzamy to kilka razy, po czym przechodzimy do drugiej części ćwiczenia. Tym razem chodzi o to, by dokończyć zdanie „Tylko ja...”. Każdy uczestnik (lub jedna osoba z każdego zastępu, w zależności od tego, ile osób jest na zbiórce) szuka czegoś, co wyróżnia ją spośród innych, np. „Tylko ja mam trzy siostry”. Jeśli jeszcze ktoś ma trzy siostry, wstaje, a osoba wypowiadająca zdanie musi poszukać innego przykładu. Tak dzieje się do momentu, kiedy nikt nie wstanie. Po ćwiczeniu zastępy wybierają kolejne produkty żywnościowe.

13. Zadanie 6. Przygotowanie dań z ryżu. Z wybranych wcześniej produktów zastępy przygotowują potrawy, których podstawowym składnikiem jest ryż. Zachęć zastępy, by wymieniały się składnikami, jeśli mają taką potrzebę. Następnie wspólnie spróbujcie każdego dania. Zadbajcie o to, żeby wystarczyło dla wszystkich!

14. Zakończenie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

Podczas zbiórki można realizować wymagania m.in. na **sprawność kuchnika**.

Zadania zastępów

- 🕒 Zapoznajcie się z historią innych spożywanych przez was produktów, a także ubrań, sprzętów gospodarstwa domowego itp.
- 🕒 Przygotujcie kampanię informacyjną: Skąd pochodzi ryż? Podzielcie się wiedzą, którą zdobyliście na zbiórce, a także samodzielnie pozyskanymi informacjami.
- 🕒 Zróbcie zwiad w pobliskim sklepie. Przeczytajcie uważnie etykiety produktów. Czy jest na nich napisane, skąd one pochodzą? Wykonajcie mapę pokazującą, skąd pochodzą różne przedmioty codziennego użytku i produkty spożywcze. Obliczcie, jaką drogę przebywają, aby do nas dotrzeć. A co produkowane jest lokalnie? Zastanówcie się wspólnie nad tym, dlaczego warto kupować produkty lokalne.
- 🕒 Jakie produkty spożywcze (owoce, warzywa) w naszym kraju mogą być wytwarzane (uprawiane) ekologicznie lub z użyciem środków chemicznych? Dowiedzcie się, gdzie w waszej okolicy można kupić krajowe produkty ekologiczne.
- 🕒 Wybierzcie się na zwiad do ekologicznego gospodarstwa.

🌙 Mieszkańcy krajów Azji Południowo-Wschodniej jadają ryż – z różnymi dodatkami – nawet trzy razy dziennie, na śniadanie, obiad i kolację





ZAŁĄCZNIK. PRZEPISY NA POTRAWY Z RYŻU

Sałatka ryżowa z pieczarkami**Składniki:**

- ryż (125 g – woreczek)
- marynowane pieczarki (0,5 słoika)
- groszek (puszka)
- kukurydza (puszka)
- majonez
- marynowana cebulka (3-4 sztuki)
- sól
- pieprz

Przygotowanie:

- Kukurydzę, groszek, cebulkę i pieczarki odsączamy, wysypujemy do miski i mieszamy.
- Ryż gotujemy w woreczku zgodnie z przepisem na opakowaniu.
- Wystudzony ryż łączymy z resztą produktów, dodajemy majonez i doprawiamy do smaku.

Ryż z cynamonem**Składniki:**

- ryż (szklanka)
- mleko (0,5 l)
- cukier (4 łyżki)
- cynamon
- masło (2 łyżki)

Przygotowanie:

- Gotujemy mleko do wrzenia (z cukrem i masłem).
- Gdy mleko zacznie wrzeć, wysypujemy szklankę ryżu i gotujemy, cały czas mieszając, by ryż się nie przypalił.
- Kiedy ryż zacznie bulgotać, odstawiamy garnek, przykrywamy i czekamy aż ryż dojdzie.
- Przekładamy ryż na talerzyki, podajemy z cynamonem, można posypać cukrem, dodać mus z jabłek lub inne owoce i ozdobić gęstą śmietaną.

Organiczny ryż nie zawsze wygląda tak ładnie, jak doskonale oczyszczony ryż z upraw chemicznych, jest za to o wiele zdrowszy

**Sałatka ryżowa z kurczakiem****Składniki:**

- ryż (woreczek)
- upieczony filet z kurczaka (250 g)
- jajka (4 sztuki)
- ogórek konserwowy (4 sztuki)
- czerwona, żółta i zielona papryka (po 1 sztuce)
- kukurydza (0,5 puszki)
- sól
- pieprz
- sos chrzanowy lub majonez

Przygotowanie:

- Ryż gotujemy, odsączamy i studzimy.
 - Jajka gotujemy na twardo, wystudzone obieramy i kroimy w kostkę.
 - Paprykę, filet z kurczaka i ogórki także kroimy w kostkę.
 - Kukurydzę odsączamy z zalewy.
 - Wszystkie składniki sałatki mieszamy z sosem chrzanowym lub majonezem.
 - Doprawiamy solą i pieprzem do smaku.
- Sałatkę możemy podawać w wydrążonych półkach kolorowej papryki

Sałatka z ryżem i surimi**Składniki:**

- ryż (woreczek)
- surimi – paluszki krabowe (125 g)
- jabłko (1 sztuka)
- czerwona cebula (0,5 główki)
- biała fasola (0,5 puszki)
- jajka na twardo (2 sztuki)
- majonez
- sól
- pieprz

Przygotowanie:

- Ryż gotujemy w woreczku zgodnie z przepisem na opakowaniu i studzimy, wysypujemy z woreczka.
 - Jabłko obieramy, wykrawamy gniazdo nasienne, kroimy w kostkę. Cebulę kroimy w drobną kostkę, fasolkę odsączamy.
 - Jajka obieramy ze skorupki, kroimy w kostkę.
 - Jabłko, cebulę, fasolkę i jajka dodajemy do ryżu.
 - Paluszki krabowe kroimy w ukośne plasterki, dodajemy do pozostałych składników.
 - Dodajemy majonez, trochę soli i pieprzu.
- Wszystko dokładnie mieszamy.
- Zamiast fasoli i jajek można dodać np. ananasa z puszki, ser żółty i seler naciowy.

Zbiórka 3

RÓŻNORODNOŚĆ ŚWIATA

Ludzie różnią się pod wieloma względami: wieku, pochodzenia, religii, stopnia sprawności i innymi. Są to różnice, na które nie mamy wpływu i które nie powinny być przyczyną jakiegokolwiek dyskryminacji. Uczestnicy zbiórki zastanowią się nad trudnościami, które mogą wynikać z przynależności do różnych grup społecznych, ale też zobaczą siłę osób, które często postrzegane są jako słabsze lub mające mniejszy potencjał.

Cel główny

- 🕒 Pokazanie różnorodności świata, ludzi należących do różnych kategorii z obszaru tożsamości pierwotnej (niezmiennej i niezależnej od nas).
- 🕒 Wsparcie przeciwdziałania oportunizmowi i malkontentstwu.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki harcerki i harcerze:

- 🕒 Zwrócą uwagę na różnorodność ludzi i ich sytuacji (możliwości działania, warunków życia). Zauważą trudności, z jakimi mogą borykać się pewne grupy społeczne, ale też postarają się dostrzec ich potencjał.
- 🕒 Rozwiną swoją wrażliwość na dyskryminację.

1. Rozpoczęcie zbiórki w przyjęty sposób.

2. Wyjaśnienie zasad gry. Zastępy przechodzą od punktu do punktu. Na każdym z nich poznają historie światozmieniaczy i wykonują opisane zadanie. Każdy zastęp zaczyna od innego punktu, po 15 minutach następuje zmiana – aż do przejścia wszystkich czterech miejsc.

Na każdym punkcie czeka na zastęp osoba (przyboczny, zaprzyjaźniony z drużyną instruktor lub wędrownik), która przedstawia zastępom temat, wyjaśnia zadanie i podsumowuje jego wykonanie. W innym wariantcie na poszczególnych punktach zastępy mogą odnajdywać listy z zadaniami, informacjami i komentarzami, a szczegółowe podsumowanie poszczególnych zadań można przeprowadzić z całą drużyną, kiedy zastępy wrócą z punktów.

Nazwy „gra” używamy tu zwyczajowo, zastępy na poszczególnych punktach nie rywalizują ze sobą, ale wzbogacają swoją wiedzę i odczucia.

3. Przebieg gry

Punkt 1. Wiek. Zastęp poznaje historię „Lans na babcie” (s. 101–103) lub ogląda fotografie i krótkie filmy zamieszczone na stronie: <https://www.facebook.com/dancingmiedzypokoleniowy/>. Następnie uczestnicy zastanawiają się nad tym:

- 🕒 Czy podoba im się inicjatywa pod nazwą Dancing Międzypokoleniowy?
- 🕒 Co sprawia trudność osobom starszym?
- 🕒 Co mogą one robić, a czego nie?
- 🕒 Czy osoby starsze mogą chodzić na imprezy?
- 🕒 Czy widzieli kiedyś osoby starsze, które razem się bawią, tańczą, śmieją?
- 🕒 Czy chcieliby pobawić się razem z dziadkami i babciami?
- 🕒 Dlaczego ważne są różnego rodzaju spotkania międzypokoleniowe?

Zadanie dla zastępu. Harcerki i harcerze na jednej kartce zapisują, co osoby starsze mogą dać młodszemu, a na drugiej – co młodszy może dać starszemu.



Każdy zastanawia się, co może zrobić dla swojej babci lub dziadka. Co sprawi im radość?

Punkt 2. (Nie)pełnosprawność. Zastęp zapoznaje się z historią Yoshi – niewidomej światozmieniaczki (zob. „Widzieć więcej”, s. 74–77). Uczestnicy gry zastanawiają się nad tym:

- ⊗ Jakie mogą być rodzaje niepełnosprawności?
- ⊗ Czy mają w swoim otoczeniu osobę z niepełnosprawnością?
- ⊗ Czy kiedyś rozmawiali z taką osobą o tym, jak się czuje, co jest dla niej łatwe, a co sprawia trudność?

Zadanie dla zastępu. Uczestnicy sprawdzają, jak się czują osoby z niepełnosprawnościami. Przez chwilę próbują postawić się w roli osoby niewidomej. Dobierają się w pary. Jedna osoba ma zawiązane oczy, a druga zostaje jej przewodnikiem. Zadaniem przewodnika jest oprowadzenie osoby z zawiązanymi oczami po najbliższym terenie. Przewodnik musi być uważny, by odpowiednio zadbać o osobę, którą prowadzi. Osoba z zawiązanymi oczami postępuje jak badacz, odkrywa świat z innej perspektywy. Stara się go poznać i zrozu-

mieć wszystkimi zmysłami poza wzrokiem. Po kilku minutach osoby w parze zamieniają się rolami. Podsumowując ćwiczenie, należy zwrócić uwagę na emocje i trudności towarzyszące uczestnikom.

Punkt 3. Religia. Zastęp poznaje fragmenty historii światozmieniaczy wyznających różne religie, np. islam („Jedna noc, jedna historia”, s. 86–89 lub „Continuity”, s. 107). Uczestnicy zastanawiają się nad tym:

- ⊗ Czy dla bohaterów tych historii religia jest ważną częścią życia?
- ⊗ Czy religie łączą czy dzielą ludzi?
- ⊗ Jakie są największe religie świata?

Zadanie dla zastępu. Zastęp otrzymuje zdjęcia i karty z informacjami (**załącznik** ze s. 38, zdjęcia do wydrukowania znajdują się w Internecie w Centralnym Banku Pomysłów ZHP). Zadanie polega na dopasowaniu informacji oraz zdjęcia do odpowiedniej religii. Podsumowując, należy zapytać, co naprowadziło uczestników na właściwe rozwiązanie. Co poza informacjami podanymi w zadaniu wiedzą o tych religiach? Konieczne reaguj na krzywdzące, stereotypowe komentarze!

☪ Ludzie w każdym wieku, bez względu na pochodzenie, zasługują na nasz szacunek i wsparcie, mają także prawo do realizacji swoich marzeń



☪ Yoshi, mimo że jest niewidoma, świetnie radzi sobie z codziennymi czynnościami





Punkt 4. Pochodzenie. Zastęp poznaje historię „Bądź iskrą” (s. 70–73). Następnie uczestnicy zastanawiają się nad tym:

- ☉ Dlaczego dzieci, o których mowa w opowieści, mają utrudniony dostęp do edukacji?
- ☉ Czy w naszym kraju wszystkie dzieci mają jednakowe możliwości kształcenia się?
- ☉ Czym jest bieda?
- ☉ Czy wszędzie na świecie ubóstwo oznacza to samo?
- ☉ Skąd się bierze bieda?

Wyjaśnij, że bieda najczęściej nie jest wynikiem lenistwa czy wyboru, jak stereotypowo się uważa, ale na przykład może być konsekwencją pochodzenia. W wielu krajach ludzie nie mają na starcie takich możliwości, jak my, bo w ich rodzinach brakuje na jedzenie i koszty związane z nauką w szkole. Często nawet ktoś zdolny i pracowity w takiej sytuacji nie może zmienić swojego losu. Na szczęście są światozmieniacze, którzy starają się znaleźć rozwiązanie tego problemu. Podkreśl, że chociaż w pewnych krajach ludzi biednych jest więcej niż w innych, nigdzie nie jest tak, że wszyscy są biedni albo nikt nie jest biedny. W Europie i w Polsce też są osoby biedne, które mogą potrzebować naszej pomocy.

Zadanie dla zastępu. Na podstawie historii „Bądź iskrą” zastęp rysuje komiks, którego bohaterem jest Dan, światozmieniacz z Kambodży.

4. Podsumowanie. Przypomnijcie, czego dotyczyły poszczególne punkty (wiek, niepełnosprawność, religia, pochodzenie). Co łączy te wszystkie kategorie? Nie są one wynikiem naszego wyboru, najczęściej nie jesteśmy w stanie ich zmienić (możemy zmienić religię, ale w praktyce rzadko się to zdarza). Ponieważ nie możemy zmienić tego, obrażanie czy atakowanie kogoś ze względu na te kategorie nazywamy **dyskryminacją**.

Porozmawiajcie o przejawach dyskryminacji. Czy powinniśmy na nie reagować? Jeśli tak, to w jaki sposób? Wypiszcie listę sposobów reagowania (np. zwrócenie uwagi, zawołanie dorosłego, telefon na policję, porozmawianie z osobą dyskryminowaną).

5. Zakończenie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

Zadania dla zastępów

- ☉ Rozejrzyjcie się w waszym otoczeniu. Czy ktoś obok was jest dyskryminowany, np. ze względu na swój wygląd, pochodzenie czy niepełnosprawność? Jeśli możecie – zareagujcie na dyskryminację, jeśli z jakiegoś powodu jest to trudne – porozmawiajcie z drużynowym lub wychowawcą o tym, co należy zrobić. Co może ułatwić wam reagowanie?
- ☉ Poszukajcie własnych historii światozmieniaczy, np. inspirującej historii światozmieniacza z niepełnosprawnością, w starszym wieku, działającego w obcym kraju. Wykonajcie książkę historii światozmieniaczy lub napiszcie artykuł do szkolnej (lokalnej) gazety.
- ☉ Zastanówcie się, co możecie zrobić dla osób w trudnej sytuacji w waszym otoczeniu. Odnajdźcie taką osobę, porozmawiajcie z nią, przekonajcie się, jak możecie jej pomóc. Zapewnijcie jej pomoc (na miarę swoich możliwości).

Podczas zbiórki można m.in. realizować wymagania na **sprawność szperacza**.

☉ Podczas światowego zlotu skauti poznają różne kultury i religie – wystawa na 22. Światowym Jamboree Skautowym w Szwecji, 2011





ZAŁĄCZNIK. INFORMACJE O RELIGIACH

BUDDYZM	CHRZEŚCJAŃSTWO	ISLAM	HINDUIZM
Twórcą tej religii był Budda.	Do tej religii należą m.in. katolicyzm i prawosławie.	Świątą księgą tej religii jest Koran.	Większość wyznawców tej religii żyje w Indiach i Nepalu.
Wyznawcy tej religii wierzą w reinkarnację (po śmierci rodzą się ponownie jako inna osoba lub zwierzę).	Ta religia ma obecnie najwięcej na świecie wyznawców (ponad 2 miliardy ludzi).	Wyznawcy tej religii modlą się pięć razy dziennie.	Wyznawcy tej religii wierzą w reinkarnację (po śmierci rodzą się ponownie jako inna osoba lub zwierzę).
Wyznawcy tej religii medytują, wierząc, że w ten sposób pozbędą się cierpienia.	Ta religia powstała ponad 2000 lat temu na obszarze dzisiejszego państwa Izrael.	Świątynie tej religii to meczety.	Wyznawcy tej religii czczą wielu bogów, z których najważniejszy jest Brahma.



Islam (świątynia – meczet)



Hinduizm (święta krowa)



Buddyzm (zebrzący mnisi buddyjscy)



Chrześcijaństwo (ryba – symbol chrześcijan)

Zbiórka 4

ZOSTAJEMY ŚWIATOZMIENIACZAMI

Skauting i harcerstwo to przede wszystkim pożyteczne działanie. Zgodnie z harcerską ideą uczymy naszych wychowanków, by rozglądali się wokół siebie, dostrzegali problemy i reagowali na nie. Zbiórka ta jest okazją to praktycznej realizacji najważniejszych harcerskich wartości, których wyrazicielami są także światozmieniacze.

Cel główny

- ⊗ Zaplanowanie i zrealizowanie działania społecznego.
- ⊗ Wsparcie przeciwdziałania roszczeniowości i malkontentwu.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki harcerki i harcerze:

- ⊗ Uczą się dostrzegania problemów społecznych, ich analizowania, tworzenia rozwiązań, planowania i realizacji działań, a także pracy w grupie.
- ⊗ Zdobywają przekonanie, że mogą zmieniać świat.

1. Rozpoczęcie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

2. Gawęda i rozmowa o światozmieniaczach. Przybliż uczestnikom zbiórki ideę zmienia-
nia świata na lepsze:



Na dzisiejszej zbiórce sami wcielimy się w rolę światozmieniaczy. Jak rozumiecie to słowo? **Kogo możemy nazwać światozmieniaczem? Mówimy tak o osobie, która dostrzega problemy, znajduje ich rozwiązania i wciela je w życie, przy czym świat rozumiany jest w tym wypadku nie tylko jako cała planeta, ale nasz własny świat, lokalna społeczność, miasto, dzielnica, rodzina, drużyna.** Nazwanie takiej osoby światozmieniaczem zaproponowali Anna i Andrea, podróżnicy zbierający i opisujący historie ludzi, którzy w różnych miejscach naszej planety zmieniają świat na lepsze. Światozmieniacz nie jest dosłownym tłumaczeniem angielskiego słowa *changemaker*, ale dobrze oddaje to pojęcie. Czy podoba się wam to słowo? A może zaproponujecie inne, którym można nazwać kogoś, kto zmienia świat?

Po kilkuminutowej dyskusji wywołanej gawędą przedstaw harcerkom i harcerzom krótkie historie osób, które w różny sposób pozytywnie zmieniają świat. Zainspiruj się przykładami z Azji zamieszczonymi w tej książce. Poproś też uczestników i uczestniczki zbiórki, by podzielili się wyszukаныmi przez siebie historiami światozmieniaczy. Potem zapytaj, czy sami chcą zostać światozmieniaczami. Zaproponuj przeprowadzenie ich przez różne etapy przygotowywania światozmieniającego działania.

3. Krok pierwszy, czyli dostrzeżenie problemu (zwiad). Wyjaśnij uczestnikom zbiórki, że zanim światozmieniacz przystąpi do działania, musi przede wszystkim dostrzec problem. Zastanówcie się w zastępach, jakie problemy społeczne lub ekologiczne dostrzegacie w swojej okolicy. Dla inspiracji możecie przeprowadzić krótki zwiad w okolicy, obserwować otoczenie, zapytać spotkane osoby, co ich zdaniem wymaga zmiany. Mogą być to różne rzeczy, np. brak zieleni, bezpańskie psy, brak relacji pomiędzy sąsiadami, zaśmiecone podwórka, dzieci spędzające czas na zabawie telefonami, starsze osoby potrzebujące pomocy itd. Nie podpowiadaj jednak uczestnikom zbiórki, pozwól im samodzielnie dostrzec i wybrać problem,



którym zechcą się zająć. To jest najważniejszy element tej zbiórki – samodzielność w zmienianiu świata. Chcemy dać harcerkom i harcerzom poczucie sprawstwa i przekonanie, że własnymi siłami mogą dokonać zmiany. Po powrocie ze zjazdu i dyskusji w zastępach wybierzcie wspólnie problem, który podejmiecie w działaniu realizowanym przez całą drużynę.

4. Krok drugi, czyli analiza problemu. Problem wybrany, trzeba więc bliżej mu się przyjrzeć. Zastanówcie się, jakie są jego przyczyny? Dlaczego występuje brak więzi między sąsiadami na waszym osiedlu? Może ludzie nie mają czasu na wzajemne kontakty? Może nie są przyzwyczajeni do nawiązywania bliższych relacji? Może nie znają się nawzajem? A jakie są tego konsekwencje? Może poczucie samotności? Może ludzie nie uśmiechają się do siebie?

Po wstępnej dyskusji do analizy problemu wykorzystajcie rysunek drzewa. Problem, którym chcecie się zająć, wpiszcie w jego pień, przyczyny problemu zapiszcie na poszczególnych korzeniach, a konsekwencje na gałęziach. Taka analiza pozwoli lepiej zrozumieć strukturę omawianego problemu. Być może na tej zbiórce zaplanujecie rozwiązanie dotyczące tylko jednego korzenia, zamiast od razu całości. Czasem lepiej jest działać małymi krokami.

 Skauti na całym świecie uczestniczą w akcjach, które zmieniają ich otoczenie na lepsze, zajmują się m.in. bezpieczeństwem w ruchu drogowym



5. Krok trzeci, czyli co możemy zrobić. Wykorzystując burzę mózgów, wypiszcie w zastępach różne rozwiązania wybranego problemu. Każdy zastęp wypisuje przynajmniej pięć pomysłów. Następnie odczytajcie pomysły na forum drużyny i wybierzcie te, którymi chcecie się zająć w najbliższym czasie. Może być to jeden pomysł, może być ich kilka, sami zdecydujcie, ile jesteście w stanie zrobić.

6. Krok czwarty, czyli planowanie działań. Wypiszcie wszystko, co musi zostać zrobione, żeby wasz pomysł został zrealizowany. Jeśli np. chcecie zorganizować Dzień Sąsiada, musicie znaleźć salę, zrobić zaproszenia, roznieść je, przygotować program spotkania, poczęstunek. Podzielcie zadania między zastępy. W zastępach podzielcie się pracą. Jeśli zadaniem zastępu jest rozniesienie zaproszeń, zastanówcie się, jak i kiedy będziecie to robić, kto dokąd pójdzie itp. Wyznaczcie konkretne daty i osoby odpowiedzialne. Zastanówcie się, co jest wam potrzebne do wykonania zadania, kto może wam pomóc, kogo spoza drużyny warto zaangażować do współpracy.

7. Krok piąty, czyli działanie. Wszystko zaplanowane? A zatem jesteście gotowi do działania! Sprawdźcie, czy wszyscy wiedzą, co i kiedy mają zrobić, czy niczego nie zapomnieliście, czy ktoś ma jeszcze jakieś pomysły, pytania lub wątpliwości. Wykorzystajcie zbiórki zastępów do sfinalizowania zadań. Do dzieła!

8. Zakończenie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

Zadanie dla zastępów

Zrealizujcie zaplanowane działanie!

Podczas zbiórki można realizować m.in. wymagania na **sprawności fotoamatorki/fotoamatora, starszej siostry/starszego brata, pomocnej dłoni, poszukiwacza nieznanego świata.**



PROPOZYCJE

DLA **HARCERZY** **STARSZYCH**



Zbiórka 1

KAŻDY CZŁOWIEK MA PRAWO...

Deklarację Praw Człowieka uznaje się za zbiór praw uniwersalnych, przysługujących każdej osobie. Podczas zbiórki harcerze sami przeanalizują Deklarację oraz będą mieli okazję wymienić się poglądami na temat poszczególnych praw i całego dokumentu.

Cele główne

- ⊙ Zapoznanie z Deklaracją Praw Człowieka.
- ⊙ Przeciwdziałanie oportuniizmowi i roszczeniowości.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki harcerki starsze i harcerze starsi:

- ⊙ Poznają prawa człowieka, zwracając szczególną uwagę na ich uniwersalność.
- ⊙ Uczą się przygotowania i prezentowania argumentów.
- ⊙ Starają się spojrzeć na prawa człowieka z różnych perspektyw.

1. Rozpoczęcie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

2. Każdy człowiek ma prawo (ćwiczenie).

Każdy zastęp otrzymuje krótkie opisy kilku historii światozmieniaczy oraz oddzielnie ilustrujące je zdjęcia. Możesz wykorzystać do tego ćwiczenia prezentacje zamieszczone na s. 104–110. Dodatkowo możesz przygotować własne historie światozmieniaczy z Polski i innych krajów. Zadanie polega na dopasowaniu tekstów do ilustracji, a następnie zastanowieniu się, o jakie oczywiste prawa człowieka troszczą się bohaterowie prezentowanych historii. Zastępy prezentują swoje ustalenia przed resztą drużyny.

Za chwilę przedstawisz harcerkom i harcerzom Deklarację Praw Człowieka, to ćwiczenie ma wcześniej pobudzić ich do dyskusji i samodzielnego zastanowienia się nad tym, jakie prawa przysługują wszystkim ludziom (nawet jeśli często są łamane).

3. Niepodzielność praw człowieka (ćwiczenie i dyskusja).

Każdy uczestnik otrzymuje tekst Deklaracji Praw Człowieka (zamiast drukować wiele egzemplarzy tekstu, można skorzystać z rzutnika). Następnie każdy wybiera trzy prawa,

które – jego zdaniem – są najważniejsze. Później uczestnicy zbiórki w zastępach dyskutują o swoich wyborach i starają się wybrać trzy prawa, które za najważniejsze uzna cały zastęp. Po kilkuminutowej dyskusji zastępy odczytują wybrane prawa przed całą drużyną.

Ćwiczenie to służy uważnemu zapoznaniu się z Deklaracją, a także jest punktem wyjścia do dyskusji o charakterze praw człowieka, przede wszystkim o ich niepodzielności. **Niepodzielność praw człowieka oznacza, że stanowią one integralną i współzależną całość, dlatego nie można powiedzieć, że jedno jest ważniejsze od drugiego.** Przedyskutujcie krótko tę kwestię. Czy zgadzacie się z tym, że prawa człowieka są niepodzielne?

4. Uniwersalność praw człowieka (debata oksfordzka). Najważniejszą cechą praw człowieka jest ich **uniwersalność, co oznacza, że przysługują każdemu człowiekowi**, wszędzie na świecie, niezależnie od kultury, sytuacji czy kontekstu. Zorganizuj w drużynie debatę oksfordzką dotyczącą tezy „Prawa człowieka są uniwersalne”.

- ⊙ Zadaniem grupy, która popiera tę tezę, jest udowodnienie, że zawsze i wszędzie wszystkie prawa człowieka przysługują każdej jednostce.



- ⊙ Zadaniem grupy przeciwnej jest udowodnienie, że to nieprawda i są sytuacje, kiedy nie można zastosować Deklaracji Praw Człowieka.

Waszym zadaniem jest ocena samego dokumentu, a nie aktualnego stopnia jego realizacji (należy wcześniej podkreślić, że obecnie nie wszędzie deklaracja jest przestrzegana). Przygotowując argumenty, weźcie pod uwagę cały świat, różne kraje, sytuacje i kultury, nie ograniczajcie się do dyskusji o Polsce.

Strony dyskusji mogą stanowić zastępy lub grupy harcerzek i harcerzy dobranych według ich poglądów. Jeśli uczestnicy mają doświadczenie w dyskusjach, możesz przydzielić ich do grupy przeciwnej ich poglądom, co zmusi ich do spojrzenia na problem z innej strony niż zazwyczaj. Instrukcję, jak przeprowadzić debatę oksfordzką, znajdziesz w **załączniku 2** na s. 45.

Jeśli uznasz, że macie za mało czasu lub doświadczenia, aby przeprowadzić debatę oksfordzką, zastosuj poniższe uproszczone zasady debaty „za i przeciw”:

Deбата to dyskusja, w której dwa zespoły reprezentujące odmienne poglądy walczą o zwycięstwo. Jeden zespół broni tezy, a drugi usiłuje ją podważyć. Osoby z obu grup wypowiadają się na przemian, starając się dowieść słuszności stanowiska, które prezentują. Debatę warto zastosować wtedy, kiedy uczestnicy powinni spojrzeć na problem z dwóch odmiennych punktów widzenia.

5. Podsumowanie. Podsumuj debatę, pytając o uczucia i spostrzeżenia harcerzek i harcerzy. Staraj się jednak nie rozpoczynać ponownej dyskusji na tematy poruszone w czasie debaty. Podsumowanie to czas dzielenia się emocjami i refleksjami. Zastanówcie się, czego nauczyliście się podczas tej dyskusji

6. Razem (ćwiczenie). Jeśli w wyniku debaty w drużynie pojawiły się spory czy konflikty, war-

to na koniec dać uczestnikom zbiórki zadanie do wspólnego wykonania. Drużyna otrzymuje małą piłkę. Wszystkie osoby po kolei mają jej dotknąć. Dwie osoby nie mogą dotykać piłki jednocześnie. Uczestnicy zbiórki mają wspólnie wymyśleć, jak najszybciej wykonać to zadanie. Próby zaczynają się zapewne od podawania sobie piłki. Motywuj do szukania innych sposobów. Ćwiczenie można wykonać w czasie krótszym niż 3 sekundy bez względu na liczbę osób w grupie. Wystarczy ułożyć dłonie jedna za drugą, tak by tworzyły pochyłą płaszczyznę, i stoczyć po nich piłkę.

Szukanie rozwiązania odwróci myśli uczestników od debaty, pozwoli im ochłonąć, a przede wszystkim zrobić coś razem. Ważne jest, by zadanie zostało wykonane przez całą drużynę. Można je zakończyć refleksją, że chronić prawa człowieka też możemy tylko razem, jako ludzkość. Podobnie jest ze zmienianiem świata.

7. Zakończenie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

Pomysły na projekty starszoharcerskie

- ⊙ Zaangażujcie się w wybraną akcję Amnesty International lub innej organizacji, która stoi na straży praw człowieka.
- ⊙ Przeprowadźcie kilka wywiadów lub zrealizujcie reportaż o światozmieniach. Zaprezentujcie go w dowolnej formie (pisemnej, rysunkowej, fotograficznej, filmowej).
- ⊙ Rozejrzyjcie się wokół siebie. Znajdźcie kogoś, kto potrzebuje waszej pomocy, zaplanujcie oraz zrealizujcie projekt odpowiadający na zauważone potrzeby.

Podczas zbiórki można zrealizować wymagania na **sprawności znawcy praw człowieka, obrońcy praw człowieka, uczynnego/uczynnej, poszukiwacza/poszukiwaczki nieznanego świata, odkrywcy nieznanego świata, negocjator/ negocjatora.**



ZAŁĄCZNIK 1. STRESZCZENIE POWSZECHNEJ DEKLARACJI PRAW CZŁOWIEKA

- 1.** Każdy człowiek jest wolny i wszyscy powinniśmy być traktowani w taki sam sposób.
- 2.** Każdy człowiek jest równy niezależnie od różnic, np. w kolorze skóry, płci, religii, języka.
- 3.** Każdy człowiek ma prawo do życia; życia w wolności i bezpieczeństwie.
- 4.** Nikt nie ma prawa traktować cię jak niewolnika ani ty nie możesz nikogo uczynić swoim niewolnikiem.
- 5.** Nikt nie ma prawa cię skrzywdzić ani torturować.
- 6.** Każdy człowiek ma prawo być równym wobec prawa.
- 7.** Prawo jest takie samo dla każdego człowieka, powinno być stosowane w ten sam sposób wobec wszystkich.
- 8.** Każdy człowiek ma prawo domagać się pomocy prawnej, gdy jego prawa nie są przestrzegane.
- 9.** Nikt nie ma prawa do bezprawnego uwięzienia cię albo wydalenia cię z twojego kraju.
- 10.** Każdy człowiek ma prawo do sprawiedliwego i publicznego procesu.
- 11.** Każdy człowiek powinien być uważany za niewinnego do czasu udowodnienia winy.
- 12.** Każdy człowiek ma prawo domagać się pomocy, jeżeli ktoś próbuje go zranić. Nikt nie może wejść do twojego domu, otwierać twoich listów albo niepokoić ciebie i twojej rodziny bez dostatecznego powodu.
- 13.** Każdy człowiek ma prawo do przemieszczania się w granicach swego kraju.
- 14.** Każdy człowiek ma prawo udać się do innego kraju i domagać się ochrony, jeżeli jest prześladowany albo grozi mu prześladowanie.
- 15.** Każdy człowiek ma prawo znaleźć miejsce w swoim kraju. Nikt nie ma prawa powstrzymać cię przed przeniesieniem się do innego kraju, jeżeli tego chcesz.
- 16.** Każdy człowiek ma prawo zawrzeć związek małżeński i założyć rodzinę.
- 17.** Każdy człowiek ma prawo do posiadania własności i swojego dobytku.
- 18.** Każdy człowiek ma prawo do praktykowania i przestrzegania wszystkich aspektów swojej religii oraz do zmiany religii, jeżeli tylko chce.
- 19.** Każdy człowiek ma prawo do mówienia tego, co myśli, a także do przekazywania oraz otrzymywania informacji.
- 20.** Każdy człowiek ma prawo do brania udziału w pokojowych zgromadzeniach i do wstępowania do stowarzyszeń.
- 21.** Każdy człowiek ma prawo do uczestniczenia w rządzeniu swoim krajem.
- 22.** Każdy człowiek ma prawo do ochrony socjalnej i rozwijania swoich umiejętności.
- 23.** Każdy człowiek ma prawo pracować za uczciwe wynagrodzenie w bezpiecznych warunkach.
- 24.** Każdy człowiek ma prawo do odpoczynku i urlopu.
- 25.** Każdy człowiek ma prawo do odpowiedniego standardu życia i do opieki medycznej, gdy jest chory.
- 26.** Każdy człowiek ma prawo uczęszczać do szkoły.
- 27.** Każdy człowiek ma prawo do brania udziału w życiu kulturalnym społeczności.
- 28.** Każdy człowiek musi przestrzegać „porządku społecznego”, który jest konieczny do korzystania z wszystkich tych praw.
- 29.** Każdy człowiek musi szanować prawa innych, społeczną i publiczną własność.
- 30.** Nikt nie ma prawa usunąć żadnego prawa z tej deklaracji.



ZAŁĄCZNIK 2. ZASADY DEBATY OKSFORDZKIEJ

➤ Debatę prowadzi marszałek, który jest bezstronny.

➤ Marszałka wspiera sekretarz. Informuje o czasie, który pozostał mówcom na wypowiedź.

➤ W debacie występuje ośmiu głównych mówców:

- ⦿ czterech po stronie propozycji (osoby opowiadające się za tezą),
- ⦿ czterech po stronie opozycji (osoby opowiadające się przeciwko tezie).

➤ Uczestnicy debaty zajmują miejsca zgodnie z zasadami:

- ⦿ po prawicy marszałka zasiadają członkowie propozycji,
- ⦿ po lewicy marszałka zasiadają członkowie opozycji,
- ⦿ miejsca najbliższe marszałka zarezerwowane są dla pierwszych mówców.

➤ Mówcy propozycji i opozycji występują na przemian. Pierwszy występuje mówca propozycji.

➤ Każdy mówca musi rozpocząć wystąpienie słowami „Panie marszałku”.

➤ Uczestnicy debaty zwracają się do siebie, używając formy „pan” i „pani”.

➤ Pierwsi mówcy każdej ze stron mają na wystąpienia po 5 minut, kolejni po 4 minuty.

➤ Mówcy muszą ściśle przestrzegać czasu swojego wystąpienia.

➤ Osoby z publiczności mogą zgłaszać pytania przez uniesienie ręki w górę oraz wypowiedzenie słowa „pytanie” między pierwszą a ostatnią minutą wystąpienia mówcy. Pytanie nie powinno być dłuższe niż trzy zdania. Mówca może przyjąć lub odrzucić pytanie. Mówca i marszałek mogą przerwać pytanie w dowolnej chwili.

➤ Osoby z publiczności mają prawo zgłaszać informacje poprzez uniesienie ręki i wypowiedzenie słowa „informacja” między pierwszą a ostatnią minutą wystąpienia danego mówcy. Nie powinna być ona dłuższa niż trzy zdania. Mówca musi przyjąć informację. Marszałek może przerwać informację w dowolnej chwili.

➤ Na międzynarodowym zlocie skautowym edukacja międzykulturowa odbywa się na każdym kroku, 22. Jamboree w Szwecji, 2011

➤ Po wystąpieniach głównych mówców każdy obecny na sali ma prawo wziąć udział w debacie. Mówcy zabierają głos na zmianę po stronie propozycji i opozycji. Na swoje wypowiedzi mają minutę. Rozpoczyna mówca broniący tezy.

➤ Marszałek ucisza salę, gdy wymaga tego sytuacja. W wyjątkowych przypadkach Marszałek ma prawo wyprosić konkretne osoby z sali lub zakończy debatę.

➤ Po debacie następuje głosowanie, w którym wszyscy obecni mogą wypowiedzieć się po jednej ze stron.

Na podstawie opracowania
Klubu Debat Oksfordzkich,
<http://www.klubdebatoksfordzkich.uw.edu.pl/zasady/>



Zbiórka 2

CZY DOBRZE WYPEŁNIAM KOSZYK ZAKUPAMI?

Często nie wiemy, skąd pochodzą przedmioty codziennego użytku – ubrania, buty, zabawki czy żywność. Nie zastanawiamy się, gdzie zostały wyprodukowane ani jakie problemy kryją się za ich pochodzeniem. Uczestnicy zbiórki zdobędą podstawowe informacje z tego zakresu, staną się bardziej wrażliwi i zmotywowani do samodzielnego poszukiwania i wcielania w życie odpowiedzialnych rozwiązań.

Cel główny

- ⊙ Wspieranie kształtowania dobrych wyborów konsumenckich (walka z konsumpcjonizmem i roszczeniowością).

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki harcerki starsze i harcerze starsi:

- ⊙ Zapoznają się z podstawowymi informacjami dotyczącymi pochodzenia przedmiotów codziennego użytku (jak i gdzie zostały wyprodukowane, jakie problemy się z tym wiążą).
- ⊙ Zastanowią się, co jako konsumenci mogą zrobić, by zmienić sytuację wynikającą z wykorzystywania pracowników w krajach Globalnego Południa.

1. Rozpoczęcie w sposób przyjęty w drużynie.

2. Skąd pochodzą rzeczy, których używamy na co dzień. Czy uczestnicy zbiórki znają historię swoich ubrań i butów? Skąd pochodzą produkty spożywcze, np. herbata, kakao, czekolada, banany?

Aby się o tym przekonać, mogą sprawdzić metki ubrań lub etykiety produktów.

3. Wspólne oglądanie filmu. Obejrzyjcie 20-minutowy film, który jest dobrym wstępem do tematu odpowiedzialnej konsumpcji: <https://www.youtube.com/watch?v=waXLd93bYvk>.

4. Zadanie dla zastępów. Każdy zastęp otrzymuje jeden z czterech załączników i zajmuje się wskazanym tematem:

- ⊙ **załącznik 1** dotyczący ubrań,
- ⊙ **załącznik 2** dotyczący żywności,
- ⊙ **załącznik 3** dotyczący zabawek,
- ⊙ **załącznik 4** dotyczący butów.

Każdy załącznik zawiera:

- ⊙ fragment artykułu o globalnym problemie,
- ⊙ opowieść o światozmieniaku, który zmienia sytuację opisaną w załączonym artykule.

Zastępy mogą też samodzielnie poszukiwać informacji w Internecie. Na podstawie uzyskanych wiadomości przygotowują prezentację, w których ukażą problemy wiążące się z danym zagadnieniem, a także przedstawiać możliwe rozwiązania i działania, które jako konsumenci i konsumentki mogą podjąć (to bardzo ważne!). Oprócz wspomnianych materiałów warto dać zastępom przedmioty, które będą inspiracją do wykonywanego zadania, np. etykiety i opakowania po żywności, metki ubrań, zdjęcia różnych produktów itp.

5. Prezentacje zastępów. Każdy zastęp ma 5 minut na zaprezentowanie tematu oraz tyle samo czasu na pytania i dyskusję na forum drużyny. Następnie wspólnie zastanawiamy się nad tym, co – jako konsumenci i konsumentki – możemy zrobić. Pomysły zapisujemy na dużych arkuszach.



6. Podsumowanie. Określcie, co zwróciło waszą szczególną uwagę na zbiórce. Co od dziś będziecie robić inaczej?

7. Zakończenie zbiórki w przyjęty sposób.

Pomysły na projekty starszoharcerskie

- ◉ Zrealizujcie zbiórkę (zajęcia dla koleżanek i kolegów ze szkoły) „Odpowiedzialna elektronika i kosmetyki”, przygotowaną w ramach propozycji „Ekonomia jest kobietą”, by dowiedzieć się więcej o konsumpcji elektroniki i kosmetyków.
- ◉ Przygotujcie happening lub inną akcję, która pozwoli przekazać przynajmniej część zdobytych dziś informacji innym osobom.
- ◉ Wprowadźcie w życie przynajmniej jedno z zapisanych podczas zbiórki rozwiązań.

Na zbiórce można realizować wymagania na **sprawności internautki/internauty** i **poszukiwacza**.

☪ Skauci włączają się w światowe kampanie przeciwko wykorzystywaniu dzieci jako taniej siły roboczej



ZAŁĄCZNIK 1. UBRANIA



Moda skrywa niewygodną prawdę. Dzisiejszy przemysł odzieżowy jest jednym z największych na świecie i zużywa więcej wody niż inne branże, poza rolnictwem, a także uwalnia do środowiska toksyczne związki chemiczne i jest znaczącym źródłem emisji dwutlenku węgla do atmosfery.

☪ Odpowiedzialna moda nie różni się wyglądem od odzieży produkowanej w sposób konwencjonalny. Może być ciekawa, ekscytująca. Można szyc modne ubrania z zastosowaniem odpowiedzialnych i ekologicznych praktyk. (...) Ekologiczna i społecznie odpowiedzialna produkcja odzieży zaczyna się już na etapie projektowania, a kończy na gotowym produkcie. (...) Termin „odpowiedzialna moda” (...) dotyczy zarówno aspektów ekologicznych, jak i społecznych. Standardy społeczne i ekologiczne muszą zostać spełnione na przestrzeni całego łańcucha produkcji, począwszy od produkcji włókien (naturalnych bądź syntetycznych), poprzez wyrób tkaniny, na produkcji ubrań skończywszy.

☪ Odpowiedzialność ekologiczna oznacza, że na wszystkich tych etapach wzięto pod uwagę m.in. niskie zużycie chemikaliów, zrównoważone zarządzanie wodą i energią oraz redukcję odpadów. Standardy społeczne obejmują zapewnienie dobrych warunków pracy pracownikom w całym łańcuchu produkcji, równość w stosunkach handlowych z drobnymi producentami z krajów rozwijających się i wspieranie ekonomii społecznej.

☪ Odpowiedzialna moda jest transparentna, tzn. informacje na temat całego łańcucha dostaw są dostępne dla konsumentów. Jeśli to możliwe, wspiera również gospodarkę krajową i dzięki firmom działającym lokalnie przyczynia się do ograniczenia zanieczyszczeń i emisji dwutlenku węgla wynikających z transportu i magazynowania towarów.

Na podstawie: M. Huma, Z. Zajcenko, *Czym jest odpowiedzialna moda?*, http://www.ekonsument.pl/a66521_czym_jest_odpowiedzialna_moda.html

Zastęp otrzymuje również tekst „Jedwabnym szlakiem” ze s. 90–94, dotyczący ekologicznej i społecznie odpowiedzialnej produkcji jedwabiu na farmie w Laosie.



ZAŁĄCZNIK 2. ŻYWNOSĆ



Żywność zrównoważona to żywność ekologiczna, lokalna i świeża.

Żywność ekologiczna produkowana jest według zasad zbliżonych do upraw naturalnych, bez użycia chemicznych środków ochrony roślin, nawozów sztucznych, dodatków do paszy. (...)

☞ **Żywność lokalna** jest to żywność wyprodukowana i sprzedawana w obrębie określonego obszaru lub pozyskana z najbliższego źródła produkcji. Zakup żywności lokalnej nie tylko przyczynia się do zmniejszenia emisji spalin związanych z transportem, ale stymuluje rozwój lokalnej gospodarki – kupując żywność lokalną, wspierasz rolników mieszkających obok ciebie, dajesz im pracę.

☞ **Świeża żywność** to żywność pozbawiona konserwantów, nieprzetworzona, najczęściej pozbawiona opakowania, dzięki czemu minimalizuje ilość odpadów oraz koszty środowiska związane z przetwarzaniem. W związku ze swoim charakterem tzn. krótkim terminem przydatności do spożycia, jest to często żywność lokalna. (...)

☞ Zarówno żywność lokalna, jak i sezonowa wpisuje się w ideę ograniczania *food miles* czyli „żywnościokilometrów”. Chodzi tu o odległość, jaką pokonuje jedzenie zanim trafi z pola na nasz talerz. Mniej kilometrów oznacza więcej walorów smakowych i mniejsze ilości substancji konserwujących w pożywieniu. To mniej spalanej benzyny i zanieczyszczeń uwalnianych do atmosfery oraz niższe koszty transportu. To także ograniczenie zbędnych opakowań, potrzebnych do przechowywania żywności, a tym samym minimalizacja ilości odpadów.

Na podstawie: M. Huma, *Żywność zrównoważona*,

http://www.ekonsument.pl/a142_zywnosc_zrownowazona.html

Zastęp otrzymuje również tekst „Powrót do korzeni” ze s. 95–97 lub „Ryżowe związki” ze s. 98–100, opowiadający o ekologicznej uprawie ryżu w Tajlandii.

ZAŁĄCZNIK 3. ZABAWKI



90,7% zabawek sprzedawanych w Europie importuje się z Chin. Gwałtownie rozwijająca się produkcja w tej branży skupiona jest na terenie chińskiej prowincji Guangdong, w delcie Rzeki Perłowej. Szybko rosnące miasta i ośrodki produkcji przyciągają miliony migrantów z terenów wiejskich całego kraju, którzy mają nadzieję wydobyć się z nędzy przez zatrudnienie w fabrykach. Niestety, ich zarobki nie wystarczają na godne życie, a warunki bytowania i pracy urągają wszelkim standardom. Na terenie większości fabryk łamane jest zarówno chińskie, jak i międzynarodowe prawo pracy.

☞ **Umowy sprzeczne z prawem.** Problemy zatrudnionych w przemyśle zabawekarskim w Chinach zaczynają się wraz z podpisaniem umowy o pracę. Czasami podpisują oni puste kartki, czasami zaś umowy z lukami, które dopiero później wypełniane są przez kierownictwo fabryki. W rezultacie pracownicy nie znają swoich praw ani zobowiązań, pracodawcy zaś mogą zawsze przedstawić legalny dokument. (...)

☞ **Czas pracy przekraczający wytrzymałość.** Przykładowe dane:

- ☉ 15,5-godzinne zmiany w dni powszednie oraz 9,5-godzinne zmiany w soboty i niedziele,



- ⊙ praca od 8.30 do 24.00,
- ⊙ brak wolnych dni przez kilka miesięcy w szczytowym sezonie.

Taki tryb pracy przekracza normy ustalone w chińskim prawie o 400%. Nadgodziny są obowiązkowe, mimo że wielu pracowników poświęciłoby dodatkową płacę w zamian za odpoczynek. Za spóźnienia potrąca się 0,5 dniówki. (...)

☞ **Głodowe płace i brak zabezpieczeń społecznych.** Przykładowe dane:

- ⊙ 1 313,00 yuanów (ok. 537 zł) zarobku miesięcznie, razem z płacą za nadgodziny,
- ⊙ 3,17 yuanów (ok. 1,38 zł) za godzinę,
- ⊙ 1 yuan (ok. 45 gr) potrącany za każdą minutę spóźnienia,
- ⊙ 30 yuanów (ok. 13 zł) kary za śpiewanie przy pracy,
- ⊙ 12 yuanów (ok. 5,25 zł) premii w miesiącu, jeśli pracownik ani razu się nie spóźnił.

Nie ma mowy o płatnych urlopach ani urlopach macierzyńskich, które również wymagane są prawem. Jeżeli pracownicy chcą być objęci państwową emeryturą, muszą opłacać składkę w wysokości 83 yuanów miesięcznie przez minimum dwadzieścia lat, ale większość tego nie robi. Zbyt słabo rozumieją system ubezpieczeń społecznych, rzadko pracują w jednej fabryce więcej niż dwa lata.

☞ **Fatalne warunki pracy.** W prowincji Guangdong panuje klimat subtropikalny. W fabrykach często nie ma klimatyzacji, a robotnicy tłoczą się w halach produkcyjnych. Przez to panuje tam nieznośne gorąco. W pomieszczeniach, gdzie zabawki są malowane, panuje szczególnie wysoka temperatura, unoszą się także opary chemikaliów. Kierownictwo jednej z fabryk tłumaczy, że wentylatory są tam wyłączone, ponieważ ruch powietrza mógłby wpłynąć na to, jak farba jest rozprowadzana i obniżyć jakość produktu.

☞ Robotnikom zabrania się wstawać podczas pracy. Spędzają wiele godzin w pozycji siedzącej, pochyleni nad częściami, które składają. Nie ma nawet czasu, żeby sięgnąć po łyk wody. (...)

☞ W wielu fabrykach nie zapewnia się ubrań ochronnych. (...) Poza tym robotnicy obawiają się, że ekwipunek ochronny spowolni ich pracę i otrzymają niższą pensję. Zatrudnieni przy wypychaniu pluszowych zabawek nie mają masek chroniących twarz i wdychają unoszący się materiał wypełnienia. Kontakt z tymi substancjami powoduje ból gardła i alergie. Zatrudnieni przy malowaniu również nie mają masek i wdychają opary chemikaliów. Powoduje to mdłości, zaburzenia równowagi, zatrucia i wymioty. Maszyny nie są zabezpieczone, a pracownicy nie otrzymują odpowiedniego przeszkolenia. Stąd wiele urazów i okaleczeń podczas ich obsługi. (...)

☞ **Nędzne warunki życia.** Większość pracowników spędza cały czas na terenie zakładu produkcyjnego. Mieszkają w dormitoriach należących do fabryk i jadają w fabrycznych kantynach. Opłaty za mieszkanie, zużycie wody, elektryczności i jedzenie są potrącane z pensji. (...) Robotnicy śpią na prymitywnych piętrowych łóżkach, mają w pokoju jedno źródło światła. Brakuje nawet odrobiny prywatności. (...) Zdarza się dużo kradzieży, które mogą pozbawić ciężko zarobionych pieniędzy i środków na życie na wiele tygodni. W materacach lęgną się pluskwy, których ugryzienia swędzą, a rozdrapane grożą infekcją.

Na podstawie: J. Szambelan, *Made in China*,

http://www.ekonsument.pl/a452_made_in_china.html

Zastęp otrzymuje również teksty „Kymviet” ze s. 104 i „Dignity Kitchen” ze s. 105, przedstawiające przedsiębiorstwa, które dbają o swoich pracowników, w tym osoby z niepełnosprawnościami.



ZAŁĄCZNIK 4. BUTY



Produkcja skórzanych butów to przykład przemysłu, w którym wiele czynności można wykonać tylko ręcznie lub za pomocą prostego sprzętu. Sprawia to, że produkcja obuwia jest bardzo pracochłonna. (...) Przyjrzyjmy się zjawiskom, które ujawnione zostały przez organizacje i instytucje badające przestrzeganie praw człowieka przy produkcji obuwia.

➤ **Gdzie produkowane są buty i co się z tym wiąże?** 87% światowej produkcji obuwia odbywa się w Azji. Największym krajem producenckim są Chiny, gdzie w 2014 r. wyprodukowano około 14,6 miliarda par butów. Dalej plasują się Indie, Brazylia, Wietnam i Indonezja. (...) Przeniesienie produkcji do tzw. krajów o niskich dochodach pozwala na znaczne obniżenie kosztów produkcji, gdyż sporą częścią jest tu opłacenie pracowników. (...)

➤ Problem tkwi nie w miejscu produkcji, lecz rozmytej odpowiedzialności za przestrzeganie praw pracowniczych w całym łańcuchu dostaw oraz za warunki pracy w fabrykach. Pracownicy w krajach producenckich często nie otrzymują ustawowej płacy minimalnej, nie mówiąc już o płacy wystarczającej na życie. (...)

➤ Fakt: Analiza kosztowa butów sportowych wyprodukowanych w Indonezji pokazała, że płace pracowników w fabryce nie przekraczały 2% ceny końcowej tych butów sprzedawanych w Europie.

➤ **Nieprzestrzeganie praw pracowniczych.** Kluczowymi problemami, jakie spotkać można przy produkcji obuwia, są niskie pensje, słaby poziom organizowania się pracowników w związki zawodowe, nierówna płaca dla mężczyzn i kobiet, przemoc, molestowanie i mobbing. Praca przy produkcji obuwia może być niebezpieczna, szczególnie w garbarniach. Bardzo smutnym przykładem jest śmierć dziewięciu pracowników i strażnika z garbarni w Tamil Nadu w Indiach. 25 stycznia 2015 r. w nocy zawaliła się ściana oczyszczalni i dziesięć osób zginęło w toksycznym osadzie. Późniejsze badania osadu wykazały, że zawierał chrom, a także wiele innych niebezpiecznych substancji.

➤ **Praca dzieci.** Innym ważnym aspektem jest praca dzieci w przemyśle obuwniczym. (...) Praca dzieci jest na porządku dziennym w małych i średnich zakładach produkcyjnych w Indiach, Brazylii czy w Chinach. Wynika to z ubóstwa rodziny, braku kontroli zewnętrznej i przyzwolenia lub braku ingerencji ze strony zamawiających firm. Badania ujawniły pracę dzieci w zakładach produkujących dla tak znanych marek, jak „Clarks”, „Mark&Spencer” czy „Bata”. (...)

➤ Fakt: Osoby nieletnie w wieku 12–14 lat pracowały w zakładach produkujących buty w Indiach, Brazylii, Chinach i Indonezji.

➤ **Praca chałupnicza – niewidzialni pracownicy.** Wiele prac zleczanych jest w ramach pracy chałupniczej. Osoby pracujące chałupniczo (...) często należą do najuboższej warstwy pracowników, borykają się z niepewnością zatrudnienia, brakiem zabezpieczeń socjalnych, bardzo niskimi płacami i niebezpiecznymi warunkami pracy.

➤ W poszukiwaniu „oszczędności” producenci butów robionych lub wykańczanych ręcznie zlecają produkcję wykonawcom, którzy zapewnią im najniższą cenę.

Na podstawie: A. Paluszek, *Wyzysk ludzi*, http://ekonsument.pl/a66923_wyzysk_ludzi.html

Zastęp otrzymuje również teksty „Risqué Designs” ze s. 108 i „Tribu” ze s. 110, przedstawiające firmy, które dbają o swoich pracowników i produkują obuwie, korzystając z bezpiecznych surowców, wykorzystując tradycyjne rzemiosło lub stosując upcykling (wykonywanie z odpadów produktów o wysokiej wartości).

Zbiórka 3

UPCYKLING, CZYLI NIE WSZYSTKO MUSI BYĆ NOWE

Jeśli chcemy żyć w czystym, zdrowym środowisku, musimy przyjrzeć się naszym nawykom i wprowadzić nowe, również te związane z odpadami, w tym przestrzeganie zasady 3R. Warto przy tym zapoznać się z ideą upcyklingu (wytworzenia z odpadów nowych produktów, o wyższej jakości niż produkty pierwotne) i filozofią *zero waste* (zero odpadów).

Cele główne

- ⊗ Zapoznanie z różnymi sposobami ekologicznego radzenia sobie z nadmiarem śmieci.
- ⊗ Przeciwdziałanie konsumpcjonizmowi i roszczeniowości.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki harcerki starsze i harcerze starsi:

- ⊗ Zapoznają się z zasadą 3R (*reduce, reuse, recycle*).
- ⊗ Zapoznają się z zasadami segregacji śmieci.
- ⊗ Zostają zainspirowani do stosowania upcyklingu.

Zadanie międzyczbiórkowe

Harcerki i harcerze przynoszą na zbiórkę rzeczy, które wydają się już niepotrzebne: kartony, butelki, zużyte opakowania itp.

lejnego zdania daj im czas na podzielenie się swoimi opiniami i argumentami. Poproś o uzasadnienie przede wszystkim osoby stojące na skrajnych pozycjach.

1. Rozpoczęcie zbiórki w przyjęty sposób.

2. Bingo (ćwiczenie). Każdy uczestnik otrzymuje kartę do ćwiczenia (**załącznik 1** ze s. 53). Zadanie polega na znalezieniu na sali osoby, która spełnia dane kryterium (na przykład w jej domu używa się wielorazowych toreb na zakupy). Imię znalezionej osoby należy wpisać do odpowiedniej rubryki. Wygrywa ten, kto najszybciej wypełni wszystkie pola imionami, przy czym każdą osobę można wpisać do tabelki tylko raz.

3. Tak i nie (ćwiczenie). Powieś kartkę z napisem „tak” na jednej ścianie oraz „nie” na przeciwnej. Następnie odczytuj kolejno zamieszczone poniżej stwierdzenia. Zadaniem uczestników zbiórki jest ustawienie się na linii pomiędzy „tak” i „nie”, w zależności od tego, w jakim stopniu zgadzają się z danym stwierdzeniem. Przed przeczytaniem ko-

Przykładowe stwierdzenia:

- ⊗ Lepiej naprawić zepsuty telewizor niż kupować nowy.
- ⊗ Lepiej wybrać napój w opakowaniu plastikowym, które jest lekkie i nie potłucze się, niż w szklanym.
- ⊗ Powinniśmy kupować produkty w małych opakowaniach, bo te w dużych mogą nam się zepsuć lub przeterminować zanim je zużyjemy.
- ⊗ Segregowanie odpadów powinno być obowiązkowe.
- ⊗ Sklepy powinny rozdawać klientom jednorazowe torby foliowe za darmo.
- ⊗ Ładne opakowanie jest odzwierciedleniem wysokiej jakości produktu.
- ⊗ Kupowanie w sklepach z używaną odzieżą jest trendy, bo w ten sposób chronimy środowisko.



4. Zasada 3R (gawęda i rozmowa). Wyjaśnij, że na dzisiejszej zbiórce zajmiecie się problemem śmieci. Porozmawiajcie na ten temat. Czy harcerki i harcerze dostrzegają problemy związane z odpadami? Jakież? Czy problemem jest ilość produkowanych śmieci? Dlaczego? Czy mamy pomysły na to, jak redukować ilość wytwarzanych odpadów?

5. 3R – co to znaczy (ćwiczenie). W ćwiczeniu uczestniczą trzy zastępy. Każdy zastęp zajmuje się jedną z zasad 3R: **reduce, reuse, recycle**. Członkowie zastępu dyskutują w swoim gronie o tym, co dana zasada oznacza oraz wymyślają jak najwięcej sposobów zastosowania jej w praktyce (co możemy zrobić, aby ograniczać, używać ponownie i segregować odpady). Jeśli trzeba, podpowiadaj i nakierowuj uczestników na właściwy trop. Zastępy zapisują swoje wnioski na dużym arkuszu.



Następnie prezentują je na forum, reszta drużyny może uzupełniać.

6. Zagadka. Jak inni radzą sobie z zasadą 3R? Rozdaj uczestnikom zbiórki tekst zagadki logicznej (**załącznik 2** ze s. 54). Mogą rozwiązywać ją indywidualnie lub w parach. Które z pomysłów bohaterów zagadki wydają wam się ciekawe i dlaczego?

7. Gawęda o upcyklingu. Opowiedz harcerzom gawędę na podstawie historii „Tribu” (s. 110) oraz „Tonle” (s. 109), przedsiębiorstw, które wykorzystują zasadę upcyklingu (zaprezentuj ilustrujące opowieść fotografie).

Następnie przyjrzyjcie się rzeczom przyniesionym przez harcerki i harcerzy oraz zgromadzonym przez drużynowego, uznanym już za niepotrzebne. Zastanówcie się w zastępach, co możecie z nimi zrobić. Może wazon na kwiaty z butelek i słoików? Lampiony? Ramki do zdjęć? Piórnik na ołówki? Doniczkę? Pudełko na biżuterię? Komu może się to przydać? Wam? Waszej rodzinie, znajomym? A może mieszkańcom pobliskiego domu opieki? Kiedy podejmiecie decyzję, zabierzcie się do pracy!

8. Upcykling – wykonywanie przedmiotów z materiałów uznanych za odpady. W zależności od możliwości, zainteresowań lub umiejętności uczestnicy zbiórki wykonują nowe przedmioty ze starych rzeczy przyniesionych na zbiórkę, np. bransoletki i naszyjniki z pociętych podkoszułków, doniczki z plastikowych butelek, lampiony ze



 Przedmioty, które powstały w rezultacie upcyklingu – tablica ogłoszeń i bransoletka ze starych podkoszułków oraz koszyk z papierowej wikliny



słków, pojemniki z papierowej wikliny, torby ze starych bannerów reklamowych itp. Skorzystajcie z własnej wyobraźni lub poszukajcie pomysłów w Internecie.

9. Problem lokalny czy globalny (oglądanie filmu i dyskusja). Zastanówcie się nad tym, czy problem odpadów ma charakter lokalny czy globalny. Dlaczego? Czy śmieci (odpady) przedostają się z jednego kraju do drugiego? Jeśli tak, to jakimi drogami? Pomyślcie o zanieczyszczonych rzekach i powietrzu, a także weźcie pod uwagę takie zjawiska, jak wywożenie śmieci do innych krajów czy nawet na inne kontynenty. Dlaczego tak się dzieje? Jakie to ma konsekwencje? Obejrzyjcie film „Historia rzeczy”, w którym kwestia odpadów jest jednym z poruszanych zagadnień (<https://www.youtube.com/watch?v=waXLd93bYvk>) lub zapoznajcie się z historią „Mantanani. Niebo i piekło” (s. 78–80).

10. Podsumowanie. Zapytaj harcerki i harcerzy, czego dowiedzieli się podczas dzisiejszego spotkania. Co od dzisiaj zmieni się w waszym codziennym życiu? Co zrobicie z wykonanymi na zbiórce przedmiotami? Kiedy skończycie je wykonywać (jeśli tego wymagają)?

11. Zakończenie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

Pomysły na projekty starszoharcerskie

- ✎ Podarujcie upcyklingowe przedmioty osobom, którym mogą się przydać. Sprawdźcie, czy będą one rzeczywiście użyteczne.
- ✎ Zorganizujcie wymianę używanych rzeczy (ubrań, książek), zaproście na nią osoby spoza drużyny.
- ✎ Zastosujcie zasadę 3R w codziennym życiu. Przez kilka tygodni notujcie swoje sukcesy oraz wyzwania, które się pojawiają. Wymieńcie się w zastępie doświadczeniami.
- ✎ Przygotujcie akcję promującą zasadę 3R skierowaną do określonej grupy odbiorców (np. koleżanek i kolegów, rodziców, dziadków, sąsiadów).
- ✎ Przygotujcie kosze do segregacji śmieci w harcówce lub klasie. Zapiszcie zasady segregacji i zawieście nad każdym koszem, będzie to przydatna instrukcja dla tych, którzy nie zapamiętali jeszcze wszystkich reguł.
- ✎ Zorganizujcie warsztaty projektowania i szycia oraz pokaz mody, na którym zaprezentujecie ubrania wykonane własnoręcznie w ramach upcyklingu (przeróbki, upiększanie, dopasowanie do trendów modowych, szycie z resztek materiałów).
- ✎ Zorganizujcie warsztaty biżuterii upcyklingowej.
- ✎ Wybierzcie się do pracowni projektanta (artystry), który zajmuje się upcyklingiem.

Podczas zbiórki można zrealizować wymagania **na sprawność dekoratorki/dekoratora.**

ZAŁĄCZNIK 1. BINGO

Znajdź osobę, która:

Używa podczas zakupów toreb wielorazowych zamiast foliowych reklamówek.	Segreguje śmieci.	Wybiera zwykle produkty lokalne, wyprodukowane blisko domu, np. kupuje warzywa i owoce na targu.
Na zakupy zabiera listę sprawunków – nie kupuje zbędnych rzeczy.	Używa akumulatorów zamiast zwykłych baterii.	Nie korzysta z papierowych ręczników, używa ręczników z tkanin.



ZAŁĄCZNIK 2. ZAGADKA LOGICZNA

Karolina, Emilka, Ola i Ewa mają wspólny cel: chcą żyć w czystym, zdrowym świecie, w którym nie trzeba się zamartwiać o to, gdzie powstanie następne składowisko odpadów. Nasze bohaterki chcą być odpowiedzialnymi konsumentkami, każda z nich na co dzień przestrzega zasady 3R i realizuje ciekawy pomysł na to, jak ograniczać ilość powstających odpadów. Ich pomysły to:

- wynajdywanie starych rowerów, naprawianie ich, malowanie w ciekawe i modne wzory, a później sprzedawanie przyjaciołom i znajomym,
- zorganizowanie platformy internetowej „Ciuszkobranie” dla młodych rodziców, umożliwiającej darmową wymianę ubrań dziecięcych,
- comiesięczne organizowanie w domu kultury otwartej wymiany książek, każdy może tu przyjść z książkami, które już przeczytał, i zamienić je na takie, które go interesują,
- projektowanie i wykonywanie artystycznej biżuterii z niepotrzebnych przedmiotów, nakrętek, kapsli, drewniek, filcu i części komputerowych.

Dziewczyny łączy przyjaźń i zamiłowanie do przyrody, ale każda z nich na co dzień zajmuje się czymś innym: jest tu lekarka, graficzka z agencji reklamowej, projektantka ogrodów i właścicielka kawiarni:

- Karolina pracuje w agencji reklamowej, która specjalizuje się w kampaniach społecznych.
- Osoba, która organizuje wymianę książek, opiekuje się chorymi w szpitalu na oddziale położniczym.
- Ewa nie prowadzi kawiarni.
- Autorska kolekcja biżuterii z recyklingu nie jest dziełem Oli.
- Karolina nie prowadzi strony internetowej.
- Emilia nie jest leką ani nie daje starym rowerom drugiego życia.
- Ewa nie organizuje wymiany książek, a Ola nie projektuje ogrodów.
- Osoba, która prowadzi kawiarnię, nie umożliwia rodzicom wymianę ubrań przez Internet.

Odgadnij, jakie pomysły na ograniczenie ilości odpadów miały poszczególne dziewczyny i kim są z zawodu.

Karolina, graficzka, naprawia rowery; Emilka prowadzi kawiarnię i robi biżuterię; Ola, lekarka, organizuje wymianę książek; Ewa, projektantka ogrodów, organizuje ciuszkobranie.

ekobizuteria	wymiana książek	wymiana ubrań	ożywianie rowerów	właścicielka kawiarni	projektantka ogrodów	graficzka	lekarka
							Karolina
							Emilka
							Ola
							Ewa
							ożywianie rowerów
							wymiana ubrań
							wymiana książek
							ekobizuteria

M. Świderek, Akademia 3R, http://www.ekonsument.pl/materiały/publ_115_pakiet_educacyjny_ss59_108_cwiczenia_aktywizujace.pdf, s. 94–95

Zbiórka 4

WYZWANIA I DZIAŁANIA

Przesłanie pozostawione przez R. Baden-Powella, założyciela skautingu, brzmi: „Zostawmy ten świat lepszym, niż go zastaliśmy”. Harcerstwo to miejsce, w którym młodzi ludzie uczą się nie tylko dostrzegać problemy społeczne, ale przede wszystkim aktywnie na nie odpowiadać. Dzięki tej zbiorce dowiedzą się, jak zaplanować swój własny projekt społeczny realizowany w najbliższej okolicy.

Cele główne

- 🕒 Zaplanowanie projektów odpowiadających na potrzeby lokalnej społeczności.
- 🕒 Kształcenie postawy aktywności społecznej jako przeciwdziałanie roszczeniowości i malkontentwu.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki harcerki starsze i harcerze starsi:

- 🕒 Uczą się dostrzegania problemów społecznych, pracy w grupie, kreatywnego poszukiwania rozwiązań, tworzenia wizji, planowania projektów krok po kroku.
- 🕒 Zostają zainspirowani i zmotywowani do podjęcia realnych działań w środowisku lokalnym.
- 🕒 Kształcą umiejętności realizacji projektów starszoharcerskich.

Zadania międzyzbiórkowe

Na poprzedniej zbiórce harcerki i harcerze otrzymali zadania dla zastępów i zadania do indywidualnej realizacji:

- 🕒 Każdy zastęp wybiera jedną historię światozmieniacza z Azji (s. 69–110) lub inną opowieść o światozmieniającym działaniu (ze świata, z Polski lub z najbliższego środowiska). Zadanie polega na zapoznaniu się z wybraną historią i przygotowaniu jej prezentacji w dowolnej formie (np. gawędy, inscenizacji, komiksu, filmu), która zostanie przedstawiona całej drużynie.
- 🕒 Każda harcerka i każdy harcerz uważnie obserwuje lokalną rzeczywistość i zastanawia się, z jakimi wyzwaniami się ona zmagą.

1. Rozpoczęcie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

2. Opowieści światozmieniaczy (prezentacje). Zastępy przedstawiają przygotowane historie. Prezentacje historii są wstępem i inspiracją do podjęcia własnych działań.

3. Zdefiniowanie problemu (praca w zastępach). Uczestnicy zbiórki decydują, nad jakim problemem społecznym chcą pracować. Podczas dyskusji wymieniają się spostrzeżeniami na temat problemów występujących w ich lokalnej społeczności, zaobserwowanych podczas wykonywania zadania międzyzbiórkowego. Wspólnie postanawiają, jakim problemem chcą się zająć w pierwszej kolejności. Omawiają go krótko, starając się dostrzec jego różne aspekty.

Przykładowe problemy: zaśmiecone ulice
🕒 dzieci spędzają czas przed komputerem i nie wychodzą na dwór
🕒 w pobliskiej szkole podstawowej są dzieci migrantów, które mają problemy z porozumiewaniem się po polsku
🕒 brak relacji pomiędzy sąsiadami itd.

4. Określenie stanu docelowego (praca w zastępach). Zdiagnozowaliście sytuację, określacie teraz, jak chcecie, żeby było. Grupy dyskutują nad tym, jaki stan je usatysfakcjonuje, tworzą wizję rozwiązanego problemu i zapisują lub rysują ją.



Przykładowe stany docelowe: czyste ulice ☉ więcej zieleni ☉ sąsiedzi znają się nawzajem, mówią sobie dzień dobry, pomagają, gdy trzeba ☉ uczniowie i uczennice innej narodowości uczęszczający do pobliskiej szkoły podstawowej są w stanie komunikować się po polsku i integrują się z innymi dziećmi.

5. Szukanie rozwiązań (burza mózgów).

Zastępy wypisują wszystkie możliwe sposoby dojścia od stanu występującego dzisiaj do wizji rozwiązanego problemu określonej w poprzednim ćwiczeniu. W zależności od kreatywności grupy można wykorzystać zwykłą burzę mózgów lub jej bardziej ustrukturalizowaną formę (np. burzę mózgów 5/3/6).

Przykładowe rozwiązania: akcja sprzątnia ulic ☉ organizacja wydarzenia z okazji Dnia Sąsiada ☉ regularne korepetycje dla dzieci migrantów ☉ akcja sadzenia zieleni na osiedlu.

6. Wybór rozwiązania. Każdy zastęp wybiera rozwiązanie, którym chce się zająć. Może być to jedno z rozwiązań wskazanych podczas burzy mózgów lub połączenie kilku z nich. Być może to jedno rozwiązanie nie umożliwi pełnego zrealizowania wizji, powinno jednak stanowić znaczący krok naprzód.

Przykład wybranego rozwiązania: zorganizowanie raz w tygodniu lekcji polskiego dla dzieci z pobliskiej szkoły pochodzących z rodzin migrantów.

7. Małe kroki. Zastępy planują, jak wprowadzić w życie wybrane rozwiązanie. Jaki powinien być harmonogram działań? Jakie małe kroki trzeba podjąć? Każdy krok należy zapisać na małej kartce, następnie zastępy układają swoje kartki na podłodze w kolejności chronologicznej. Każdy krok powinien zostać realnie określony w czasie. Do każdego kroku dopisujemy również osobę odpowiedzialną, tak by zaplanowane projekty rzeczywiście mogły zostać zrealizowane.

Przykładowe kroki: rozpisanie dyżurów (kto kiedy może poprowadzić lekcję), kontakt ze szkołą, przygotowanie plakatu informującego o akcji, rozmowa z dyrektorką, rozmowa z rodzicami i uczniami, zaplanowanie pierwszych zajęć.

8. Prezentacja. Zastępy prezentują plany swoich projektów. Pozostałe osoby z drużyny udzielają informacji zwrotnej, mogą również zadeklarować swoją pomoc.

9. Zakończenie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

Zrealizujcie zaplanowane projekty!

Pomysły na projekty starszoharcerskie

☉ Zapoznajcie się z programem „Zwolnieni z teorii” (www.zwolnienizteorii.pl). Przyłączcie się do niego ze swoim projektem!

Podczas zbiórki można zrealizować wymagania na **sprawności planistki/planisty, uczynnego/uczynnej, poszukiwacza/poszukiwaczki nieznanego świata, odkrywcy nieznanego świata, gawędziarki/gawędziarza**.

☉ Harcerska służba przyrodzie realizowana w najbliższym środowisku ma także znaczenie globalne





PROPOZYCJE DLA WĘDROWNIKÓW

Propozycje dla wędrowniczki i wędrowników



Zbiórka 1

MIGRANCI SĄ WŚRÓD NAS

Powszechna wiedza na temat migracji i sytuacji migrantów w Polsce jest znikoma. Mylimy pojęcia migracji i uchodźstwa, w wielu przypadkach lęk i niewiedza odciskają piętno na zachowaniach i działaniach. W konsekwencji można zaobserwować niechęć, a nawet agresję w stosunku do migrantów. Na zmianę tego stanu rzeczy może mieć wpływ edukacja nastawiona na zrozumienie, współodczuwanie i działanie.

Cele główne

- ⊙ Dyskusja o sytuacji migrantów i migrantek w Polsce.
- ⊙ Wspieranie przeciwdziałania roszczeniowości i oportunistom.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki wędrowniczki i wędrownicy:

- ⊙ Zapoznają się z sytuacją migrantów i migrantek przebywających w naszym kraju z różnych powodów.
- ⊙ Zwrócą uwagę na konieczność oddawania głosu samym zainteresowanym, słuchania bezpośrednio migrantów i migrantek, a nie osób, które występują w ich imieniu.

1. Rozpoczęcie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

2. Plotka (ćwiczenie). Każda osoba uczestnicząca w zbiórce otrzymuje kartkę, na której za pomocą kilku symboli przedstawia siebie – tworzy w ten sposób swoją wizytówkę. Następnie wędrownicy łączą się w pary. Osoba A opowiada osobie B o swojej wizytówce, osoba B opowiada osobie A o swojej. Po skończonej rozmowie osoby A i B wymieniają się wizytówkami i szukają kolejnych rozmówców. Osoba A spotyka się z osobą C i opowiada jej o osobie B na podstawie trzymanej wizytówki. Osoba C opowiada o osobie D, z którą rozmawiała przed chwilą. Po skończonej rozmowie uczestnicy znów wymieniają się wizytówkami i szukają nowej pary. Przeprowadzamy taką zmianę kilka razy. Kiedy osoba prowadząca powie „stop”, wszyscy siadają w kręgu i opowiadają o osobie, której wizytówkę trzymają aktualnie w dłoni. Ćwiczenie podsumowujemy, pytając wędrowników, jak się czuli, gdy ktoś opowiadał o nich, mówił w ich imieniu.

3. Kroki (ćwiczenie). Oryginalne ćwiczenie z podręcznika „Kompas. Edukacja o prawach człowieka w pracy z młodzieżą” (red. P. Brander, Warszawa 2005, s. 138–142) zostało zmodyfikowane tak, by każdy uczestnik otrzymał rolę migranta lub migrantki, przy czym są to role bardzo zróżnicowane, np.:

- ⊙ studentki przebywającej w Polsce w ramach wymiany międzynarodowej,
- ⊙ uchodźcy z Syrii,
- ⊙ córki ambasadora kraju z Ameryki Południowej,
- ⊙ osoby pochodzącej z Chin, która prowadzi dobrze prosperującą restaurację,
- ⊙ migranta z Mali o nieuregulowanym statusie,
- ⊙ Ukrainki nielegalnie zatrudnionej jako pomoc domowa,
- ⊙ Włocha, który przyjechał do Polski za swoją dziewczyną i pracuje tu w dużej korporacji itd.

Wszystkie osoby, nie ujawniając swojej roli, stają w rzędzie. Zaczynij wtedy czytać zdania zamieszczone niżej. Po każdym daj uczestnikom ćwiczenia trochę czasu na wykonanie kroku oraz zorientowanie się, w jakiej odległości od innych się znajdują.



Proponowane stwierdzenia do odczytania:

- ⊙ Nigdy nie byłeś/nie byłaś w poważnych tarapatach finansowych.
- ⊙ Mieszkasz w normalnym mieszkaniu.
- ⊙ Masz telefon i telewizor.
- ⊙ Czujesz, że społeczeństwo, w którym żyjesz, szanuje twoją kulturę, religię oraz język, którym się posługujesz.
- ⊙ Czujesz, że twoje poglądy polityczne i społeczne mają znaczenie i są słuchane.
- ⊙ Inni ludzie pytają cię o radę w różnych kwestiach.
- ⊙ Nie obawiasz się, że możesz być zatrzymany/zatrzymana przez policję.
- ⊙ Wiesz, dokąd udać się po pomoc, gdy jej potrzebujesz.
- ⊙ Nigdy nie czułeś/nie czułaś się dyskryminowany/dyskryminowana z powodu swojego pochodzenia.
- ⊙ Masz odpowiednie zabezpieczenie socjalne i dostęp do opieki medycznej.
- ⊙ Możesz wyjeżdżać na wakacje przynajmniej raz w roku.
- ⊙ Możesz zaprosić do siebie przyjaciół na obiad.
- ⊙ Twoje życie jest interesujące i nie obawiasz się o swoją przyszłość.
- ⊙ Wiesz, że możesz podjąć studia i samodzielnie wybrać zawód.
- ⊙ Nie boisz się, że możesz zostać zaatakowany/zaatakowana lub napastowany/napastowana na ulicy lub w mediach.
- ⊙ Możesz uczestniczyć w wyborach lokalnych i krajowych.
- ⊙ Możesz obchodzić święta religijne wspólnie ze swoją rodziną i przyjaciółmi.
- ⊙ Możesz uczestniczyć w międzynarodowym seminarium za granicą.
- ⊙ Możesz chodzić do teatru lub kina przynajmniej raz w tygodniu.
- ⊙ Nie obawiasz się o przyszłość swoich dzieci.
- ⊙ Możesz kupować nowe ubrania przynajmniej raz na trzy miesiące.

Na Zlocie Stulecia Harcerstwa w Krakowie w 2010 r. harcerze z całej Polski uczestniczyli w zajęciach z edukacji międzykulturowej





- ◉ Sam/sama możesz wybrać sobie partnera życiowego/partnerkę życiową.
- ◉ Czujesz, że społeczeństwo docenia i szanuje twoje kompetencje.
- ◉ Umiesz i możesz korzystać z Internetu.

Każda osoba, która uważa, że zdanie to jest prawdziwe w odniesieniu do postaci, której rolę odgrywa, posuwa się krok do przodu. Po kilkunastu zdaniach odległość między osobami, które przy prawie każdym zdaniu mogły iść do przodu, a tymi, które niemal cały czas stoją w miejscu, staje się ogromna, co wzbudza sporo emocji i skłania do przemyśleń:

- ◉ Jak czułaś/czułeś się, stojąc w danym miejscu?
- ◉ Jakie myśli przychodziły ci do głowy?
- ◉ Co ta gra mówi o prawdziwym społeczeństwie?
- ◉ Czego się z niej nauczyliście?
- ◉ Jak możemy w realnym świecie zmniejszyć różnicę (odległość) między poszczególnymi osobami?

Podsumujcie ćwiczenie dyskusją w grupie. Uzupełnij ją, przedstawiając podstawowe pojęcia dotyczące migracji (np. imigrant, uchodźca, azyl, pobyt tolerowany). Wyjaśnienie pojęć znajdziesz m.in. w publikacji „Każdy inny, wszyscy równi” (Łódź – Warszawa 2015).



4. Narracje migrantów (film oraz dyskusja).

Przechodząc do tego punktu, zwróć uwagę na to, jak mała jest wiedza o migrantach i migrantkach i jak rzadko pochodzi ona od nich samych (możesz odwołać się do doświadczeń i uczuć z ćwiczenia „Plotka”). Obejrzyjcie wybrany film z serii „Narracje Migrantów”, przygotowany przez Fundację na Rzecz Różnorodności Społecznej ([youtube.com/user/NarracjeMigrantow](https://www.youtube.com/user/NarracjeMigrantow)). Posłuchajcie, co mówią o sobie sami migranci. Zastanówcie się:

- ◉ Jak czuł się bohater filmu? Dlaczego?
- ◉ Co w jego wypowiedzi szczególnie cię zainteresowało?
- ◉ Czy spotykasz się w życiu z podobnymi sytuacjami?

5. Co mogę zrobić? W kilkuosobowych grupach (zastępach, patrolach) wędrownicy zastanawiają się, co mogą zrobić, by zmienić sytuację. Jakie działania mogą podjąć już dzisiaj? A może znają realne przykłady inicjatyw, organizacji lub przedsięwzięć społecznych, które wspierają migrantów i migrantki? Wypracowane rozwiązania patrole prezentują na forum.

6. Zakończenie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

Podczas zbiórki można zrealizować wymagania m.in. na **sprawności obrońca praw człowieka, dziennikarz/dziennikarka**.

Zadania i tematy do dyskusji

- ◉ Zrealizujcie przynajmniej jedno z działań zaproponowanych na zbiórce.
- ◉ Obejrzyjcie inne filmy z cyklu „Narracje Migrantów”, porozmawiajcie o nich.
- ◉ Zorganizujcie lekcję polskiego dla dzieci z rodzin migrantów.
- ◉ Przeprowadźcie wywiad z migratem lub migrantką. Zapytajcie, czy jest coś, w czym możecie pomóc – jeśli tak, postarajcie się to zrobić.



W skautowej współpracy,
23. Światowe Jamboree w Japonii, 2015

Zbiórka 2

PODZIEL SIĘ DOBREM!

Przedsiębiorczość społeczna, wykorzystując biznes do zmieniania świata na lepsze, stanowi ciekawe uzupełnienie aktywności sektora pozarządowego. Uczestnicy zbiórki nie tylko przyjrzą się samemu pojęciu przedsiębiorczości społecznej, ale przede wszystkim poznają konkretne przykłady wykorzystania narzędzi biznesowych w rozwiązywaniu problemów społecznych.

Cele główne

- ⊙ Zapoznanie wędrowników z ideą przedsiębiorczości społecznej.
- ⊙ Kształtowanie postawy aktywności społecznej (przeciwdziałanie malkontentstwu i roszczeniowości).

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki wędrowniczki i wędrownicy:

- ⊙ Poznają ideę przedsiębiorczości społecznej, zapoznają się z wyjaśnieniem tego pojęcia, dowiedzą się, jakie organizacje wspierają tego typu działalność.
- ⊙ Poznają wybrane sposoby zmieniania świata na lepsze, w tym konkretne przykłady przedsiębiorstw społecznych z Polski i innych krajów.
- ⊙ Otrzymają motywację do podjęcia własnych działań.

1. Rozpoczęcie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

2. Gra. Wytlumacz uczestnikom zbiórki zasady gry, w której wezmą udział. Na stole lub podłodze rozłóż kartki w czterech kolorach, tworząc trasę, po której będą się poruszać gracze. Każdy kolor kartki (pola gry) oznacza co innego, np.:

- ⊙ czerwony – historia światozmieniacza,
- ⊙ zielony – zadanie do wykonania,
- ⊙ żółty – polecenie na planszy,
- ⊙ biały – pole neutralne, nic się nie dzieje.

Liczba pól zależy od czasu przewidzianego na grę i liczby uczestników. W razie potrzeby można dodać lub usunąć pola, jest to nawet zgodne z ideą (szczególnie dokładanie kolejnych pól). Jeśli ktoś zmienia świat, często natrafia na dodatkowe pola, których na początku się nie spodziewał.

W grze uczestniczą kilkusobowe zespoły. Jednak nie grają one przeciwko sobie, ale ze sobą. To bardzo ważne! W grze jest tylko jeden pionek. Pierwszy

zespół rzuca kostką i pionek przesuwa się o określoną liczbę pól. W zależności od koloru pola zespół rzucający wybiera historię światozmieniacza, którą chce poznać (pole czerwone), losuje zadanie lub polecenie do wykonania (pole żółte lub pole zielone). Zadanie wykonują wszystkie zespoły. Jeśli każdy zespół zrobi to prawidłowo, pionek przesuwa się o dwa pola do przodu (lub o jedno pole, jeśli odpowiedź została udzielona częściowo). Polecenia wykonywane są raz i dotyczą poruszania się po planszy. Następnie kolejny zespół rzuca kostką. Cały czas gramy jednym pionkiem, mając wspólny cel – posuwanie się do przodu.

Przed zbiórką należy przygotować karty z historiami światozmieniaczy, karty z zadaniami i karty z poleceniami.

Karty z historiami światozmieniaczy (przykład takiej karty na s. 63). Przygotuj je na podstawie prezentacji przedsiębiorstw społecznych ze s. 104–110, najlepiej włącz także historie światozmieniaczy z Polski i z waszego lokalnego środowiska.



Karty zadań. Listę uzupełnij zadaniami nawiązującymi do sytuacji występujących w waszym otoczeniu lub do innych interesujących was zagadnień związanych z przedsiębiorczością społeczną:

- ◉ Wyjaśnijcie pojęcie „przedsiębiorstwo społeczne”. Uzupełniając wypowiedź graczy, zaprezentuj krótki film przygotowany przez Ashokę w Polsce w ramach projektu Społeczny Startup, wyjaśniający, czym jest przedsiębiorstwo społeczne: <http://www.spoiecznystartup.pl/film/>.

Przedsiębiorstwo społeczne (biznes społeczny) to taki rodzaj biznesu, w którym ważne jest nie tylko zarabianie pieniędzy, ale również rozwiązywanie problemów społecznych. Może to być przedsiębiorstwo, które zatrudnia osoby w trudnej sytuacji (np. z niepełnosprawnościami), które swój zysk przeznacza na działalność społeczną lub takie, które produkuje sprawiedliwe, ekologiczne produkty. Przykłady przedsiębiorstw społecznych prezentują zamieszczone na s. 104–110 historie światozmieniaczy.

- ◉ Podajcie przykład światozmieniacza z waszego otoczenia.
- ◉ Wskażcie biznes społeczny, który może pomóc osobom z niepełnosprawnością umysłową.

 Gra o światozmieniaczach dla młodych aktywistów i aktywistek z Birmy, przygotowana przez Annę i Andrzeja we współpracy z organizacją Inle Speaks



- ◉ Wymieńcie trzy czynności, które każdy z nas może wprowadzić w życie już dziś, by stać się bardziej odpowiedzialnym konsumentem.
- ◉ Wskażcie biznes społeczny, który może pomóc osobom niewidomym.
- ◉ Wskażcie biznes społeczny, który może pomóc samotnym matkom.
- ◉ Wymieńcie dwie organizacje wspierające przedsiębiorców społecznych. Uzupełniając odpowiedź graczy, opowiedz krótko np. o organizacji Kanthari z Indii (która prowadzi kursy dla światozmieniaczy, w tym przedsiębiorców społecznych) lub stowarzyszeniu Ashoka (zaprezentuj krótki film, który wyjaśnia, czym jest Ashoka i co oznacza zmienianie świata: <https://www.youtube.com/watch?v=jP2ixgWXSP4>).

Karty z poleceniami (przykładowe):

- ◉ Cofnij się o trzy pola.
- ◉ Idź trzy pola do przodu.
- ◉ Zmiana w grupach. Osoby z poszczególnych grup zmieniają się tak, by stworzyć nowe składy, umieść to polecenie przynajmniej kilka razy.

3. Historia rozwiązania. Uczestnicy zbiórki oglądają kilkunastominutowy film, na którego podstawie powstał pomysł gry: <https://www.youtube.com/watch?v=cpkRvc-sOKk>

4. Zakończenie zbiórki w przyjęty sposób.

Zadania i tematy do dyskusji

- ◉ Znajdźcie inne przykłady przedsiębiorstw społecznych, z Polski i innych krajów. Zastanówcie się nad tym, co decyduje o ich społecznym charakterze (na jakie społeczne problemy odpowiadają). Czy w Polsce i w innych krajach są to podobne problemy?
- ◉ Zorganizujcie debatę „Organizacja pozarządowa czy przedsiębiorstwo społeczne”? Jakie są dobre i złe strony każdego z tych rozwiązań?
- ◉ Odszukajcie przedsiębiorcę społecznego z waszej okolicy i przeprowadźcie z nim wywiad na wzór długich lub krótkich wywiadów zamieszczonych na s. 69–110.



☪ Gra o światozmieniaczach na zajęciach podczas Wędrowniczej Watry, 2016



☪ Przykładowa karta do gry – rewers i awers

Miejsce: Manila, Filipiny

Opis: Risqué Designs to marka, która łączy w sobie nowoczesność i luksus ze starannie wykonanym rękodziełem. Przedsiębiorstwo społeczne wykorzystuje umiejętności lokalnych rzemieślników, w tym rzeźbiarzy, do tworzenia modnych butów.

Rozmówca: Tal de Guzman (założycielka)



risquedesignsph.com

Cytaty z wywiadu: Mnóstwo wyzwań. Kiedy zaczynałam, miałam wiele problemów z produkcją, jakość nie była dobra, buty wracały, bo klienci nie byli zadowoleni. Wiele rzeczy w produkcji butów może pójść nie tak, jak powinno. Myślę, że z całego sektora mody buty są szczególnie trudne. Dla ubrań możesz mieć tylko trzy rozmiary: mały, średni, duży. Przy butach potrzebujesz dużo więcej.

Jednym z największych problemów jest równowaga między zapotrzebowaniem, a tym, ile produkujemy. Powoli do tego dochodzimy. Próbujemy też sprzedawać zagranicą. Do tej pory udało się dystrybujać w San Francisco, ale wciąż szukamy nowych rynków.

Próbujemy równolegle wzrastać lokalnie i międzynarodowo, ale myślimy, że lokalny wzrost ma pierwszeństwo. Szukamy celebrytów i celebrytek do współpracy. Ludzie idą za gwiazdami. Chcemy ludzi, którzy nie tylko są popularni, ale też wspierają lokalne produkty. To jest dla nas ważne, jesteśmy Filipczykami, produkujemy na Filipinach.

Pracujemy z członkami bardzo tradycyjnych filipińskich społeczności, zajmującymi się rzeźbieniem. Wcześniej tworzyli oni głównie rzeźby religijne. Teraz używamy tradycyjnych wzorów w nowoczesny sposób. Wykorzystujemy lokalne materiały i wspieramy ludzi sąsiadów.

Zbiórka 3

ŚWIATOTZMIENIANIE

Czym jest zmienianie świata? To złożone zagadnienie, wymagające świadomości i refleksji. Zbiórka ta daje możliwość przyjrzenia się realnym sytuacjom z życia światotzmienniczy, a także nam samym. Czym dla nas jest podążanie za przesłaniem Roberta Baden-Powella „Zostawcie świat lepszym, niż go zastaliście”? Poniższa zbiórka może być dobrym wstępem do scenariusza „Działaj!”.

Cele główne

- ⊗ Pogłębiona refleksja nad zmienianiem świata.
- ⊗ Wspieranie przeciwdziałania malkontenctwu, roszczeniowości i oportunizmowi.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki wędrowniczki i wędrownicy:

- ⊗ Przyjrzą się pracy światotzmienniczy z Tajlandii i Laosu.
- ⊗ Zastanowią się nad różnymi aspektami związanymi z aktywnością społeczną.
- ⊗ Zastanowią się nad tym, co robią dla pozostawienia świata lepszym, niż go zastali.

1. Rozpoczęcie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

2. World Cafe. Rozdaj uczestnikom zbiórki teksty historii: „Powrót do korzeni” (s. 95–97) i „Jedwabnym szlakiem” (s. 90–94). Wyznacz czas na zapoznanie się z nimi, następnie wytłumacz zasady dyskusji typu „World Cafe”:

- ⊗ W sali znajdują się cztery stoły (lub inne miejsca do dyskusji). Na każdym stole leży duży arkusz z zapisanymi zagadnieniami do dyskusji.
- ⊗ Uczestnicy po przeczytaniu historii rozchodzą się, wybierając dowolny stół. Przy nim przez 10 minut dyskutują o wskazanych zagadnieniach, zapisując wnioski na papierze.
- ⊗ Po 10 minutach osoba prowadząca zarządza zmianę. Wszyscy przemieszczają się od stolika do stolika w dowolnej kolejności, starając się jednak, aby liczba osób przy stolikach zawsze była zbliżona (nie może być tak, że przy jakimś stoliku jest połowa drużyny, a inny jest pusty).
- ⊗ Każdy uczestnik odwiedza cztery stoliki, aż weźmie udział we wszystkich czterech dyskusjach. Ważne, by wszyscy nie zmieniali stolików w tej samej kolejności (najlepiej, aby grupy dyskusyjne za każdym razem były inne).

- ⊗ Po ostatniej zmianie grupy, które aktualnie znajdują się przy danym zagadnieniu, prezentują pozostałym osobom wnioski zapisane na arkuszu.

Przykładowe zagadnienia do dyskusji:

- ⊗ Co to znaczy „organiczny ryż”? Czy jest lepszy od produkowanego z wykorzystaniem środków chemicznych? Jeśli tak, to dlaczego? Jakie są jego słabe strony?
- ⊗ Czy ważne jest angażowanie w zmianę społeczną osób, których ona dotyczy? Czy Tor i Boby angażują również takie osoby? W jaki sposób? W jakim celu?
- ⊗ Czy przedsiębiorczość jest potrzebna w zmienianiu świata? Jak można ją wykorzystać? Jak korzystają z niej Tor i Boby?
- ⊗ Powrót na farmę był zarówno w życiu Tora, jak i Boby ogromną zmianą. Czy myślicie, że to była dla nich trudna decyzja? Co powoduje, że ludzie podejmują takie decyzje? Czy bylibyście na taką decyzję gotowi?
- ⊗ Co oznacza dla was „powrót do korzeni” (historia Tora)?
- ⊗ Jak wojna w Wietnamie wpłynęła na życie ludzi w Laosie (historia Boby)?



Podobną dyskusję możecie też przeprowadzić w oparciu o historie światozmieniaczy działających w innych krajach, w Polsce oraz w waszym najbliższym otoczeniu.

3. Kuźnica. Podzielcie się swoimi przemysleniami o zmienianiu świata. Przypomnij wędrownikom, że kuźnica nie jest dyskusją, każdy wyraża swoje zdanie, nie odnosząc się do wypowiedzi poprzednika.

Przykładowe pytania (zagadnienia) do refleksji podczas kuźnicy:

- ⊙ Czym jest dla ciebie światozmienianie?
- ⊙ Jak rozumiesz przesłanie R. Baden-Powella „Zostawcie ten świat lepszym, niż go zastalście”?
- ⊙ Podziel się historią światozmieniacza, która jest dla ciebie inspirująca.
- ⊙ Co hamuje cię przed zmienianiem świata?
- ⊙ Co może ci pomóc ruszyć z miejsca?
- ⊙ Co jest potrzebne, by zmienić świat?
- ⊙ Jakiego świata chcemy?

4. Zakończenie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

Zadania i tematy do dyskusji i działania

- ⊙ Przeprowadźcie zbiórkę (zajęcia) o zmienianiu świata w innej drużynie (grupie, klasie). Dostosujcie zagadnienia i formy do wieku uczestników. Znajdźcie inne niż zamieszczone tu światozmieniające historie, dobrać je tak, aby były ciekawe i zrozumiałe.
- ⊙ Rozejrzyjcie się wokół siebie. Jak w praktyce możecie wprowadzić w życie przesłanie R. Baden-Powella, który pragnął, abyście zostawili świat lepszym, niż go zastalście?

- ⊙ Poszukajcie informacji o produkcji ryżu lub jedwabiu. Czego nie wyczytaliście z zaproponowanych tekstów, a chcielibyście się dowiedzieć?
- ⊙ Przyjrzyjcie się różnym produktom, z których korzystacie. Jaka jest historia kawy, herbaty, kakao, skąd wzięły się chleb, ser, szynka na waszym stole, jaką drogę przebyły dżinsy i koszulka? Które z tych rzeczy są produktami lokalnymi, a które na pewno nie? Skąd pochodzą te ostatnie?
- ⊙ Urządźcie spotkanie filmowo-dyskusyjne poświęcone zagadnieniu odpowiedzialnej konsumpcji. Możecie skorzystać np. z filmów zamieszczonych na stronie www.storyofstuff.org.



⊙ Światozmienianie to przede wszystkim ogromna radość, płynąca z pozostawiania świata lepszym, ze współpracy z innymi, z działania!

Zadanie 4

WYJDŹ W ŚWIAT! DZIAŁAJ!

Bycie wędrownikiem czy wędrowniczką to przede wszystkim działanie, faktyczne zmienianie świata na lepsze. W takim kierunku dąży nie tylko Związek Harcerstwa Polskiego, ale również organizacje skautowe, jak pokazują funkcjonujące w ZHP znaki służb i Odznaka Skautów Świata, przyznawana przez WOSM. Zanim jednak wędrownicy przystąpią do światozmieniającego działania, muszą przygotować plan, wychodząc od analizy problemu i uwzględniając kreatywne szukanie rozwiązań oraz szczegółowe planowanie poszczególnych kroków.

Cele główne

- ⊗ Zaplanowanie konkretnych działań, które będą odpowiedzią na zaobserwowane problemy społeczne.
- ⊗ Kształtowanie postawy aktywności społecznej, przeciwdziałanie malkontentwu oraz roszczeniowości.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki wędrowniczki i wędrownicy:

- ⊗ Uczą się pracy w grupie, dostrzegania i analizowania problemów, kreatywnego wymyślenia rozwiązań, planowania działań odpowiadających na problemy społeczne.
- ⊗ Starają się dostrzec szanse i zagrożenia mogące wystąpić podczas realizacji projektu.
- ⊗ Uczą się prezentacji zaplanowanych działań.

1. Rozpoczęcie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

2. Wprowadzenie do tematu zbiórki (ćwiczenie). Uczestnicy dobierają się w pary. Zadaniem każdej z nich jest przeprowadzenie rozmowy na zadany temat oraz wykonanie otrzymanego polecenia. Mają na to 5 minut. Potem tworzą nowe pary i przystępują do kolejnej rozmowy. Tak postępują trzy razy.

Tematy rozmów i polecenia:

- ⊗ Opowiedzcie sobie nawzajem o swoim sukcesie. Następnie wypiszcie cechy i umiejętności, które były przydatne w osiągnięciu sukcesu. Zapiszcie każdą cechę i umiejętność na oddzielnej kartce.
- ⊗ Opowiedzcie sobie nawzajem o sytuacji, w której skutecznie udało się wam rozwiązać jakiś problem. Wypiszcie cechy i umiejętności, które były przydatne w tych sytuacjach. Zapiszcie każdą cechę i umiejętność na oddzielnej kartce.

Osoba prowadząca podsumowuje pierwszą część ćwiczenia. Zbiera i segreguje kartki, a następnie prezentuje drużynie zestaw cech i umiejętności niezbędnych do osiągnięcia sukcesu i rozwiązywania problemów. Komunikuje uczestnikom zbiórki dobrą wiadomość: każdy z nas posiada cechy i umiejętności potrzebne światozmieniaczom. Potem następuje dalszy ciąg dyskusji w parach, dotyczący trzeciego zagadnienia:

- ⊗ Jakie problemy w twoim otoczeniu wymagają rozwiązania? Zapiszcie każdy problem na osobnej kartce.

Kiedy problemy zostaną wypisane, wędrownicy przystępują do pracy w kiluosobowych grupach (patrolach). Każda grupa wybiera sobie z wypisanych problemów jeden, nad którym będzie pracować.

3. Rozwiązywanie problemów. Zadaniem każdej grupy jest przyjrzenie się wybranemu



problemowi i wymyślenie rozwiązania. Osoba prowadząca co kilka minut wskazuje kolejne zagadnienie, nad którym wszystkie grupy mają się zastanowić (każda grupa odnośnie do swojego problemu):

- ⊗ Zdefiniujcie dokładnie problem i określcie, co jest jego przyczyną.
- ⊗ Jakie są możliwe rozwiązania problemu (burza mózgów).
- ⊗ Wybierzcie i sprecyzujcie jedno rozwiązanie, nad którym chcecie pracować.
- ⊗ Zastanówcie się i zapiszcie, co będzie potrzebne do zrealizowania waszego pomysłu. W jaki sposób możecie to zdobyć?
- ⊗ Kto może wam pomóc?
- ⊗ Jakie są potencjalne problemy i wyzwania?

Wędrownicza służba

- ⊗ Zrealizujcie zaplanowany podczas zbiórki projekt społeczny.
- ⊗ Podejmijcie zdobywanie znaku służby tematycznie związanego z przygotowanym projektem społecznym.
- ⊗ Zgłoście się do realizacji projektu w ramach zdobywania Odznaki Skautów Świata (**załącznik 1**, s. 67–68).
- ⊗ Zapoznajcie się z programem „Zwolnieni z teorii” (www.zwolnienizteorii.pl). Może wasz projekt będzie następnym w ramach tej inicjatywy?

Podczas zbiórki można zrealizować m.in. wymagania na **sprawność planistki/planisty**.



☪ Wolontariusze z różnych krajów pomagają przy budowie ekologicznych domów prowadzonej przez organizację Blue Life na wyspie Mantanani w Malesji

ZAŁĄCZNIK 1. ODZNAKA SKAUTÓW ŚWIATA

Odznaka Skautów Świata (**Scout of the World Award – SWA**) to odznaczenie przyznawane młodzieży w wieku 15–26 lat przez Światową Organizację Ruchu Skautowego (WOSM). Zachęca do zrozumienia globalnych wyzwań i podjęcia związanych z nimi długoterminowych wolontariackich

projektów realizowanych na poziomie lokalnym. Każdy projekt musi dotyczyć jednego z trzech obszarów wskazanych w regulaminie odznaki:

- ⊗ pokoju na świecie,
- ⊗ rozwoju,
- ⊗ środowiska naturalnego.



Zdobywanie odznaki dzieli się na trzy etapy:

Odkrycie. Każda osoba zdobywająca odznakę musi odbyć 21-godzinne szkolenie, podczas którego zapozna się z problemami dotyczącymi jednego z wymienionych obszarów (informacji o szkoleniu udziela koordynator odznaki w ZHP). Chodzi o to, aby podczas tego etapu poznać globalne problemy, a później powiązać je z lokalnym kontekstem i dowiedzieć się, jak na nie reagować. Podczas tego etapu zdobywa się też kompetencje związane z zarządzaniem projektami i specjalistyczne umiejętności dotyczące wybranego obszaru działania. Dopiero potem można zająć się planowaniem swojego projektu. **Po ukończeniu etapu odkrycia należy zarejestrować się na stronie www.scout.org/scoutsoftheworldaward.**

Służba. Każda osoba zdobywająca odznakę realizuje długoterminowy (co najmniej 80-godzinny) projekt społeczny,

przyczyniający się do rozwiązania problemów związanych z rozwojem, pokojem lub środowiskiem naturalnym. Projekt ma służyć rozwiązaniu lokalnych problemów, ale jednocześnie podejmować globalne wyzwania. Na tym etapie zdobywający odznakę:

- ⊗ wzmacnia umiejętności zarządzania projektami,
- ⊗ przyczynia się do rozwiązywania konkretnych problemów związanych z rozwojem, pokojem lub środowiskiem naturalnym,
- ⊗ przyczynia się do zwiększenia świadomości społeczności lokalnej dotyczącej tych problemów,
- ⊗ umacnia społeczną rolę skautingu, rozwija umiejętność współpracy z innymi organizacjami i liderami społeczności lokalnej.

Projekt realizuje się indywidualnie lub zespołowo. Służba wymaga regularnego zaangażowania przez określony czas. Może być pełniona jednorazowo lub rozłożona w czasie (np. codziennie przez 2 tygodnie lub 7 weekendów w ciągu 2–3 miesięcy).

Dołączenie do społeczności Odznaki Skautów Świata, czyli ogólnoświatowej sieci młodych ludzi, którzy chcą zmieniać lokalne, narodowe oraz międzynarodowe społeczności. Można tam prezentować kolejne realizowane przez siebie projekty społeczne i wspomagać innych w ich drodze do zdobycia odznaki. Po realizacji projektu należy sporządzić raport z wykonanego działania, na podstawie którego krajowy koordynator odznaki wnioskuję o jej przyznanie.

Jak służba SWA wygląda w praktyce?

Środowisko naturalne:

- ⊗ skauci z Grecji przez pół roku byli wolontariuszami w szpitalu dla dzikich zwierząt,
- ⊗ skauci z Kostaryki założyli punkt skupu makulatury, w którym pozyskali ponad 23 tony materiałów do recyklingu.
- ⊗ skauci z Malesji zbudowali ekologiczny ogródek dla ośrodka dla sierot i biednych dzieci.

Rozwój:

- ⊗ skauci z Australii wyremontowali szkołę w Timorze Wschodnim,
- ⊗ skauci z Wielkiej Brytanii wyremontowali szkołę w Ugandzie.

Pokój na świecie:

- ⊗ skauci z Portugalii pomagają starszym osobom w codziennych sprawach (sprzątanie, zakupy).

Więcej informacji: <http://cbp.zhp.pl/propozycje/wytyczne-programowe-odznaki-skautow-swiate/>. Osoba, która chce zdobywać Odznakę Skautów Świata, powinna skontaktować się z jej krajowym koordynatorem (hm. Maciej Czechowski, gajusz@zhp.net.pl).



HISTORIE ŚWIATOZMIENIACZY



W ramach projektu „How to (ex)change the world” Anna i Andrea podróżują dookoła świata. Spędzili tydzień na maleńkiej wyspie Mantanani, gdzie budowali ekologiczny dom, mieszkali z lokalną społecznością tworzącą przestrzeń ekoturystyczną w środku tajskiej dżungli, pracowali na ekologicznej farmie ryżu w Tajlandii i przy hodowli jedwabników w Laosie, uczyli angielskiego w odległych wioskach w Kambodży i Indonezji. Wszystkie projekty, które zatrzymują ich na dłużej, są realizowane z myślą o ludziach i środowisku. Podróż Anny i Andrei opiera się na wymianie, oferują oni swoje umiejętności i wiedzę w zamian za miejsce do spania i jedzenie, co pozwala im prawdziwie wniknąć w daną społeczność, stać się jej częścią. Podczas swojej podróży zbierają historie światozmieniaczy i światozmieniaczek, czyli ludzi, którzy w różnych miejscach rozwiązują rozmaite problemy społeczne, w ten sposób pozostawiając świat lepszym, niż go zastali. Dzięki nawiązanym na miejscu relacjom zebrane przez Annę i Andreę historie są wynikiem autentycznego doświadczenia, a nie tylko krótkiej rozmowy.

Od września 2015 do czerwca 2016 roku, podróżując po Azji Południowo-Wschodniej, Anna i Andrea przeprowadzili ponad 130 wywiadów, spisując je i udostępniając na swojej stronie internetowej exchangebabel.com i FanPagu (facebook.com/exchangebabel). Niektórymi z nich dzielą się w tej książce. Przeczytajcie je, aby poznać kilkunastu światozmieniaczy i ich działania.



BĄDŹ ISKRĄ

Nie przez przypadek historie światozmieniaczy zebrane przez Annę i Andreę trafiły do propozycji programowej Związku Harcerstwa Polskiego. Po pierwsze, Anna jest harcerką od ponad 20 lat, od wielu lat także aktywną instruktorką. Po drugie, jedno z głównych przesłań Roberta Baden Powella, założyciela skautingu, brzmi: „Pozostawcie świat trochę lepszym, niż go zastalście”. Czy nie jest to także definicja światozmieniania? A po trzecie – harcerstwo i skauting to ludzie. Niesamowici ludzie, na całym świecie połączeni wspólnymi wartościami i troską o innych. To przyjaźnie na całe życie zawierane podczas całonocnych dyskusji, wspólnych zadań i wędrówek, wspólnego podejmowania wyzwań. I to dzięki jednej z takich przyjaźni Anna i Andrea poznali Dana.



Światozmieniacz

Dan Ven – założyciel i lider projektu Cam.CEA (Cambodia Children English for Action), realizowanego w wiosce Sandeck. Celem projektu jest umożliwienie nauki języka angielskiego dzieciom z wiejskich terenów Kambodży

 Obecnie mieszkam w Phnom Penh, ale pochodzę z Sandeck, małej wioski oddalonej o około 80 kilometrów od stolicy – mówi Dan. – W maju 2013 roku, kiedy odwiedzałem rodziców, dwaj moi siostrzeńcy poprosili mnie o pomoc. Chcieli się uczyć angielskiego, jednak nie mieli na to pieniędzy. Zdecydowałem się ich sponsorować, ale później przyszło kolejne dziesięcioro dzieci: – Wujku, wujku, my też chcemy się uczyć angielskiego. Pomyślałem, że jeśli pomogę tylko dwójce, reszta nie będzie miała szans na naukę. Jak zatem mogę wesprzeć dziesięcioro dzieci? To był początek zmiany. Znalazłem ucznia szkoły śred-

niej, który znał trochę język angielski i zgodził się za 15 dolarów miesięcznie przekazywać swoją wiedzę dzieciom. Na początku mieliśmy tylko 15–20 uczennic i uczniów. Borykaliśmy się z różnymi wyzwaniami i problemami, jednak obecnie ponad 200 dzieci przychodzi do domu moich rodziców, gdzie zorganizowaliśmy coś w rodzaju klasy do nauki angielskiego.

Przez tydzień uczyliśmy języka angielskiego wspominane dwie setki dzieci w wieku od 8 do 17 lat. Niesamowite doświadczenie! Pierwsza grupa zaczynała lekcje o 6.00 rano. Od 7.00 do 11.00 prze-



rwa, to czas zajęć w publicznej szkole. Od 12.00 do 14.00 kolejne dwie grupy, godzinna przerwa i ostatnie trzy grupy między 15.00 a 18.00. I tak od poniedziałku do soboty.

➤ Pamiętam, jak kiedyś przyjechałem do rodziców na weekend i zamierzałem spać do siódmej czy nawet ósmej rano, jak zazwyczaj robię w Phnom Penh. Ale tego dnia, bardzo wcześnie, dzieci przyszły do mojego domu i czekając na nauczyciela, zaczęły czytać na głos angielską książkę, budząc mnie przy tym. Słuchałem: To było niesamowite! Potrafiły czytać po angielsku! Czułem, że to prawdziwa zmiana. Nie tylko dzieci, ale i ich rodziców. Nie chodzi tu tylko o angielski, lecz o edukację w ogóle. Kiedy byłem mały, ludzie nie doceniali wykształcenia. Mówili, że jestem leniwy i dlatego idę do szkoły, uciekam od pomagania rodzicom w pracy na farmie. A praca na farmie ryżu jest bardzo ciężka i źle wynagradzana. Teraz próbuję pokazać, jak ważna jest edukacja i jak może zmienić nasze życie. A ponieważ nie mogę zmienić rodziców, chcę zmienić najpierw dzieci.

Na początku Dan sam opłacał nauczyciela dla tych, którzy chcieli uczyć się angielskiego. Wkrótce jednak liczba uczennic i uczniów przerosła jego

finansowe możliwości. Na szczęście rosła nie tylko liczba dzieci uczestniczących w zajęciach, ale i świadomość rodziców, którzy coraz lepiej rozumieli, jak bardzo ważne jest zdobywanie wiedzy. Dziś setka uczennic i uczniów płaci miesięcznie po dwa dolary za codzienne lekcje. Dwa dolary... wydaje się niewiele, a jednak przekracza to możliwości wielu kambodżańskich rodzin. Sandeck to mała wioska, żyjąca wciąż w bardzo tradycyjny sposób. Mieszkanki i mieszkańcy utrzymują się głównie z uprawy ryżu – ciężkiej fizycznej pracy w pełnym słońcu. W wiosce nie ma elektryczności ani bieżącej wody. Codzienne problemy sprowadzają się raczej do tego, co dziś zjemy na kolację, niż czy nauka angielskiego ma sens.

Dla wielu mieszkańców wioski byliśmy pierwszymi białymi ludźmi, których widzieli w życiu. Przychodzili czasem do domu rodziców Dana na nas popatrzeć. W ich spojrzeniu była ciekawość, pozbawiona dość powszechnego w Azji Południowo-Wschodniej oczekiwania, że staniemy się dla nich źródłem dochodu. Byli wdzięczni za naszą obecność, za pomoc, za możliwość spotkania z Barang.

➤ Wiele osób z wioski pytało mnie, do czego potrzebny jest język angielski. Mówiłem: jeśli

☪ Lekcje języka angielskiego prowadzone w domu rodziców Dana, w Sandeck. Na zajęcia uczęszczają zarówno dzieci z tej wioski, jak i z wielu okolicznych, przemierzając sporo kilometrów pieszo lub rowerem. W klasie znajduje się mała biblioteczka (fot. z lewej), z której mogą korzystać uczniowie i uczennice, nad nią wisi flaga Kambodży





znasz angielski, możesz rozmawiać z Barang. Tu wszystkich białych ludzi nazywają Barang, co dosłownie znaczy Francuz. Od czasów kolonializmu wierzą, że wszyscy biali to Francuzi. Pamiętają, jak rodzice opowiadali im o Barang, że są wysocy i mówią szybko w dziwnym języku.

Dan był jednym z tych, którzy mieli szansę spotykać Barang, a nawet współpracować z nimi na co dzień. Pracując w biurze skautowym w Kambodży, utrzymywał kontakty ze skautami z całego świata, był kilka miesięcy w skautowym ośrodku Kandersteg w Szwajcarii i na Jamboree w Japonii w 2015 roku. Skauting był jednym z czynników, które ukształtowały jego potrzebę zmieniania świata.

 **Zawsze chętnie pomagam innym. Myślę, że to efekt moich doświadczeń. Ja też byłem biedny, więc wiem, jak to jest. Pracowałem w różnych organizacjach pozarządowych, w tym w biurze skautowym, to doświadczenie nauczyło mnie,**

jak ważne jest pomaganie innym. Będąc skautem, mogłem nauczyć się być liderem. A lider nie może iść sam. Musi inspirować ludzi, iść razem z nimi. Jeśli cel zostanie osiągnięty, to zawsze osiągnęliśmy go wspólnie, a nie tylko lider. Lider musi też znać swoich ludzi, ich umiejętności, i pomagać im wzrastać.

Niektórzy mówią mi, że nie dbam o siebie wystarczająco. Mieszkam w małym pokoju z trzema innymi osobami, w pagodzie, razem z mnichami, jem to, co zostanie z ich posiłków. Ludzie mówią, że powinienem najpierw kupić dom, samochód, dopiero potem pomagać innym. Ale jeśli będę czekał aż stanę się bogaty i dopiero wtedy zacząć pomagać... może to nigdy nie nastąpi. Biorę dla siebie to, co jest mi niezbędne, żeby przeżyć, a resztę przeznaczam na wspieranie innych. Jeśli mogę pomóc, pomagam. Jeśli coś wykracza poza moje możliwości, znajdę rozwiązanie, zwołam innych ludzi, żeby zrobić to wspólnie.

 **Mieszkańcy wioski Sandeck w Kambodży uprawiają ryż, który służy głównie do zaspokojenia ich własnych potrzeb (tylko niewielka jego ilość zostaje przeznaczona na sprzedaż). Zebrany ryż zwożą z pola na rowerach lub małych wozach zaprzężonych w krowy**





Dan nie tylko zachęca do zdobywania wykształcenia poprzez organizowane lekcje angielskiego, ale przede wszystkim pokazuje własnym życiem, że można i trzeba szukać swojej drogi, stawiać sobie coraz wyższe cele, nie zapominając przy tym o innych. Z pewnością jest liderem. Jest iskrą, *spark*, która inspiruje innych do zmiany. Jeżdżąc po świecie, szukamy takich *spark*, chcąc podzielić się ich historiami na Jamboree 2023, które – miejmy nadzieję – odbędzie się w Polsce, w dodatku pod hasłem „Be the spark”.

Często zadajemy sobie pytanie, czy to, co robimy, przyczynia się do realnej zmiany. Nasza tygodniowa obecność w Sandeck nie zmieniła wiele w życiu samych dzieci. Może przełamały odrobinę swoją barierę w mówieniu, wiele z nich przychodziło także wieczorami, po zajęciach, by z nami rozmawiać, ćwiczyć swój angielski. Jeśli jednak naprawdę mieliśmy na kogoś wpływ, to raczej na nauczyciela Ra, który dzień w dzień obserwował nasze lekcje i na bieżąco wprowadzał w życie podpatrzone pomysły. Nikt wcześniej nie pokazał mu, jak uczyć języka. Mając doświadczenie i wiedzę w tym zakresie, tyle mogliśmy zrobić – w praktyce pokazać kilka metod i form pracy z dziećmi. To już daje nadzieję na zmianę, choćby niewielką. Pozostawianie świata lepszym to trudne zadanie, które wymaga sporej świadomości i zastanowienia, czy to, co zrobimy, rzeczywiście komuś pomoże – i jak wpłynie na całe otoczenie.

Lekcje angielskiego to nie tylko nauka, to przede wszystkim zmiana świadomości, pokazanie znaczenia edukacji. To mała iskra, od której zaczyna się dużo głębsza zmiana w całej społeczności.



Spotkanie dwóch klas przed domem Dana. Jedna właśnie skończyła zajęcia z angielskiego, druga za chwilę zacznie. Dom rodziców Dana, tak jak inne w Sandeck, zbudowany został na podwyższeniu. W górnej części znajduje się sypialnia, a na dole, pod dachem, ale w przestrzeni pozbawionej ścian, odbywają się lekcje



Po tygodniu wspólnej pracy Anna i Andrea otrzymali od Dana narodowe chusty skautów kambodżańskich



WIDZIEĆ WIĘCEJ

Na początku myślałam, że w ogóle pominę w opowieści fakt, że Yoshi jest niewidoma. Albo ewentualnie umieszczę go na końcu, jako informację dodatkową, bo niby dlaczego miało by to mieć wielkie znaczenie. A jednak ma. Bo Yoshi swoją wiarą, postawą i zaangażowaniem, tym, że radzi sobie z drobnymi i większymi przeciwnościami dnia codziennego, swoim uporem i optymizmem otwierała mi oczy każdego z tych kilku dni, które spędziłyśmy razem w Phrao, w Tajlandii, gdzie Japonka Yoshi prowadzi swój projekt Always Reading Caravan (ARC). Zanim jednak napiszę o nim, przyjrzymy się historii Yoshi, która doprowadziła ją do obecnego miejsca.



Światozmieniaczka **Yoshimi Horiuchi** – absolwentka programu Kanthari, założycielka i liderka organizacji Always Reading Caravan w Phrao w północnej Tajlandii

Od dzieciństwa uwielbiałam czytać książki. Kochałam świat słowa. Kiedy poszłam do szkoły podstawowej, bardzo szybko nauczyłam się alfabetu Braille'a, chciałam czytać sama, nie prosząc nikogo o pomoc. Od tego czasu czytanie dla przyjemności jest częścią mojego życia. Inna rzecz, że jako osoba niewidoma zawsze potrzebowałam i nadal często potrzebuję pomocy. Jednocześnie mam potrzebę oddania tego, co dostaję od innych. To niemal jak fobia. Nie chcę być bezużyteczna.

W wieku 12 lat zaczęłam uczyć się angielskiego. Bardzo to lubiłam, język angielski dawał mi możliwość komunikowania się z większą liczbą osób niż dotychczas. Potem dowiedziałam się, że mogę studiować za granicą.

Mając 18 lat, poleciałam do Ameryki, gdzie spotkałam mnóstwo osób z zupełnie inną historią niż moja. W Japonii jesteśmy wszyscy do siebie bardzo podobni. Nie widać bardzo dużych różnic w dochodach, nie spotyka się na co dzień ludzi ekstremalnie biednych czy bogatych. Osoby z niepełnosprawnościami z reguły uczęszczają do specjalnych szkół. Tak też było w moim przypadku – urodziłam się niewidoma i chodziłam do szkoły, w której inni uczniowie byli w podobnej sytuacji. Nie miałam doświadczenia z różnorodnością. Czytałam o różnych ludziach w książkach, słyszałam o nich w radiu czy telewizji, ale nigdy wcześniej nie spotkałam osoby, która przeżyła wojnę, była ofiarą przemocy w rodzinie czy musiała uciekać z kraju i jako uchodźca odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Spotkanie takich ludzi w Ameryce było dla mnie niesamowicie otwierającym doświadczeniem. Zdałam sobie sprawę, że oni naprawdę istnieją i w zasadzie niczym nie różnią się ode mnie. Zaczęłam interesować się rozwojem międzynarodowym. Zrozumiałam, jakie miałam szczęście, rodząc się w rozumiejącej i tolerancyjnej rodzinie.

W Ameryce zainteresowałam się Tajlandią. Podczas studiów byłam tam kilka razy. Zanim jednak



przeprowadziłam się na dobre, pracowałam dwa lata w Tokio, w korporacji. Nie lubiłam tego. Miałam dobrą pensję, ale czułam, że moja praca nie przynosi nikomu korzyści. Wtedy też dowiedziałam się o Kanthari i postanowiłam aplikować.

Kanthari to organizacja w Indiach, która oferuje siedmiomiesięczny program leaderski dla wizjonerów i wizjonerek, którzy nie boją się pokonywania trudności i chcą wprowadzać społeczne zmiany w dowolnym miejscu na świecie.

👉 Żeby aplikować do Kanthari, musiałam mieć już jakiś pomysł. Nie chciałam pracować tylko z niewidomymi. Chciałam spróbować czegoś innego. W tym czasie byłam już po kilku wizytach w Tajlandii i zauważyłam, że ludzie tam w ogóle nie czytają, szczególnie na terenach wiejskich, gdzie popularna jest telewizja, ale często w domach nie ma nawet jednej książki. Dla mnie było nie do pomyślenia, że dzieci mogą nie mieć książek. Bardzo chciałam coś z tym zrobić. Umieściłam w mojej aplikacji projekt, w ramach którego chciałam otworzyć w Tajlandii dostępną dla wszystkich bibliotekę. Wpadłam również na pomysł stworzenia mobilnej biblioteki, która będzie docierała do osób z niepełnosprawnościami, starszych, chorych czy z małymi dziećmi.

Yoshi przeprowadziła się do Tajlandii w lutym 2010 roku i rozpoczęła swoje działania od Bangkoku. Szybko jednak poczuła, że to nie tam jest najbardziej potrzebna. We wrześniu 2011 roku przeniosła się do Phrao na północy, dwie godziny autobusem z Chiang Mai. Tam wspiera małą, lokalną społeczność, a także okoliczne górskie plemiona. Jej działania koncentrują się na trzech elementach: biblioteka stacjonarna, biblioteka mobilna oraz centra dla dzieci.

👉 Początkowo organizowaliśmy mobilną bibliotekę z To, moją pierwszą pracowniczką, jeżdżąc motorowerem. Kiedy przyjeżdżaliśmy do wiosek, zachęcając ludzi do darmowego wypożyczenia książek, chcieli wiedzieć, kim jesteśmy i po co to robimy. Dlatego zdecydowaliśmy się



👉 Yoshi i pracowniczki biblioteki Always Reading Caravan podczas wydarzenia organizowanego z okazji urodzin biblioteki. Wszystkie osoby pracujące w bibliotece pochodzą z Phrao lub okolic

w końcu otworzyć bibliotekę stacjonarną. Nie porzuciliśmy jednak wersji mobilnej, raz w miesiącu jeździmy do szkół, do osób z niepełnosprawnościami, starszych i chorych. Próbowaliśmy dotrzeć z mobilną biblioteką do plemion zamieszkujących w górach. Nie myślałam o tym wcześniej, ale kiedy pojechałam do jednego z takich plemion, przekonałam się, że ci ludzie nie mówią po tajsku, mają swój lokalny język. Nie miało sensu przyjeżdżanie do nich z tajskimi książkami. Po rozmowach z nimi zdecydowaliśmy się otworzyć centra dla dzieci, w których mogą się one uczyć tajskiego jeszcze zanim pójdą do oficjalnej tajskiej szkoły. Nie miałam tego w początkowych planach, ale okazało się, że taka jest potrzeba. Otworzyliśmy trzy centra, dwa z nich wciąż działają.

Zanim Yoshi doszła do punktu, w którym jest teraz, musiała pokonać mnóstwo przeszkód, przekonać lokalną społeczność nie tylko do projektu, ale i do siebie: nie dość, że jest niewidoma, co już samo w sobie było dla mieszkańców Phrao nietypowe, to jeszcze pochodzi z innego kraju. Dziś jest szanowana i lubiana, należy do lokalnej społeczności. W trzecich urodzinach biblioteki, które pomagaliśmy organizować, wzięło udział około 150 osób, co w tak małej społeczności jest ogromnym osią-



gnięciem. To też motywuje Yoshi do dalszego działania.

🌀 Bardzo lubię widzieć, jak społeczność rozwija się wokół biblioteki. Nasz projekt się rozrasta, przyłącza się do nas coraz więcej dzieci. Mam poczucie, że to, co robimy, jest ważne. To ogromnie motywujące. Zawsze chciałam przekazywać tę prostą prawdę: każdy może dać coś od siebie, niezależnie od sytuacji. Niektórzy ludzie patrzą na mnie, na nasz projekt i zaczynają odkrywać, że również oni mogą coś ofiarować, nawet jeśli nie mają pieniędzy czy specjalnych umiejętności.

Odwaga Yoshi i jej codzienna ciężka praca motywuje wiele osób do podjęcia własnych działań. Nie bez znaczenia jest fakt, że Yoshi nie widzi. Ludzie czują, że skoro taka niepełnosprawność nie jest przeszkodą w czynieniu dobra, to znaczy, że naprawdę każdy może to robić. Co jeszcze wynika z tego, że Yoshi nie widzi?

🌀 Hm... ma to dobre i złe strony. Złe to przede wszystkim ograniczenia w pracy, nie mogę pro-

wadzić samochodu, nie mogę wykonywać wielu prac fizycznych. Jest tyle rzeczy, które osoby widzące mogą zrobić szybciej. Może gdybym była w stanie je wykonywać, zmieniłyby się nieco relacje między mną a moimi pracownikami. Moja praca jest dla nich niewidoczna. Widzą ludzi, których zapraszam, pieniądze, które pozyskuję, ale rzadko widują, jak pracuję fizycznie. Dla praktycznych społeczności, jak ta, w której żyję, to może być trudne do zaakceptowania. Kolejną rzeczą jest moja relacja z dziećmi, nieco utrudniona przez to, że małe dzieci często boją się odmienności. Czasem to dla mnie przykre, bo bardzo lubię pracę bezpośrednią z ludźmi.

Do dobrych stron zaliczam przede wszystkim fakt, że lepiej mogę sprzedawać swój projekt. Dla ludzi zaskakujące jest, że niewidoma Japonka prowadzi projekt w Tajlandii. To dobry motyw, żeby przyciągnąć ich uwagę, największa zaleta bycia niewidomą. W dzisiejszych czasach, kiedy jesteśmy otoczeni mnóstwem informacji, kiedy jest wiele organizacji pozarządowych, trudno się czymś wyróżnić.

🌀 Przedszkole wybudowane przez Always Reading Caravan w wiosce w górach. Dzieci z górskich plemion często posługują się wyłącznie dialektem, znacznie różniącym się od oficjalnego języka tajskiego (czasem jest to odrębny język). W przedszkolach mogą nauczyć się podstaw tajskiego i odnaleźć radość we wspólnym czytaniu i uczeniu się





Inną dobrą stroną jest to, że rozumiem ludzi, którzy korzystają z pomocy. Dzięki temu mam mniejszą tendencję do stawiania się ponad tymi, którym pomagamy. Dla nas ważna jest współpraca. Zawsze powtarzamy mieszkańcom wiosek, że potrzebujemy ich wsparcia. Bez nich nie moglibyśmy działać. Prosimy, aby pomagali sprzątać nasze centra dla dzieci, dzielili się z dziećmi owocami. Angażowanie ludzi w nasze działania jest ogromnie ważne.

Jednym z moich największych wyzwań jest zarządzanie ludźmi. Działamy w bardzo małej, izolowanej społeczności. Myślę, że w Bangkoku nie miałabym z tym tylu problemów. Tutaj, jeśli zatrudniasz ludzi ze społeczności, wyzwaniem staje się utrzymanie równowagi pomiędzy ich użytecznością dla organizacji a indywidualnymi potrzebami. Czy to, co możemy im zapewnić, zaspokoi ich oczekiwania? Moje pracowniczki dobrze wykonują swoją pracę, ale nie są światozmieniarkami, marzycielkami. Ich poziom zaangażowania jest może odrobinę mniejszy niż bym oczekiwała, ale jeśli chcę zatrudniać ludzi stąd,

 Biblioteka ARC w Phrao pełna dzieci korzystających z dostępnych książek. Większość książek to podarunek od osób, którym bliska jest misja i wizja biblioteki



 Yoshi z uwagą słucha opisów krajobrazów, ciesząc się świeżym powietrzem, zapachem, głosami natury i wyobrażonym widokiem

a to jest moim priorytetem, muszę brać pod uwagę, że mogą oni być nieco bardziej przyziemni, nastawieni materialistycznie.

Kolejnym wyzwaniem jest znalezienie osoby, której mogłabym przekazać organizację. To jest jak z dzieckiem i mamą. Można zatrudnić najlepszą opiekunkę, ale ona pracuje dla pieniędzy, to nie jest bezwarunkowa miłość.

A co jest potrzebne, by stać się światozmieniaczem?

 Światozmieniacz musi być trochę fantazją. Na świecie dzieje się wiele złych rzeczy. Jeśli ktoś tylko czyta gazety i wierzy we wszystko, co w nich piszą, nie ma przestrzeni na marzenia. W Azji i – jak przypuszczam – nie tylko w Azji, często zniechęca się nas do marzeń, słyszymy ciągle, że trzeba skoncentrować się na pracy. Musimy się temu przeciwstawiać, mieć odwagę marzyć. Trzeba być trochę szalonym. Praktyczne umiejętności mogą przyjść później. Jeśli masz w sobie pasję, możesz przekonać ludzi, by dołączyli do ciebie, do twojego marzenia. Zaczną w nie wierzyć i również marzyć. A to już może być początek nowej rzeczywistości.



MANTANANI. NIEBO I PIEKŁO

Kiedy po godzinie podróży dopłynęliśmy do tej niewielkiej wyspy, położonej na zachód od malezyjskiego Borneo, nie mogliśmy uwierzyć własnym oczom. To, co do tej pory wydawało się fotomontażem na zdjęciach w folderach agencji turystycznych, zaistniało tuż przed nami. Niezmierzony błękit oceanu, jasnozłote plaże, intensywna zieleń palm, małe przystanie w sam raz na kilka lokalnych łodzi. Przestrzeń, cisza, wolność, jednym słowem – raj. Tak nam się przynajmniej wydawało. Już po chwili raj ten zaczął odsłaniać przed nami swoje piekielne aspekty.



 Światozmieniacz **Fred Weirowski** – dyrektor organizacji Blue Life, całym sobą zaangażowany w ratowanie wyspy Mantanani

Pierwsze były śmieci. Choć zamieszkaliśmy dosłownie dziesięć kroków od oceanu, wolontariusze organizacji Blue Life, która gościła nas na wyspie, od razu powiedzieli – jeśli chcecie popływać (o niczym innym nie marzyliśmy!), musicie iść na drugi koniec wyspy. Tutaj, przy wiosce, plaża to wielkie wysypisko śmieci. I tak było istotnie. Mieszkańcy wyspy od pokoleń wyrzucali swoje śmieci do oceanu. Dawniej były to śmieci pochodzenia organicznego. Teraz to głównie plastik, który przyływ przynosi z powrotem na plażę. W oceanie znaleźć można wszystko – ubrania, torebki, baterie, nawet telewizor.

Drugą oznaką piekła okazali się turyści. Masowe wycieczki Chińczyków i Chinek, którzy przyplływali

na wyspę o 11.00 i odpływali o 15.00. Cztery godziny hałasu, tysiące zdjęć bez respektu dla lokalnych mieszkańców i dla nas. Czasem nagle orientowaliśmy się, że jesteśmy obiektem sesji fotograficznej, niekiedy burzliwe dyskusje zagłuszały nasz kontakt z naturą. Na szczęście w odległości 20 minut spacerem od wioski, w miejscu, gdzie pracowaliśmy przy budowie Green Lounge, zachowała się nietknięta przez turystów plaża. Odizolowani od hałasu i śmieci, kąpiąc się w krystalicznej wodzie oceanu, rozkoszując się świeżymi kokosami i podziwiając najpiękniejsze zachody słońca, jakie kiedykolwiek widzieliśmy, mogliśmy kontemplować życie nasze i naszej planety. A nie były to rozważania optymistyczne.

Green Lounge to projekt zainicjowany przez Blue Life, organizację pozarządową, która wszelkimi możliwymi sposobami stara się ocalić Mantanani przed kompletnym zniszczeniem.

 **Fred, dyrektor Blue Life, wyjaśnia:** Założyliśmy Blue Life, ponieważ chcieliśmy rozwinąć ideę ekoturystyki na wyspie Mantanani. Przez ekoturystykę rozumiemy nie tylko przyjmowanie gości i oferowanie im dobrych warunków. Ekoturystyka to też dbanie o przyrodę i społeczeństwo. Naszym celem jest zbudowanie dobrych relacji z lokalnymi społecznościami i przyczynienie się do rozwoju infrastruktury i podniesienia jakości ich życia.

Współpraca z lokalną społecznością wymaga cierpliwości i zrozumienia. Wielu mieszkańców nigdy nie opuściło wyspy, trudno im spojrzeć z szerszej perspektywy, zrozumieć, dlaczego wyrzucanie



 Zachód słońca na Mantanani. Każdy zachód był prawdziwym cudem natury. To wspaniały moment na chwilę refleksji, medytację, bycie z samym sobą

śmiesi do oceanu nie jest dobrym rozwiązaniem. Fred rekrutuje wolontariuszki i wolontariuszy do swoich projektów z zewnątrz, gdyż mieszkańcy, którym te projekty mają służyć, często nie są nimi zainteresowani. A może nauczeni doświadczeniem wiedzą, że większość inicjatyw zostaje przerwana w połowie? Bo skończyły się fundusze, bo zabrakło entuzjazmu, bo ktoś zmienił życiowe plany... Fred jednak, mimo wielu wyzwań pojawiających się dosłownie każdego dnia, zdeterminowany idzie na przód.

 **Motywacją dla mnie i dla naszej organizacji jest relacja, jaką zbudowaliśmy z lokalnymi społecznościami, to dzięki niej czujemy się odpowiedzialni za kontynuowanie naszych projektów. Musisz pokazać, że traktujesz swój projekt poważnie i chcesz doprowadzić go do końca, do momentu, w którym społeczność może go przejąć i potraktować jak swoje własne osiągnięcie.**

Nie jest to jednak proste. Do codziennych wyzwań można zaliczyć problemy wynikające z mental-

ności pracowników, braku środków, nieodpowiedzialnego podejścia polityków, którzy od czasu do czasu pojawiają się na wyspie, obiecują góry pieniędzy i znikają, zostawiając mieszkańców w oczekiwaniu na fundusze i bez umiejętności decydowania o własnym życiu. Otrzymywane tą drogą nadzwyczajne zastrzyki gotówki zniechęcają ich do podjęcia własnej inicjatywy, na dłuższą metę odbierają im poczucie sprawstwa, a co za tym idzie – poczucie godności. Jakie są tego konsekwencje?

Spędziliśmy na Mantanani tydzień. I ten tydzień pod wieloma względami zmienił nasze życie. Otworzył nam oczy na to, co niby wszyscy wiemy, a jednak często do nas nie dociera.

Nasza planeta umiera. Nie mamy więc wiele czasu. Jeśli nam się poszczęści, nasze dzieci, a może i wnuki, wciąż będą miały szansę żyć na Ziemi. Najprawdopodobniej jednak już nasze pokolenie będzie świadkiem destrukcji. Trudno powiedzieć, czy najpierw osiągną nas katastrofy naturalne, czy raczej wojna wywołana brakiem zasobów.



Ziemia umiera. Mamy dużo mniej czasu, niż się wydaje.

To nie pierwszy raz, kiedy słyszymy o zagrożeniu. Dlaczego dopiero na tej niewielkiej wyspie naprawdę to do nas dotarło? Pewnie dlatego, że tutaj sami tego doświadczyliśmy. Zobaczyliśmy umierający ocean. Oceany dostarczają około 70% tlenu, którym oddychamy (mniej niż jedna trzecia tlenu pochodzi z drzew, o których uczą nas w szkołach!). Śmierć oceanu oznacza śmierć nas wszystkich. A ocean umiera w zastraszającym tempie. Mantanani jest tego przerażającym przykładem. Więcej rafy koralowej znajduje się na plaży niż w oceanie. Wokół tej, która przetrwała, wciąż jeszcze pływają jakieś ryby, to jednak tyle, co nic, w porównaniu z setkami, a nawet tysiącami ryb, które powinny otaczać zdrową rafę. A będzie jeszcze gorzej. Więcej turystów, więcej śmieci, lokalne społeczności niszczone przez chciwych inwestorów. Mantanani nie jest tu wyjątkiem. Ziemia umiera. Wystarczy sprawdzić naukowe dane.

Masz do wyboru dwie drogi: możesz wrócić do swojego życia i wierzyć, że to nie twój problem. Je-

 Niezamieszкана część wyspy jest wielkim wysypiskiem śmieci. Znaleźć tu można wszystko – góry plastiku, ubrań, elektroniki. Część śmieci pochodzi z wyspy, inne przyływają z głównego lądu



śli wybierzesz tę opcję, nadal życzymy ci pięknego życia. Jeśli chcesz czegoś innego, weź pod uwagę dwie rzeczy, na których warto się skoncentrować. Pierwsza i najważniejsza: rób to, co daje ci szczęście. Teraz, natychmiast! Nie masz wiele czasu. Rzuć wszystko, co musisz robić – i zacznij robić to, co chcesz. Kochaj, doświadczaj, czuj, podążaj za marzeniami, żyj każdą chwilą. A gdy już tak będzie, zacznij zmieniać świat.

Zastanów się, w co warto zainwestować swój czas, energię, inne zasoby. Jakie działania są kluczowe i naprawdę coś zmieniają? Jakie zmiany muszą nastąpić natychmiast? Zdecyduj, czy chcesz podjąć własną inicjatywę, czy raczej dołączyć do jednej z już istniejących. Współpraca jest ogromnie ważna. Potrzebujemy globalnego ruchu, który doprowadzi do globalnych zmian. Nie wystarczy porzucić jednorazowe torebki czy zacząć segregować śmieci. Wszystko to dobre i właściwe, ale nie zmienia radykalnie sytuacji, w której jesteśmy. Wszyscy powinniśmy zacząć zmieniać świat, i to już teraz. To nie stanie się samo. Tego nie zrobi za nas ktoś inny. To nie jest kwestia dla polityków. To nasze życie. I życie naszych dzieci.

Wierzmy, że życie ma sens tylko wtedy, gdy podążamy własną drogą, starając się pozostawić świat lepszym, niż go zastaliśmy. Kiedy weźmiemy pod uwagę to, że możemy być ostatnim pokoleniem na tej planecie, myśl ta staje się bardziej aktualna niż kiedykolwiek wcześniej. Żyj. Chwila, w której będzie za późno, może przyjść szybciej, niż myślisz.

Dobra wiadomość jest taka, że coraz więcej osób to rozumie. Ludzie zaczynają dostrzegać, że nie możemy dalej podążać tą drogą, jeśli chcemy uratować naszą planetę i nasze życie. Światozmieniacze, tacy jak Fred z Blue Life, są wszędzie. Ale potrzebują naszej pomocy. Razem możemy zrobić wiele. Razem możemy wszystko.



KSIEGA DŻUNGLI

Podróżowaliśmy od projektu do projektu, głęboko przeżywając każde rozstanie z tymi, którzy otworzyli dla nas swoje domy i serca. Jednak tylko raz gotowi byliśmy rzucić wszystko i zostać gdzieś na zawsze (lub choćby na trochę dłużej). Dwanaście dni spędzonych w Tajlandii ze społecznością Thai Jungle Life w Wang Khunphrom Ecotourism to jedno z najpiękniejszych doświadczeń w naszym życiu. Trudno znaleźć słowa, by opisać troskę i autentyczność tych, którzy tworzą tę społeczność. Otrzymaliśmy wiele miłości, szczególnie od Pituy, inicjatora projektu Thai Jungle Life, jego żony Rat i pięcioletniej córki Mili. Choć trzeba przyznać, że i inne osoby zaangażowane w tworzenie Wang Khunphrom robiły wszystko, byśmy czuli się tam jak w domu.

 Wychowałem się w Khao Sok – mówi Pitua. – W dzieciństwie widziałem wielu obcokrajowców. To było dobre, przywozili pracę i pieniądze. Ale czas płynął i dziesięć lat później rodzinny biznes w Khao Sok wyglądał zupełnie inaczej. Mnóstwo firm przyjechało z zewnątrz. Ich właściciele zobaczyli szansę na zarobienie wielkich pieniędzy. Wprowadzili coś, czego wcześniej nie znaliśmy: komfort, pokoje z klimatyzacją. W tej chwili całe Khao Sok wypełnione jest obcymi firmami, nie mamy już nawet dostępu do rzeki. To było nasze źródło zarobku i pożywienia, teraz mówią, że rzeka jest nie dla nas, ale dla turystów. Wcześniej mieliśmy w Khao Sok społeczność, rozmawialiśmy ze sobą, dziś już ta społeczność nie istnieje. Jest za późno, by to zmienić, zewnętrzne firmy się rozrosły i nikogo nie słuchają. Społeczność się rozpadła, wszyscy walczą o klientów. A klienci przyjeżdżają do pokoi dla VIP-ów, nie do zwykłych domów. Klienci się zmienili. Nasza praca się zmieniła. Wszystkie biura podróży są z zewnątrz. To problem dla lokalnych przewodników, ale nie możemy nic z tym zrobić. Czekamy tylko, kiedy te biura dadzą nam pracę. Musimy zaakceptować ich ceny i warunki. Nie płacą dużo, zarabiają pieniądze dla siebie. Nie chciałem się z tym pogodzić. Zacząłem myśleć o mojej rodzinie i mojej farmie. Tu, 15 km od Khao Sok, przyroda jest równie wspaniała, mamy mnóstwo atrakcji. I prawdziwą społeczność w wiosce.

Z Pitua skontaktował nas Bodhi, znaleziony dzięki platformie workaway.info. Wiedzieliśmy, że bę-



 Światozmieniacz **Pitua** – inicjator projektu Thai Jungle Life, doświadczony przewodnik po dżungli, lider społeczności zamieszkującej wioskę w pobliżu Parku Narodowego Khao Sok w Tajlandii

dziemy przejeżdżać przez Tajlandię, podróżując z Kambodży do Malezji, pomyśleliśmy więc, że warto zatrzymać się, aby wspomóc po drodze ciekawy projekt. Nie mieliśmy jednak wiele nadziei, że coś znajdziemy, bo czasu było mało, a większość projektów oferowanych przez workaway w Tajlandii oblegana jest przez podróżników i podróżniczki z całego świata. Zaskoczyła nas niemal natychmiastowa odpowiedź Bodhiego: Przyjeżdżajcie! Jeśli



jesteście gotowi spędzić dwa tygodnie w środku dżungli i nie przeszkadza wam, że tylko jedna czy dwie osoby w wiosce mówią po angielsku, czekamy na was.

Nasza umowa zakładała stworzenie strony internetowej i kampanii marketingowej dla Wang Khunphrom Ecotourism w zamian za miejsce do spania, jedzenie i możliwość uczestniczenia w organizowanych przez nich wycieczkach. A było ich wiele. Zaczęliśmy od trekkingu w dżungli wśród wodospadów i spływu na bambusowych łódkach; potem przyszedł czas na biwakowanie na szczycie góry, kąpiel w gorących źródłach podczas wschodu słońca oraz niesamowitą wycieczkę nad jezioro Ratchaphrappa, jedno z najpiękniejszych miejsc na ziemi. Spędziliśmy tam niezapomnianą noc podczas świąt Bożego Narodzenia, kąpiąc się w jeziorze przy pełni księżyca, pomiędzy skałami wynurzającymi się z wody, tworzącymi przepiękne wyspy, zapierające dech w piersiach. Wszystkie wycieczki odbyliśmy razem z całymi rodzinami z wioski: kobietami, mężczyznami, dziećmi, z którymi dzieliliśmy niezapomniane chwile, obserwując ich obyczaje, relacje, codzienne życie.

 **Rozpoczęliśmy budowę Wang Khunphrom Ecotourism trzy miesiące temu. Najpierw rozmawiałem ze wszystkimi mieszkańcami wioski, żeby znaleźć tych, którzy będą zainteresowani tworzeniem biznesu turystycznego opartego na lokalnej społeczności. Znalazło się dziewięć lub dziesięć osób. Wszyscy zainwestowali tyle samo pieniędzy, dzieliliśmy się pomysłami. Nie chcieliśmy biznesu takiego, jak te w Khao Sok, gdzie każdy pracuje tylko dla siebie. Chcemy być razem, budować i tworzyć wspólnie, jako społeczność.**

Istnieje ogromna różnica między turystyką organizowaną przez lokalną społeczność a firmami skoncentrowanymi na turystyce masowej. Ta pierwsza pomaga społecznościom wzrastać, jest tworzona przez ludzi dla ludzi. Opiera się na demokratycznych zasadach, widać w niej troskę o potrzeby każdego. Tworzące ją osoby chcą, by turyści do-



 Spływ bambusowymi łódkami to jedna z atrakcji turystycznych oferowanych przez Thai Jungle Life. Podczas spływu można podziwiać przyrodę dżungli, my spotkaliśmy kilka węży, sporo ryb, wiele gatunków roślin, z których każdy jest w jakiś sposób wykorzystywany przez tutejszych mieszkańców



☞ Społeczność Thai Jungle Life, która razem prowadzi ośrodek ekoturystyczny, wspólnie podejmując decyzje, inwestując i angażując się w działania

☞ Węże w tajskiej dżungli można było znaleźć wszędzie. Również tuż nad głową...



świadczyli prawdziwego życia w danym miejscu, otwierają swoje domy, dzielą się codziennym życiem i pięknem otaczającej ich przyrody. Robią to z szacunkiem dla środowiska oraz swoich współmieszkańców. Szacunku i otwartości oczekuje się również od turystów. Dochód jest inwestowany w utrzymanie i rozwój danego miejsca.

Masowa turystyka jest zwykle rezultatem zewnętrznych inwestycji, czynionych w oczekiwaniu na ogromne zyski. Niestety, spora część firm eksploatuje środowisko i lokalne społeczności, wykorzystując je aż do momentu, gdy zostaną całkowicie zniszczone. Khao Sok jest tego doskonałym przykładem. Przedsiębiorcy przyjeżdżają z zewnątrz zarabiać pieniądze, nie przejmując się przyrodą czy mieszkańcami.

Tacy ludzie, jak Pitua, próbujący budować alternatywne rozwiązania, są ogromnie ważni. Zdecydowaliśmy się nazwać go światozmieniaczem ze względu na sposób, w jaki stara się rozwijać swój projekt: z miłością do przyrody, z troską o lokalną społeczność oraz turystów. Oferuje przyjezdnym autentyczne doświadczenie, a nie tylko z góry ustaloną trasę wycieczki, przygotowaną specjalnie dla turystów, mającą niewiele wspólnego z rzeczywistością. Wszystkie aktywności przygotowane przez Pituę i jego zespół organizowane są z poszanowaniem środowiska oraz kultury danego miejsca.

☞ Dzielimy się dochodem, część idzie na cele publiczne, do szkoły, do świątyni, dla każdego. Ważna dla nas jest również przyroda. W ciągu ostatnich 15 lat zginęło mnóstwo zwierząt – z powodu kłusownictwa. Niedźwiedzie, białe świnię, małpy... To nie dla jedzenia nawet są zabijane, ale na sprzedaż. Mieszkańcy dżungli potrzebują pieniędzy, nie mogą znaleźć pracy. Jeśli nasz biznes turystyczny okaże się sukcesem i da ludziom alternatywny sposób zarabiania, przestaną polować. Uratujemy zwierzęta i natura wróci do swojego poprzedniego stanu. Wciąż mamy las i zwierzęta, ale jeśli nie zrobimy czegoś teraz, wkrótce przestaną one istnieć.



Jednym z głównych źródeł utrzymania mieszkańców tajskiej dżungli jest kaczuk. Z naciętej kory drzewa kaczuk spływa do podstawionego naczynia



Mieszkaniec tajskiej dżungli w okolicach Khao Sok za pomocą ostrza na długiej tyczce zbiera owoce palmy olejowej. Plantacje tej palmy to jedno z największych zagrożeń dla dżungli, wycinanej pod uprawę

Życie w dżungli rządzi się własnymi prawami. Kilka osób pracuje w okolicznych miastach, wracając do domu na weekendy. Większość jednak utrzymuje się z plantacji kaczuku i palmy olejowej. To bardzo specyficzna praca, kaczuk zbiera się nocą, bo upał w ciągu dnia powoduje jego natychmiastowe wysychanie. To nie jest praca od dziewiątej do siedemnastej, wszystkie zajęcia wyznaczone są rytmem natury.

W ciągu dnia mieszkańcy mają na farmach niewiele pracy. Mają wolny czas, dlaczego nie użyć go w dobrym celu? Już wcześniej działaliśmy razem, robiliśmy sporo rzeczy dla społeczności, wolontariat, festiwale... Mamy doświadczenie w pracy jako zespół.

Łatwo to zauważyć. Kiedy turyści przybyli do Wang Khunphrom bez zapowiedzi, zespół w kilka minut przygotował dla nich spływ bambusowymi łódkami, choć z logistycznego punktu widzenia nie jest to wcale proste. Po spływie turyści zostali zaproszeni na poczęstunek złożony z lokalnych przysmaków. A trzeba powiedzieć, że jedzenie przygotowane przez Rat jest jedną z największych zalet Thai Jungle Life. Rzadko mieliśmy okazję jeść tak dobrze i tak dużo jak w Wang Khunphrom.

Mieszkańcy dzielili z nami wszystko, co mieli, jednocześnie pozostawiając nam przestrzeń, gdy jej potrzebowaliśmy. Spaliśmy sami w środku dżungli, co okazało się niezapomnianym doświadczeniem. W dżungli cisza nie istnieje. Zawsze coś skrzeczy, gwizdże, charczy, piszczy, krzyczy, woła, ćwierka, buczy... Im mniej ludzkiego hałasu, tym większa różnorodność dźwięków. Najwięcej jest ich nocą. Gdy słońce zachodzi, większość mieszkańców dżungli budzi się do życia. Nie da się ich zobaczyć, ukrytych w ciemności, w konarach drzew, zbyt małych, zbyt zwinnych, za bardzo zbliżonych kolorami do konarów i liści, by niewprawne oko mogło ich dostrzec. A jednak są tam, nie pozwalając o sobie zapomnieć. Zamykasz oczy, a tuż nad głową bliżej nieokreślone coś zajada się bambusową belką podtrzymującą dach nad twoim namiotem. W rzece tuż pod tobą prawdziwa impreza, mniej-



Podczas wypraw w góry turystom towarzyszą całe rodziny mieszkańców Wang Khunphrom Ecotourism

sze i większe zwierzęta wybierają się na ucztę. Czasem z nieznanym przyczyn pies, jedyny towarzysz w obrębie kilometra, zaczyna szczekać, a ty masz tylko nadzieję, że samo szczekanie wystarczy i nie ma potrzeby się niepokoić tym, co je wywołało. Trzeba pozwolić dżungli żyć swoim życiem, nie wtrącać się, nie wychylać nosa, gdy czas ludzkich aktywności zakończył się wraz z zachodem słońca. I aż do wschodu to nie człowiek tu króluje.

Miejscowi mówią, że dżungla jest zupełnie bezpieczna, trzeba tylko dostosować się do jej zasad. Pewnie mają rację, ale oni znają te zasady od dziecka, a my przechodzimy bardzo przyspieszony kurs. Który z pajaków jest niebezpieczny? Co zrobić, gdy nad głową dostrzeżesz zwisającego z gałęzi węża? Których roślin nie wolno dotykać? Co jest jadalne, a co trujące? Miejscowi jedzą rzeczy, których my byśmy pewnie w ogóle nie tknęli. Każdego dnia „znikąd” pojawia się jedzenie, jest uczta, okazja do wspólnego świętowania. A to olbrzymia ryba z rzeki, a to owoce z dżungli – nic się nie zmarnuje.

Płyniemy rzeką na bambusowych tratwach – przystanek, bo ktoś dostrzegł w wodzie wielki owoc z drzewa palmowego, będzie z niego olej. Wyławiamy, płyniemy dalej. Kolejny przystanek, zbieranie przybrzeżnych roślin na dzisiejszy obiad. Trekking w puszczy w kierunku wodospadów? Co kilka kroków nowa lekcja o tym, jak wykorzystać jakąś roślinę. Jako przyprawę, jako budulec. Żucie tych liści działa jak red bul, a tamte świetnie nadają się na herbatę. Każdy mieszkaniec dżungli to kopalnia wiedzy, siły i niespożytej energii. Dwa tygodnie z nimi to wielka lekcja życia. O przyrodzie, wartościach i wspólnocie.

Dżungla, podobnie jak przyroda w innych miejscach naszej planety, ginie. Wkrótce doświadczenia opisane powyżej mogą stać się jedynie miłym wspomnieniem zatrzymanym na zdjęciach, może w filmach. Turystyka wykorzystująca potencjał lokalnych społeczności pozwala zachować nadzieję, że takie miejsca za kilka lat wciąż będą istniały.



JEDNA NOC, JEDNA HISTORIA

Z różnych powodów postanowiliśmy z Andreą na kilka tygodni rozdzielić się i podróżować osobno. Padło na Indonezję. To dzięki tej decyzji miałam okazję zbudować głębokie relacje z kilkoma spotkanymi kobietami, w tym przede wszystkim z Ajeng, która przez tydzień gościła mnie w swoim domu w Malang. O niej i o jej muzułmańskiej społeczności będzie ta opowieść.



Światozmieniaczka **Ajeng** z Indonezji. W Malang i okolicy organizuje bezpłatne lekcje angielskiego dla dzieci. Promuje też idee związane z ekologią i edukacją

Ajeng: Chcę zmienić coś na lepsze w moim kraju. Zaczynam od najbliższego otoczenia, mojej wioski i regionu. Pierwsza zmiana dotyczy edukacji, postrzegania jej jako szansy na lepszą przyszłość. Druga zmiana związana jest z tym, jak postrzegamy naszą kulturę. Chcę, żeby młodzi ludzie ją docenili, nie uciekali z miejsc, w których mieszkają. Mam nadzieję, że na nowo zaczną się nią cieszyć. Również dla obcokrajowców nasza kultura jest ciekawa. To nasza duma.

Z Ajeng skontaktowałam się dzięki platformie workaway. Odebrała mnie z dworca autobusowego w Malang, po czym zawiozła do przygotowanego dla mnie pokoju, z osobną łazienką. Był to skromny pokój, ale ze wszystkim, czego mi było potrzeba. Jediną niedogodność stanowił hałas – dom Ajeng stoi przy bardzo ruchliwej ulicy. Jednak wystar-

czyło przejść kilka metrów między budynkami i otaczała nas nie tylko cisza, ale i najprawdziwsza indonezyjska wioska. To w tej wiosce, a także w okolicznych szkołach i przedszkolach miałam okazję uczyć angielskiego, opowiadać o naszej wyprawie i motywować do nauki. Najważniejsze jednak były lekcje języka angielskiego organizowane w domu Ajeng, trzy razy w tygodniu, wieczorem. Lekcje te są darmowe i otwarte dla wszystkich dzieci z wioski, bez względu na wiek, poziom zaawansowania w nauce czy sytuację finansową. Ajeng organizuje je w swoim wolnym czasie, którego nie ma zbyt wiele, biorąc pod uwagę, że sama jest mamą trzech córek. Wierzy jednak, że pomaganie innym jest ważną częścią życia. Wiara ta jest silnie związana z naukami islamu.

Głównym zajęciem mieszkańców wioski jest praca na farmie. Ale nie są to ich własne farmy, pracują u innych ludzi. Wielu z nich nie potrafi czytać i pisać. Niektórzy popełniają przestępstwa, nastolatki piją i biorą narkotyki. Myślę, że edukacja może ich przed tym uchronić, ocalić przed złym wpływem. Zdecydowałam się organizować lekcje angielskiego, bo wiem, że to może ich zainteresować. Jeśli zorganizujemy lekcje indonezyjskiego czy matematyki, nikt nie przyjdzie. Ale wiele osób chce mówić po angielsku. Rodzice chcą, by ich dzieci uczyły się angielskiego, więc je tutaj przyprowadzają. Czasem też odwiedzam rodziny i staram się przekonać rodziców, że edukacja daje szansę ich dzieciom na lepszą przyszłość, że mogą dostać lepiej płatną pracę.

Lekcje angielskiego to tylko pretekst, by edukować w dużo szerszym zakresie. Ważnym tematem



dla Ajeng jest ekologia i troska o środowisko. Jest jedną z niewielu osób, które widzą problem w walających się wszędzie śmieciach. Kilkakrotnie prosiła mnie, bym opowiedziała uczniom i uczennicom o czystych ulicach Europy; o tym, że ludzie nie tylko nie rzucają śmieci byle gdzie, ale nawet je segregują; o rzekach, w których można się kąpać, bo nie są jednym wielkim śmietnikiem. Ekologia i angielski to nie pierwsze inicjatywy Ajeng. Wszystko zaczęło się od przedsięwzięcia „One night, one book” („Jedna noc, jedna książka”).

 Nasz projekt oferuje nocleg w zamian za książki. Możesz przemocować u nas za darmo, jeśli przyniesiesz książkę. Wszystkie książki w naszej bibliotece zostały pozyskane w ten sposób. Teraz startujemy z nowym projektem „One night, one teaching” („Jedna noc, jedna lekcja”). Możesz zostać tutaj i uczyć dzieci angielskiego.



Uczennice i uczniowie szkoły średniej w Malang pokazują swoje ulubione gry

Przez dom Ajeng przewinęło się wiele osób z innych krajów. Można wyczuć w jej postawie otwartość, ale też znajomość różnic między ludźmi ze Wschodu i Zachodu, z Globalnego Południa i Globalnej Północy czy jakkolwiek nazwalibyśmy te dwa pozornie zupełnie różne światy. Ajeng zdaje sobie sprawę z różnic w wyrażaniu emocji. Wie, że



 Lekcja angielskiego w szkole średniej w Malang, podczas której Anna opowiada o swojej podróży w poszukiwaniu światozmieniaczy i wyjaśnia, dlaczego warto uczyć się języków





ludzie z Zachodu mówią otwarcie, kiedy coś im się nie podoba, podczas gdy dla Indonezyjczyków byłby to powód do wstydu. Nie okazują oni rozczarowania ani złości, nawet w oczywistych (z naszego punktu widzenia) sytuacjach. Mamy też inne poczucie czasu i inne podejście do posiłków. My przeważnie jemy trzy razy dziennie, mniej więcej w tych samych godzinach, czekając na innych członków rodziny i dzieląc z nimi posiłek. W domu Ajeng, podobnie jak u wszystkich indonezyjskich rodzin, które miałam okazję odwiedzić, jedzenie przygotowywane jest rano i pozostawiane w kuchni. Kiedykolwiek jesteś głodny, bierzesz to, czego potrzebujesz, posiłek nie jest traktowany jak okazja do spotkania.

Ajeng respektowała wiele wartości ważnych dla nas, choć obcych indonezyjskiej kulturze, jak chociażby prywatność. Chroniła mnie przed masowymi selfi, które są prawdziwą plagą tej części świata. Przede wszystkim jednak zabierała mnie ze sobą w najróżniejsze miejsca, pokazując prawdziwe życie kobiet w indonezyjskiej wiosce. Razem z nimi przygotowywałam ceremonię z okazji stu dni po pogrzebie, obserwując je w nieformalnej sytuacji, zajęte z jednej strony gotowaniem, z drugiej po

prostu byciem razem. Ceremonia przygotowywana jest przez kobiety, ale tylko mężczyźni mogą wziąć w niej udział.

Innego dnia, odwiedzając okoliczne wioski, po raz pierwszy w życiu próbowałam świeżo ściętej trzciny cukrowej, mogłam samodzielnie przygotować kawę (składało się na to prażenie, miazdzenie i przesiewanie nasion), próbowałam też wielu lokalnych potraw gotowanych w tradycyjnych domowych kuchniach. Uczestniczyłam w ceremonii

Wielkie sylwetki lwów są nieodłącznym elementem ceremonii wejścia chłopca w wiek dorosłości



U góry: Anna, korzystając z okazji, przygotowuje swoją pierwszą indonezyjską kawę. Najlepszą!

Z lewej: mieszkanka wioski w pobliżu Malang praży ziarna kawy, następnie zmiężdży je i zmieli – wszystko to robi tuż przed zaparzeniem aromatycznego napoju



wkroczenia chłopca w wiek dorosły, co wiązało się z możliwością obserwacji wielu tradycji i obrzędów, które na długo pozostaną w mojej pamięci. Wszystko zaczęło się od procesji, w której chłopiec jechał konno w otoczeniu swojej rodziny, podążając za grupami lokalnych tancerzy i muzyków, a także sylwetkami wielkich zwierząt przypominających lwy. Zaraz za nimi szedł szaman próbujący walczyć z demonami, które opętały czterech mężczyzn z wioski. Cała uroczystość może odbyć się tylko wtedy, gdy przynajmniej jedna osoba zostanie opętana – oznacza to, że natura wyraża zgodę na ten rytuał. Opętani mężczyźni mają ponadludzką siłę, muszą ich trzymać trzy lub cztery inne osoby, by nie zranili nikogo z publiczności. Procesja kończy się przy wodzie, gdzie chłopiec zostaje obmyty, a jego rodzina dzieli się jedzeniem ze specjalnymi gośćmi. Byłam tam, zostałam potraktowana jako jedna z nich.

Ajeng zaskakiwała mnie każdego dnia, nie tylko pokazując codzienne życie swojej rodziny i sąsiadów, ale przede wszystkim w rozmowach, które prowadziłyśmy. Sporo rozmawiałyśmy o roli kobiet, które z jednej strony podążają za tradycyjnymi kobiecymi powinnościami, jak opieka nad domem i rodziną, z drugiej mają znaczną wolność w realizowaniu swoich pasji społecznych. Ajeng, podobnie jak inne spotkane muzułmańskie kobiety, chciała dowiedzieć się jak najwięcej o Europie i naszym sposobie myślenia. Choć szanuje lokalne tradycje, jest otwarta na zmiany, które mogą przynieść korzyść jej otoczeniu.

Najtrudniej jest zmienić ludzi. Czasami uczymy dzieci dobrego zachowania, ale potem wracają do swoich domów i złych przyzwyczajęń. Wszechobecne śmieci, oglądanie telewizji zamiast nauki. Rodzina nic na to nie mówi. Uważają, że jeśli dziecko chodzi do szkoły, to wystarczy, nawet jeśli niczego się nie uczy. To nasz wielki cel: zmienić podejście ludzi.

Ajeng poprzez swoją pracę zmienia nie tylko lokalnych mieszkańców, ale i osoby z innych krajów odwiedzające jej dom. Dzięki niej mogą doświadczyć



Anna i Ajeng w chwili pożegnania. Choć spędziły razem zaledwie tydzień, połączyła je silna i głęboka relacja

Indonezyjskiej kultury i starać się zrozumieć islam, wokół którego narosło wiele nieporozumień, niemających nic wspólnego z codziennym życiem większości muzułmanów i muzułmanek. Ajeng tak bardzo uważała, by nie narzucać mi się ze swoją religią, że nigdy nie zabrała mnie do meczetu, choć zwiedzałyśmy świątynię buddyjską i hinduską. Jednak chętnie odpowiadała na moje pytania, wskazywała, co – jej zdaniem – jest w islamie dobre, a co może nie do końca. Co ciekawe, niemal to samo można powiedzieć o religii katolickiej i każdej innej z tych, które miałam okazję poznać.



JEDWABNYM SZLAKIEM

Będąc w Wientian, próbowaliśmy skontaktować się z kilkoma organizacjami, które wydały się ciekawe z punktu widzenia naszego projektu. Boby z organicznej farmy jedwabiu „Mulberries” odpowiedziała krótko: Nie ma mnie teraz w Wientian, jestem na farmie. Chcecie przyjechać? Phonsavan, w którym znajduje się farma, nie było na nasze liście miejsc do odwiedzenia w Laosie. Nie zastanawialiśmy się jednak długo i po kilku dniach zapukaliśmy do drzwi Boby. I była to dobra decyzja. „Mulberries” to już niemal legenda.

☞ Organizacja wystartowała w 1976 roku, kiedy moja mama, Kommaly Chanthavong, z powodu wojny w Wietnamie była zmuszona przenieść się z północnej części Laosu do stolicy. W podobnej sytuacji było wielu ludzi. W Wientian nie było możliwości uprawiania ryżu, a większość przybyszów nie potrafiła robić właściwie nic poza tym. Jedną z niewielu umiejętności, które mieszkanki Laosu mogły wykorzystać w nowych warunkach, było tkactwo. Mama zebrała dziesięć kobiet i utworzyła grupę tkaczek. Znaleźli się ludzie,

którzy podarowali im podstawowe narzędzia i materiały. Zorganizowane, były w lepszej sytuacji niż indywidualne tkaczki, które często padały ofiarą pośredników, płacących im znacznie mniej niż powinni. Działając w grupie, miały szansę na sprawiedliwe ceny, mogły również starać się o wsparcie od rządu, przydziały ryżu, cukru czy odzieży.

☪ Światozmieniaczka **Boby Vosinthavong** – obecna liderka farmy „Mulberries”, córka Kommaly Chanthavong, inicjatorki tego przedsięwzięcia, w 2005 r. nominowanej do Pokojowej Nagrody Nobla

Inicjatywa okazała się dużym sukcesem, przylączało się coraz więcej osób, również zajmujących się czymś innym, np. wyplataniem koszyków czy rzeźbieniem w drewnie. Wkrótce nieformalna grupa przekształciła się w kooperatywę, która zyskała taki rozgłos, że w 1990 roku odwiedził ich ówczesny premier. Będąc pod wrażeniem pracy Kommaly, poprosił ją, by wróciła w swoje rodzinne strony i znalazła sposób pomocy ludziom, którzy cierpieli tam ogromną biedę.

Wróciła więc. Niczego tam wówczas nie było, ani domów, ani ulic. Żyła dwa lata z lokalną społecznością, prowadząc badania, zanim zgłosiła się do rządu ze swoim raportem, według którego umiejętnościami wciąż zachowanymi w tych rejonach były tkactwo i produkcja jedwabiu. Uznała, że można wykorzystać je do stworzenia nowych miejsc pracy. Poprosiła rząd o pomoc. Dostała ziemię w użytkowanie na 30 lat. Zanim zaczęła działać, wyjechała na kilka miesięcy do Tajlandii, by uzupełnić swoją wiedzę o produkcji jedwabiu. Po powrocie kupiła sadzonki morwy, by zacząć hodowlę jedwabników. W tamtym okresie mieszkańcy Laosu wciąż stosowali tradycyjne techniki, które pozwalały produkować jedwab na własny użytek, ale za mało było go na sprzedaż. Mama





starala się wykorzystać nowe techniki, by zwiększyć zarówno wielkość, jak i jakość produkcji. Zaczęła też pracować nad ziemią. Zdecydowała się na produkcję organiczną, chociaż wszystko, czego nauczyła się w Tajlandii, opierało się na chemikaliach. Szkoliła ludzi z różnych części Laosu. Przyjeżdżali, uczyli się i przekazywali wiedzę dalej. W tej chwili współpracujemy bezpośrednio z około 300 rodzinami, a szkolenia ukończyło już ponad 2000 osób.

Liczba osób wspieranych przez „Mulberries” rośnie z każdym rokiem. Cała praca skoncentrowana jest na pomocy lokalnym społecznościom, utrzymaniu tradycyjnych, organicznych metod wytwarzania jedwabiu oraz rozwoju farmy, która obecnie zatrudnia kilkadziesiąt osób. Kolejnych kilkadziesiąt wspieranych jest bezpośrednio w wioskach, gdzie „Mulberries” darmo dostarcza jedwabniki i potrzebne narzędzia, a także prowadzi szkolenia. Ta praca wymaga niegasnącej pasji i silnego przywództwa. To ostatnie powoli przechodzi z rąk Kommaly do rąk jej córki, która trzy lata temu porzuciła swoje życie w Australii, by wrócić do kraju i wspomóc swoich rodaków i rodaczki.

 **Było trudno.** Chciałam przyjechać i pomóc, zrobiłam to nawet w 2009 roku na trzy miesiące. Ostateczną decyzję o powrocie podjęłam jednak dopiero w 2013 roku, długo czekałam na odpowiedni moment. Jeśli coś się wydarzy z mamą, co się stanie ze wszystkimi ludźmi, których ona wspiera? Nie da się prowadzić farmy z Australii. Musisz być na miejscu, żeby zrozumieć cały proces, widzieć i reagować.

Boby zostawiła rodzinę, stabilną pracę i dobre warunki życia, by wrócić do Laosu i kontynuować dzieło życia swojej mamy.

 **To była szokująca decyzja.** Myślałam, że mój mąż się nie zgodzi. Nie chciał, bym jechała, ale wytłumaczyłam mu, dlaczego muszę wrócić zanim będzie za późno. W Australii pracowałam w banku jako księgowa. To była duża zmiana, z pracy z liczbami do pracy z ludźmi. Z ludźmi jest

trudniej, wciąż muszę się tego uczyć. Cierpliwość jest tutaj kluczowym słowem. Chociaż wyglądam jak Laotanka, wychowałam się w innej kulturze. Mój sposób myślenia i działania jest inny niż moich rodaków i rodaczek. Oni nie widzieli świata, który my znamy. Staramy się spotkać na środku lub motywować ludzi, by szli z nami. Pracujemy zarówno z mieszkańcami wiosek, którzy często nie potrafią nawet czytać i pisać, jak i z doktorami, profesorami czy inżynierami.

Jestem w Laosie już trzeci rok, ale czasem tak tęsknię za dziećmi, że chciałabym rzucić wszystko, spakować się i wracać. Moja starsza córka, Laura, ma teraz dziesięć lat. Zostawiłam ją, gdy miała siedem. Brakuje mi bycia blisko, gdy dorasta. Ale trzyma się dobrze, jest z tatą. Młodsza córka jest ze mną, ale w przyszłym roku idzie do szkoły w Australii. Braliśmy pod uwagę powrót do Laosu całą rodziną, ale rok wcześniej przenieśliśmy Laurę do nowej szkoły, nie chcieliśmy jej tego robić ponownie.

Mój mąż pochodzi z okolic farmy, ale nie chciał tu wracać. Pamięta wojnę i było to dla niego bardzo trudne doświadczenie. To jeden z najbardziej zbombardowanych obszarów, w całym regionie po wojnie zostało tu tylko sześć żywych krów. To była sekretna wojna, wiele bomb spadło właśnie tutaj, a nie w Wietnamie. Cały północny region był regularnie bombardowany. Mój mąż uciekł i nigdy nie chciał tu wrócić. Ci wszyscy ludzie umierający na jego oczach, oczach małego chłopca, są wciąż w jego głowie.

Również farma „Mulberries” pełna była niewybuchów, wciąż niebezpiecznych dla ludzi. Wymagała gruntownego oczyszczenia i choć dziś jest tu bezpiecznie, ludzie z okolicznych wiosek nigdy nie wbijają szpadla głęboko. Nauczeni doświadczeniem, nie ufają żadnej ziemi. Zbyt wielu ich bliskich zginęło lub zostało rannych już po wojnie, wskutek wybuchu pozostałych w ziemi bomb. Niewiele ludzi na świecie wie, że Laos jest krajem, który w swojej historii doświadczył największej liczby bombardowań. Mimo oficjalnego zaakceptowania



neutralności Laosu podczas wojny w Wietnamie w latach 1964–1973 Amerykanie bombardowali ten kraj niemal bez przerwy. Miało tu miejsce ponad 580 000 nalotów bombowych, co daje jedno bombardowanie co 8 minut, 24 godziny na dobę przez 9 lat. Zginęło lub zostało rannych ponad 50 000 ludzi. Co gorsza, wiele niezdetonowanych bomb wciąż zagraża życiu mieszkańców. Mając takie wspomnienia, niełatwo tu wrócić. A jednak potrzeba pomocy lokalnym społecznościom okazuje się silniejsza.

 Zawsze miałam z tyłu głowy, by wrócić i pomóc rodakom i rodaczkom. W pewnym sensie dlatego, że dorastałam w domu pełnym ludzi, którzy razem pracują, jedzą i zbierają ryż. Byli niemal moją rodziną. Nie chcę, żeby organizacja założona przez moją mamę przestała istnieć. A ona pewnego dnia przejdzie na emeryturę. Muszę nauczyć się tylu rzeczy teraz, kiedy jeszcze mogę z nią pracować, podróżować, ona pomaga mi to wszystko zrozumieć.

A zrozumieć trzeba wiele. Sama Bobby mówi, że zajęło jej rok, zanim pojęła, na czym polega cały proces produkcji jednej chusty, w który na wszystkich etapach pracy zaangażowane jest w sumie około 25 osób.

 Na produkcję jednej chusty składa się wiele pojedynczych kroków. Zaczynamy od sadzenia drzew morwy, następnie zbieramy liście. Morwa dostarcza nie tylko pożywienia dla jedwabników, ale też owoców do jedzenia i farbowania wyprodukowanych tkanin. Korę wykorzystujemy do produkcji herbaty, a z liści robimy kompost. Hodowla jedwabników to najtrudniejsza część całego procesu produkcji jedwabiu. Jeśli jedwabniki zginą, nasza ciężka praca idzie na marne. Jedwabniki są bardzo wrażliwe na choroby. Musimy zmieniać ubranie zanim wejdziemy do ich pomieszczenia. Traktujemy je niemal jak ludzi. Karmimy trzy razy dziennie. Liście, którymi żywią się jedwabniki, muszą być świeżo zebrane. Jedna rama o wymiarze kartki A4 mieści 20 000 jaj jedwabników. Rozwijające się z nich gąsienice



 Jedwabniki są bardzo wymagające, trzeba karmić je liśćmi morwy regularnie, trzy razy dziennie



 Zanurzenie kokonów jedwabników w gorącej wodzie umożliwia odwinięcie z nich pojedynczych nici jedwabiu



Pracowniczka farmy „Mulberries” zanurza we wrzątku kokony jedwabników, by odwinąć z nich nić jedwabiu. Wszystkie czynności na farmie wykonywane są ręcznie. Priorytetem jest zatrudnianie ludzi i umożliwienie im zarobku

zjadają około 500–700 kilogramów liści. Jeśli pomnożyć to przez 6–8 ram, które zazwyczaj hodujemy, robi się naprawdę sporo pracy. Następnie rozwozimy jedwabniki do wiosek, gdzie lokalne społeczności kontynuują hodowlę. Zazwyczaj zaangażowana jest cała rodzina. Głównie ojciec i matka, ale dzieci trochę też. Kiedy kokony jedwabników są gotowe, przywozimy je z powrotem na farmę, gdzie pozyskujemy i przędziemy włókno. To kolejne kilka, a nawet kilkanaście różnych aktywności, w które zaangażowana jest duża grupa ludzi. Jeszcze inne osoby zajmują się tkaniem chust. Kolejne tworzą frędzle czy inne dodatkowe elementy. Przygotowujemy też naturalne barwniki z liści i kwiatów. Jesteśmy w stanie uzyskać w ten sposób prawie sto różnych kolorów.

I w końcu gotowa chusta, po jednym lub dwóch miesiącach pracy, trafia do sklepu. Oprócz chust „Mulberries” sprzedaje również naturalnie produkowane kosmetyki i herbatę. Wizje są jeszcze szersze. Już w tej chwili powstaje na farmie kawiarnia, w planach jest centrum szkoleniowe, weekendowy market z biologicznym jedzeniem i przyjmowanie na farmie szkolnych wycieczek, nie tylko z Laosu, ale i zza granicy.

Produkcja jednej chusty jest tak długim procesem, że potrzebujemy również innych działań, by zapewnić farmie stabilność finansową. Chcemy rozwinąć to miejsce, nie tylko dla turystów, ale i dla lokalnej społeczności. Zamierzamy zorganizować sklep z ekologicznymi produktami spożywczymi. Rodziny z dziećmi będą tu mogły uczyć się o zdrowym żywieniu. Zbudujemy plac zabaw dla dzieci. Powoli, krok po kroku. Myślę, że te działania pomogą nam utrzymać to miejsce, sama produkcja jedwabiu nie wystarczy.

Chociaż nadal jest tutaj priorytetem.

Rozwój organicznej produkcji to sposób na to, by wspierać coraz więcej rodzin. Możemy sprzedawać produkty lokalnie, ale też eksportować je za granicę. Nie widzę żadnej innej



Kwiaty, z których uzyskuje się czerwony barwnik do farbowania jedwabnych tkanin. Na farmie „Mulberries” można uzyskać ponad sto naturalnych kolorów!



Chusty wykonywane na farmie „Mulberries” wymagają wielu godzin pracy kobiet, które tkają je na tradycyjnych drewnianych krosnach



Każda chusta to praca około 25 osób zaangażowanych w różne etapy jej tworzenia. Jedwabne wyroby można kupić w sklepie na farmie, a także w stolicy Laosu – Wientian oraz przez Internet

dziedziny oprócz produkcji jedwabiu i ręcznie robionych tkanin, w której możemy być konkurencyjni. Nie damy rady konkurować w produkcji ryżu, jesteśmy zbyt małym krajem w porównaniu z Tajlandią czy Wietnamem. Naszą przyszłością jest biologiczna produkcja, nasza ziemia jest wciąż czysta, pozbawiona chemikaliów. Tajlandia i Wietnam już produkują masowo, nie dadzą rady wrócić na biologiczną drogę. Dla nas to wciąż naturalne, łatwiej jest powiedzieć rolnikom, żeby kontynuowali to, co robią teraz, i pracować nad ulepszeniem, niż przekonać tych, którzy już przeszli na masową produkcję do powrotu do naturalnych metod, znacznie wolniejszych i mniej efektywnych.

Biologiczna produkcja nie jest jednak łatwa. To ciężka, ręczna praca nad tym, co w większości gospodarstw wykonywane jest za pomocą maszyn

i przy użyciu chemikaliów. Uczestniczyłam w pracy lokalnej społeczności i jestem pod wrażeniem siły i cierpliwości tutejszych mieszkańców, która nam, ludziom z daleka, pozwala cieszyć się pięknymi, ręcznie wykonanymi tkaninami. Większość z nas nie ma pojęcia, ile pracy i pasji włożone zostało w każdy powstały tu produkt. Warto czasem spojrzeć na metkę tego, co kupujemy, prześledzić historię rzeczy. To mały krok w stronę większej świadomości, a stąd już nie tak daleko do światozmienia.

Co chcę powiedzieć potencjalnym światozmieniaczom? Żeby ruszyli z miejsca i zaczęli działać. Nie czekajcie, nie zastanawiajcie się za długo. Zbyt wielu ludzi martwi się o to, czy w ogóle powinni zaczynać. Jeśli masz pomysł, spróbuj. Będziesz popełniać błędy i uczyć się na nich. To część życia. Działaj, zainicjuj zmianę już teraz.



POWRÓT DO KORZENI

Spotkaliśmy Tora ponad trzy godziny przed umówionym czasem. Przyjechaliśmy w wyznaczone miejsce, do centrum handlowego, prosto z dworca kolejowego w Bangkoku, planując przeczekać w kawiarni do czternastej, pracując nad Newsletterem Dobrych Wieści i innymi zobowiązaniami. Zanim jednak znaleźliśmy kawiarnię, mężczyzna siedzący na przeciwko spytał:

– Anna?

– Tor?

Rozpoznał nas na podstawie zdjęcia i w ciągu pięciu minut wciągnął w ryżowy świat.

– Właśnie idę sprzedawać mój organiczny ryż. Co będziecie tu czekać, przydadcie się na miejscu!



Światozmieniacz

Chamlong

Dokkratok

(Tor) – farmer z okolic Korat (Nakhon Ratchasima) w Tajlandii, który zdecydował się na organiczną uprawę ryżu

Po kolejnych 10 minutach znaliśmy już rodzaje, nazwy i ceny ryżu oraz... dwa lub trzy słowa po tajsku. Do tego dużo się uśmiechaliśmy i wystarczyło na następne trzy godziny sprzedawania. Czasem było spokojnie, mogliśmy więc powoli poznawać Tora, czasem kupujących było tylu, że dodatkowe ręce do pracy rzeczywiście bardzo się przydały. Po skończonej sprzedaży cztery godziny jazdy samochodem z przerwą na przepyszną kolację w tajskiej restauracji – i dojechaliśmy do jego mieszkania w Korat (Nakhon Ratchasima). Po drodze Tor wprowadzał nas w swoją rzeczywistość, opowiadając o tym, jak został farmerem.

 **Robiłem w życiu różne rzeczy, byłem kucharzem, prowadziłem własną restaurację, ale nie miałem do tego specjalnego talentu. Przed rozpoczęciem przygody z farmą pracowałem w nieruchomościach w Bangkoku. Wszystkie wcześniejsze prace dawały mi pieniądze, ale nie dawały szczęścia. Dlatego zdecydowałem się zostać farmerem. Lubię widzieć realne efekty mojej pracy. Jeśli coś uprawiasz, każdego dnia możesz obserwować, jak rośnie, zmienia się.**

Tor wrócił w swoje rodzinne strony, kupił ziemię i zaczął uprawiać ryż.



☞ Zdecydowałem się wrócić tu również dlatego, że tęskniłem za moją rodziną. Chciałem być blisko nich, oni też dzięki temu mogą mnie wspierać. Powrót jednak nie był łatwy. W Bangkoku przyzwyczałem się do innego stylu życia. Ludzie na wsi są uparci, nie chcą próbować nowych rzeczy. Trudno ich przekonać do zmiany.

Jedną ze zmian, do których Tor stara się przekonać lokalnych farmerów, jest przejście z uprawy chemicznej na organiczną. To trudna decyzja, która wiąże się nie tylko z ryzykiem, ale i ze stratą, przynajmniej przez kilka pierwszych lat.

☞ Jeszcze pokolenie moich rodziców nie używało sztucznych nawozów. Ale dzisiaj nikt nie wierzy, że da się uprawiać coś bez chemikaliów. W mojej okolicy jestem na razie jedyny, który to robi, chociaż kilka kolejnych osób wyraziło zainteresowanie organiczną uprawą. Ale muszę najpierw sprawdzić rynek. Kiedy mój biznes się ustabilizuje, będę miał więcej argumentów, żeby przekonać innych farmerów. Mam nadzieję, że pójdą za moim przykładem. Wyzwaniem są właściwie obie strony – farmerzy, których trudno przekonać do zmiany, i klienci, którym jest wszystko jedno. Chcą, żeby ryż był tani, niewiele więcej ich interesuje. W naszym społeczeństwie brakuje wiedzy na temat organicznego ryżu.

Uzyskane na farmie plony Tor stara się sprzedawać na wszelkie możliwe sposoby.

☞ Wczoraj zadzwonił do mnie klient, który chciałby kupować co miesiąc sporo mąki ryżowej. Tylko że ja nigdy wcześniej nie przygotowywałem takich ilości mąki. I nie wiem, komu mogę zaufać. Nie mogę zlecić wykonania mąki z mojego ryżu w pierwszym lepszym młynie. Jeśli mąka nie będzie wystarczająco dobra, stracę reputację. Zaufanie buduje się powoli, krok po kroku. Liczy się każdy szczegół. To dużo ważniejsze niż największe zlecenie.

Po długiej walce z samym sobą Tor ostatecznie odmówił klientowi, ten jednak zdecydował się czekać



☞ Aby przygotować ryż do sprzedaży, trzeba go zważyć, wsypać do torebki i szczelnie zamknąć. Tor wszystko to robi ręcznie

tak długo, jak będzie trzeba. Mąka to kolejny produkt na długie liście tego, co Tor może wytwarzać ze swego ryżu. Podczas kilku dni pobytu u niego mieliśmy okazję próbować przepysznych lodów z ryżu, pomagaliśmy czyścić i pakować mydło ryżowe, ocenialiśmy efekt produkcji „naleśników” z ryżu, rozmawialiśmy też o nieudanej produkcji ryżowego wina czy ryżowego makaronu. Co więcej, każdą naszą sugestią Tor niemal od razu wypróbował w praktyce.

☞ Wsyłałem różne kolory ryżu do jednej paczki, tak jak sugerowaliście, i wydaje się, że klienci to polubili. Zapakujecie dla mnie jeszcze kilka zestawów tego typu?

Wyobraźnia Tora nie kończy się na produktach z ryżu. Próbował już otworzyć lokalną restaurację (pomysł na razie odroczony w czasie) oraz fundację, której celem jest wspieranie dzieci z biedniejszych rodzin tak, by mogły pójść do szkoły. Fundacja dopiero się rozkręca, Tor jednak zdążył wypytać nas o sugestie i możliwe rozwiązania.

☞ Wierzę, że pomaganie ludziom jest w życiu kluczowe. Chcę robić coś dobrego dla innych. Ostatecznie to do mnie powraca, na koniec dnia czuję się szczęśliwy, że mogłem komuś pomóc.



☪ Stoisko z organicznym ryżem na targu. Na takim targu można nie tylko zrobić zakupy, ale i spróbować tajskich potraw

Po kilku dniach spędzonych z Torem czuję, że to prawda. Pierwsze z nim skojarzenie? Uśmiech, niegasnący uśmiech. Ogromne ciepło w stosunku do wszystkich ludzi, rodziny, pracowników. I rozwiązywanie problemów zanim się pojawią. Jego troska idzie w parze z pragmatycznym podejściem do pracy. Tor szybko i sprawnie planuje i rozdziela zadania. Potrafi dobrze wykorzystać naszą kilkunastu dniową pomoc. Od czyszczenia i selekcjonowania ryżu za pomocą trzech obsługiwanych ręcznie urządzeń, poprzez jego ważenie i pakowanie aż do transportu i sprzedaży – w ciągu zaledwie kilku dni uczestniczymy w niemal całym procesie produkcji, doświadczając na własnej skórze trudów życia farmera. Szczególnie farmera organicznego, który nie może sprzedawać ryżu do zwykłego młyna.

☪ **Jeśli sprzedam ryż do normalnego młyna, zmieszają go tam z ryżem produkowanym przy użyciu środków chemicznych. Wobec tego mielę ryż sam, ręcznie. Otworzyłem też sklep, żeby sprzedawać organiczny ryż i powoli budować zaufanie lokalnej społeczności. Czasem daję ludziom ryż darmo, żeby mogli spróbować i zdecydować, czy wrócą po więcej.**

I powoli wracają. Choć budowanie zaufania trwa, wymaga cierpliwości. Podobnie uprawianie ryżu. Tor sieje ryż dwa razy w roku (część farmerów sieje tylko raz) – w okolicach lipca i marca. Przez kolej-

ne miesiące ryż rośnie zanurzony w wodzie, wystawiony na ataki zwierząt (jeśli rzeczywiście jest organiczny) i pogody. W okolicach listopada oraz czerwca następują zbiory, ciężka fizyczna praca w upale, wymagająca siły i cierpliwości. Pozostałe miesiące to w przypadku Tora transport, mielenie, pakowanie ryżu i szukanie klientów.

Organiczna uprawa zawsze wiąże się z ryzykiem. Czy natura pozwoli jej przetrwać? Czy nie zjedzą jej wcześniej zwierzęta? To jeden ze sposobów na rozpoznanie organicznej farmy – sprawdzenie, czy wokół roślin są zwierzęta. Czy w wodzie, w której rośnie ryż, pływają ryby i kraby? Czy wokół uprawy krążą ptaki i owady? Czy z 80-kilogramowego wora nieoczyszczonego jeszcze ryżu wypelnzą pająki, wylecą ćmy i muchy? Jeśli tak, to znaczy, że nie zginęły, bo ryż jest wolny od chemii. Tylko ilu konsumentów o to dba? Czy wystarczająco dużo, by pozwolić farmerom – takim jak Tor – przetrwać, nie ugiąć się pod presją przemysłowej, chemicznej uprawy? To w naszych, konsumenckich rękach leży odpowiedzialność.

PS. Oczywiście sytuacja jest bardziej skomplikowana niż prosty podział: organiczne = dobre, chemiczne = złe. Więcej informacji o organicznej uprawie ryżu można znaleźć m.in. tutaj: <http://www.ifoam.bio/>.



RYŻOWE ZWIĄZKI

Od kiedy zaczęliśmy rozglądać się za światozmieniaczami w Tajlandii, wszyscy mówili – spotkajcie się z Be. Nie tylko prowadzi ona niezwykle projekt, którego celem jest łączenie ze sobą farmerów z organicznych farm z potencjalnymi klientami, ale jest też mistrzynią budowania świadomości marki, wspiera w tym wielu młodych przedsiębiorców społecznych. I rzeczywiście, w jej projekcie „Pookpintokao” najpierw rzuca się w oczy sposób za prezentowania idei.



☞ **Be:** W Tajlandii mamy dwie grupy ludzi: tych, którzy produkują ryż, oraz tych, którzy go kupują. Ryż łączy nas wszystkich. W naszym projekcie zamiast mówić o sprzedawcach i klientach mówimy o *bride* (panna młoda) i *groom* (pan młody).

Jak możemy przeczytać w materiałach dotyczących projektu, *grooms* to farmerzy, którzy już produkują organiczny, wolny od chemii ryż lub ci, którzy gotowi są przejść z produkcji chemicznej na organiczną. *Brides* to mieszkańcy miast, którzy chcą kupować biologiczny ryż i wspierać tajskich rolników, przyczyniając się do polepszenia warunków ich życia. „Pookpintokao” jak swatka kojarząca pary łączy ze sobą rolników i kupujących ryż.

☞ Światozmieniaczki **Pradhana Chariyavilasakul (Be)** – inicjatorka projektu „Pookpintokao”, którego celem jest budowanie relacji pomiędzy organicznymi farmerami i konsumentami oraz **Seasun Tanesvivat** – wolontariuszka „Pookpintokao”

☞ **Seasun** (członkini zespołu „Pookpintokao”): Nawet nazywamy siebie *matchmakers* (czyli swatami, tworzącymi więzi). Relacja między farmerami i konsumentami jest dla nas kluczowa. To właśnie odróżnia nasz projekt od innych. Wyobraźmy sobie, że kupujący zapłacił farmerowi z góry, jednak uprawę zniszczyła powódź i rolnik nie jest w stanie dostarczyć zamówionego ryżu. W takiej sytuacji staramy się wytłumaczyć kupującemu, że to, co powinien teraz zrobić, to nie żądanie zwrotu pieniędzy i odszkodowania, ale pomoc *groom*, który może nie ma nawet co jeść. Farmer jest przyjacielem, kimś z rodziny, a w trudnych momentach pomagamy przecież przyjaciółom i krewnym.

☞ **B:** To działa też w drugą stronę. Czasem *groom* daje *bride* ryż darmo, na przykład kiedy ten jest chory lub ma innego rodzaju problemy. Tyle inspirujących historii!



☞ Logo „Pookpintokao” przedstawia pana młodego i pannę młodą, czyli ludzi połączonych głębszą więzią niż relacja oparta tylko na kupnie i sprzedaży



Jedna z takich historii jest związana z powstaniem „Pookpintokao”. Wszystko wydarzyło się w ekspresowym tempie. Przywołajmy kilka kluczowych dat z projektowej osi czasu:

- 🕒 styczeń 2014 – nagłośnień przez media samobójstwo farmera,
- 🕒 luty 2014 – Be zamieszcza na Facebooku post, w którym pisze, że chciałaby coś zrobić, by zmienić sytuację farmerów w Tajlandii. W ciągu tygodnia zbiera się grupa osób zainteresowanych tematem, spotykają się, omawiają możliwe rozwiązania, tworzą na Facebooku stronę, która od początku cieszy się dużym zainteresowaniem,
- 🕒 marzec 2014 – zostaje przyjęty ostateczny model działania „Pookpintokao”, którego celem staje się przywrócenie dobrych relacji pomiędzy mieszkańcami Tajlandii, z wykorzystaniem ryżu jako medium,
- 🕒 kwiecień 2014 – pierwsze rejestracje *bridges* (obecnie ponad 3000 zarejestrowanych konsumentów) oraz *grooms* (obecnie 66 zarejestrowanych rolników),
- 🕒 czerwiec 2014 – pierwsza gwiazda, słynny piosenkarz, przyłącza się do akcji, dzięki czemu projekt zyskuje ponad 10 000 polubień na Facebooku. Do dziś projekt promuje 20 celebrytów i celebrytek (zwanymi *celeb-brides*) oraz premier, który wspominał trzykrotnie o „Pookpintokao” w swoich wystąpieniach telewizyjnych.

Sądząc po tempie rozwoju, projekt trafił w punkt. Jednak żeby to dokładnie zrozumieć, potrzebne jest pewne wprowadzenie. Be bierze kartki papieru i rysuje dla nas ryżową historię Tajlandii.

👉 **B:** Przed 50–60 laty ludzie znali się nawzajem, tworzyli społeczności, żyli blisko siebie. Mieliśmy kulturę opartą na dawaniu i braniu. Ja mam ryż, jeśli mam go więcej niż potrzebuję, mogę część komuś oddać, wymienić na coś innego lub sprzedać. Ale przyszli inni ludzie i powiedzieli farmerom, że powinni przejść na produkcję masową, a żeby to się udało, zaproponowali użycie chemikaliów. Rząd dał rolnikom pieniądze na nawozy sztuczne i chemiczne środki ochrony roślin i to zmieniło wszystko. Konsekwencją masowej produkcji było pojawienie się pośredników,

producenci zostali oddzieleni od konsumentów. Uzależnili się też od pomocy finansowej rządu. Nie potrafią jednak efektywnie z tej pomocy korzystać, brak im podstawowej wiedzy pozwalającej prawidłowo zarządzać otrzymanymi pieniędzmi. Popadają w długi, potrzebują jeszcze więcej pieniędzy i koło się zamyka. W dodatku farmerzy i konsumenci nie znają się już wzajemnie. Dużo łatwiej jest dodawać chemię do ryżu, jeśli nie wiemy, kto go będzie spożywał.

👉 **S:** Kolejnym problemem jest ziemia. W Tajlandii mamy bardzo żyzną glebę. Ale jeśli dostaną się do niej środki chemiczne, ulegnie degradacji. Już teraz w wielu miejscach gleba jest martwa.

Pełne zrozumienie sytuacji to jednak nie tylko fakty dotyczące przemysłu ryżowego, to też poznanie i zaakceptowanie różnic w codziennym życiu farmerów i konsumentów.

👉 **B:** Czasami *brides* narzekają, że ryż smakuje inaczej niż w poprzednim miesiącu. *Grooms* starają się wyjaśnić, że to przez ziemię i wodę. Organiczny ryż jest tworzony przez naturę, nie można tego procesu kontrolować bez użycia chemii. Zawsze ryż będzie odrobinę inny. To czyni go unikalnym. W naszym projekcie dużo pracujemy nad zmianą podejścia konsumentów.

👉 **S:** *Brides* oczekują, że wszystko będzie szybko, na czas, jak w supermarkecie czy dużej firmie. W przypadku rolników tak nie jest. Ich styl życia jest wolniejszy. Zależny od natury, pogody i wielu innych czynników, których konsumenci nie są świadomi. Farmerzy czasem dostarczają produkt później, ryż wygląda gorzej niż ten wyprodukowany dzięki chemikaliom. Ale jest dużo lepszy dla ludzi, dużo zdrowszy.

W rozmowie z Be i Seasun często pojawia się słowo „relacja”. Jest kluczowe w działaniach „Pookpintokao”, grupy projektowej, która zdecydowała się pracować nie tylko bez pieniędzy, ale i bez formy prawnej.



 Pole ryżu w Tajlandii. Ryż jest w tym kraju głównym składnikiem niemal każdego posiłku

 **B:** Pierwsza zasada: w ogóle nie dotykamy pieniędzy.

 **S:** Nasi sponsorzy płacą bezpośrednio firmom, np. za catering czy salę na imprezę. Konsumenci ryżu płacą farmerom. My nie bierzemy pieniędzy. W wielu innych projektach, kiedy pojawiały się pieniądze, ludzie stawali się podejrzliwi.

 **B:** Chcemy pokazać, że pieniądze nie są potrzebne, żeby zrobić coś dobrego dla społeczeństwa. Nie mamy też oficjalnej formy. Nie chcemy niczego rejestrować. Poświęcamy czas na wspieranie farmerów i tworzenie więzi, nie na formalności. Inicjatywa staje się trwała, jeśli ludzie chcą się włączyć, a nie przez powołanie oficjalnej formy prawnej. Ludzie muszą zacząć traktować kupowanie ekologicznego ryżu jak zwykłą rzecz.

 **B:** Wiele osób uważa, że produkcja ekologicznego ryżu to szaleństwo. Farmer musi zaprzestać używania chemii na kilka lat i dopiero wtedy jego

gleba znów staje się organiczna. Nie mamy systemowych rozwiązań wspierających farmerów przechodzących z chemii na organiczną uprawę. Produkcja spada wtedy do 30%, ryż nie jest już tak „piękny” jak wcześniej. Rolnik musi znaleźć inny młyn, bo ten, z którego korzystał do tej pory, zmiesza jego organiczny ryż z ryżem z innych farm. Większość farmerów nie może sobie na to pozwolić, zostaje przy chemicznej produkcji. Zmiana wymaga ogromnej odwagi.

 **S:** Farmerzy muszą również znaleźć nowy rynek. A przecież są odseparowani od konsumentów już od 50 lat. Jeśli nie znajdą chętnych na organiczny ryż, będą musieli sprzedawać go jak zwykły, żeby przeżyć. W takiej sytuacji najprawdopodobniej powrócą do chemicznej produkcji. Dlatego pomagamy im znajdować klientów. Szkolimy farmerów, wzmacniamy, dzielimy się naszą wiedzą, aby mogli stać się samodzielni. Organiczni farmerzy to prawdziwi bohaterowie. Liderzy i przykład dla swojej społeczności.



LANŚ NA BABCIE

Myślałam, że to będzie po prostu spotkanie z Pauliną. To, co zastałam, przerosło moje wyobrażenia. Kilkanaście osób, seniorów i seniorek, rozgadanych, roztańczonych, pełnych życia, elegancji i entuzjazmu:

- Zapraszamy, zapraszamy.
- Proszę pani, do zdjęcia, tutaj!
- Wiesia, gdzie cukier do kawy?
- Może zatańczymy, o tak...
- Panie przyszły o Paulince posłuchać...

Nigdy nie przeżyłam czegoś takiego. Czegoś innego spodziewałam się po seniorach. Przecież to czas na umieranie, choroby, zły świat i niedobrych ludzi. Siedzenie w domu i powolne oczekiwanie. A tu życie. Radość. Optymizm, którego próżno szukać u młodych. I między tym wszystkim Paulina. Podarte dżinsy, energia nie do powstrzymania. Stanowczość i uległość jednocześnie. Ona tu rządzi, ale też o wszystkich dba. Rozplanowuje działania, nie odbierając nikomu jego sprawczości. Tego, w czym jest dobry.

- Siadajmy już, siadajmy. Dajcie Paulince powiedzieć!

 Od lat zajmowałam się projektami społecznymi, artem – mówi Paulina Braun. – Robiłam projekty dla różnych ludzi, młodszych, starszych, bezdomnych, w różnych miejscach. Wszystko jednak zbiegło się w UFO¹. Zaproponowano mi animowanie tego miejsca. Seniorom ten obiekt mógł wydawać się dziwny. Raczej go omijali. Żaden z nich by tam nie przyszedł z własnej woli. A ja postanowiłam ich tam zaprosić. Robiłam pikniki, spotkania sąsiedzkie. I dancing. Miałam już kontakt z kilkoma seniorami. Szukałam DJki. Pierwsze próby były nieudane, ale w końcu tra-

fiłam na wywiad z DJ Viką. Do tej pory grała na imprezach tylko dla seniorów, była na początku kariery. Dotarłam do niej, zaprosiłam do współpracy. Zorganizowałam imprezę, która okazała się ogromnym sukcesem. DJ Vika była super. Zaprosiłam też DJ-a młodego pokolenia. Nastąpiła integracja. Ja sama jestem imprezowa, ale nigdy nie podobały mi się te podziały, młodszy tylko z młodszymi, starsi ze starszymi, biedni z biednymi... Jeśli spotykają się ludzie z różnych środowisk, następuje przełamywanie barier. Dancing Międzypokoleniowy pozwolił mi sytuację spotkania sprowokować. Widziałam, co się dzieje z młodymi, byli zszokowani. Starsi ludzie, uśmiechnięci, tańczą? Co oni tu robią? Pamiętam taką scenę, młode dziewczyny robią zdjęcia telefonem, pozytywna energia, radość. Ale też szok. I pomyślałam sobie, że byłoby super, gdyby one reagowały pozytywnie, ale bez zdziwienia. Gdyby naturalne stało się, że spotykam w klubie babcię i jej koleżanki.

Moje kontakty z seniorami zaczęły się spontanicznie. Wynajmowałam mieszkanie w kamienicy i postanowiłam zorganizować kolację dla sąsiadów. Poszłam do wszystkich, zaproponowałam dzień i godzinę, poprosiłam, by każdy coś przyniósł. Przyszli ludzie w różnym wieku, rozmawialiśmy. Od tego momentu żyło nam się dużo fajniej. Spotkanie otworzyło nam ogromny wachlarz możliwości. Ludzie zaczęli ze sobą rozmawiać. Pomagają sobie. Zaprzyjaźniają się. Tak działałam – poznaję ludzi i daję im coś, co ich łączy. Wspólny temat, przestrzeń, którą ze sobą dzielą. To jedyny sposób na długofalowe efekty. I o to chodzi w Dancingu Międzypokoleniowym. Ja jedynie zajmuję temat, robię pewne rzeczy. Resztę pracy wykonują ci, którzy w to uwierzą. Ktoś widzi w tym sens i będzie przekonywał bab-

* UFO – Unexpected Fountain Occupation, instalacja architektoniczna przypominająca statek kosmiczny, która stanęła latem 2011 roku na Placu na Rozdrożu w Warszawie. Pełniła funkcję centrum kultury, w którym odbywały się różnego typu wydarzenia dla społeczności lokalnej.



☉ Światozmieniaczka **Paulina Braun**, twórczyni Dancingu Międzypokoleniowego, od lat jest związana z działalnością społeczną i artystyczną. W tej chwili całkowicie pochłonięta ideą integracji międzypokoleniowej

cię, żeby przyszła do nas. Wtedy dochodzi do prawdziwej zmiany, idea się rozprzestrzenia. Ale zaczynamy od prostych rzeczy. Kolacja, potem wspólne rozmowy. Z panem Henrykiem, seniorem z naszej kamienicy, zaprzyjaźniłam się od pierwszego wejrzenia. Często do mnie wpada, pożycza filmy, pomaga mi w projektach.

Myślę o moich sąsiadach. Nie znam nikogo. Poza dzień dobry nie wymieniamy nawet spojrzeń. Dlaczego tak jest? Mam w sobie tyle niepewności, lęku, który powstrzymuje mnie od spontanicznego nawiązywania kontaktów.

– Czy to dla ciebie naturalne? – pytam. – Nie masz żadnej blokady, żeby podchodzić do ludzi? Seniorzy, sponsorzy, bezdomni... żadnego lęku?

☉ Nie, nie mam z tym problemów. Odkąd pamiętam, po prostu podchodzę i rozmawiam. Ale myślę, że wielu ludzi ma blokadę, wpływa na to system, w którym żyjemy. Idziemy do przedszkola, szkoły i tam mamy swoją grupę.

Zamknięte mieszkania. Tkimy w swoich środowiskach i z czasem tracimy potrzebę, by rozejrzeć się dookoła. Zanika w nas ciekawość człowieka. Ludzie izolują się w swoich grupach. I trzeba Dancingu Międzypokoleniowego czy podobnych inicjatyw, by to zmieniać. Seniorzy czują, że traktuję ich po partnersku. Magdalena wpada na kawę, Eryk dzwoni. To, jak z nimi rozmawiam, jak im przedstawiam różne rzeczy... oni widzą we mnie ziomalkę.

Trudno mi to pomieścić w głowie. Babcia moja ziomalką? A jednak widziałam tych ludzi. Czułam ich autentyczność, szczęście i wiarę w nowe życie. Entuzjazm, który usypia oczywiste pytanie... ale ono rodzi się zaraz po zamknięciu drzwi.

– Paulina, oni przecież chorują.

☉ No właśnie... Niestety, muszę trochę płakać przy tych historiach... Wiesz, jeśli ktoś tego nie przeanalizuje, to nie wie. Ogląda zdjęcia i mówi: super impreza. Radośni ludzie, energia – to widzi



człowiek z zewnątrz. A w międzyczasie są choroby. Pogrzeby. Wszystko się przeplata, jak w życiu.

Ta część rozmowy toczy się już bez nich. Spotykam się z Pauliną w miejscu, które współpracuje z Dancingiem Międzypokoleniowym, oferując jego uczestnikom zniżki i darmowe kolacje. Paulina wpada spóźniona, po szkoleniu barmańskim dla seniorów. Za kilka dni powstanie tymczasowy klub. Tymczasowy... ale plany i marzenia sięgają znacznie dalej niż tymczasowość.

☞ Działamy od kilku lat, a wciąż nie mamy formy, struktury. Myślę, że założymy firmę. Cztery lata temu nie śniło mi się nawet, że Dancing Międzypokoleniowy może zamienić się w biznes i to taki, który robi coś dobrego dla ludzi...

Planuję kilka obszarów działania. Pierwszy dział to dancingi międzypokoleniowe. Organizuję je w Warszawie, właśnie otwieramy filię w Trójmieście. Trzeba tam dotrzeć do seniorów, a także do mniejszości narodowych. Moim marzeniem są filie w różnych miastach, a nawet w innych krajach. Do tego potrzebna jest struktura, pracownicy. Patrzę na ten projekt teraz, ale wizje mam dalekie...

Druga rzecz to DJ senior academy. Nie warsztaciki czy kursik, ale szkolenie dla ludzi na emeryturze, którzy będą mogli sobie w ciekawy sposób doroobić, rozwijać pasję, podróżować. To jest totalnie nowa propozycja. Dodaje skrzydeł na maksa. I na koniec agencja castingowa, która też już się rozwija. Dzieli się na trzy działy: seniorzy, mniejszości narodowe i trzeci – mieszkania seniorów, które można wynająć na produkcję filmową.

– Dancing Międzypokoleniowy staje się rozpoznawalną marką. Po czterech niełatwych latach...

☞ Denerwuje mnie, że to tyle trwa. Na wszystko trzeba czekać, o tyle spraw walczyć. Jak się spotykam z potencjalnymi sponsorami czy partnerami i mówię im, jak ja to robię, bez pracowników, bez pensji, to ciężko im uwierzyć, skoro widzą takie efekty pracy.

– Co sprawia, że mimo wszystko działasz?

☞ Widzę, że mogę coś zmienić. Zmienia się życie ludzi, którzy zaczynają się przyjaźnić, spotykać. Na razie się nie poddaję.

Jest północ. Żegnamy się. Jeszcze się pewnie spotkamy, będzie okazja, by porozmawiać.



KYMVIET

Miejsce: Hanoi, Wietnam

Opis: „Kymviet” to przedsiębiorstwo społeczne produkujące pluszowe zabawki ze zdrowych i naturalnych materiałów. Zatrudnione osoby są głuche lub z zespołem downa, a trzech współzałożycieli porusza się na wózkach (kymviet.net).



Spotkanie z Minh w kawiarni w Hanoi. Już samo dotarcie do kawiarni przez zakorkowane ulice, na których większość użytkowników nie przestrzega zasad ruchu drogowego, jest wyzwaniem – jednym z wielu, jakie Minh podejmuje w swoim życiu

Rozmówca: Minh (założyciel)



Cytaty z wywiadu: Klienci polubili nasze produkty i to, co robimy dla społeczeństwa. Staramy się, aby nasze zabawki były dobre dla dzieci, nie używamy szkodliwych materiałów. Do wypychania pluszaków wykorzystujemy morski piasek, czasem też cynamon, anyż i inne naturalne składniki z Wietnamu.

Praca z osobami z niepełnosprawnością jest wyzwaniem, ma jednak dobre strony. Ci ludzie właściwie nigdy nie opuszczają naszej firmy. Czują, że tu jest ich dom, nie chcą zmieniać pracy po tym, jak ich wyszkolimy i przygotujemy do działania. Pracują tak, jak powinni, nigdy nie oszukują. Są lojalni i godni zaufania.

L'IRRESISTIBLE

Miejsce: Phnom Penh, Kambodża

Opis: „L'irresistible” to przedsiębiorstwo społeczne produkujące dżem. Większość jego pracowników to osoby z niepełnosprawnością intelektualną (facebook.com/pages/Lirresistible).

Dżemy „L'irresistible” cieszą się powodzeniem wśród turystów ze względu na egzotyczne smaki i społeczny wydźwięk przedsiębiorstwa



Rozmówca: Soung Sephan (obecna szefowa)



Cytaty z wywiadu: Wciąż istniejemy, a nawet rośniemy! Obecnie nie tylko produkujemy dżemy, otworzyliśmy też sklep i w obu miejscach zatrudniamy osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Uczymy się coraz więcej o nich, jak z nimi pracować, jak ich kochać, jak wybaczać. Dopiero niedawno skończyłam szkołę; nie mam doświadczenia na rynku pracy, nie wspominając o prowadzeniu własnego biznesu. Muszę nauczyć się tylu rzeczy: produkcji, sprzedaży, marketingu... Myślę jednak, że to dobre wyzwanie dla mnie. W Kambodży większość ludzi nie chce zajmować odpowiedzialnych stanowisk, woli być zwykłymi pracownikami, bez ponoszenia ryzyka. Ja myślę inaczej, cieszę się więc, że mam okazję zdobyć doświadczenie. Lubię to, że mogę tworzyć coś sama, sprawdzać swoje pomysły i podejmować decyzje.



DIGNITY KITCHEN

Miejsce: Singapur

Opis: „Dignity Kitchen” to przedsiębiorstwo społeczne (restauracja, stołówka) wspierające osoby w trudnej sytuacji, z fizyczną lub intelektualną niepełnosprawnością, poprzez edukację i oferowanie im miejsc pracy. Przygotowuje również darmowe obiady dla niezamożnych starszych ludzi (dignity-kitchen.sg).

Rozmówca: Koh Seng Choon (założyciel)



Cytaty z wywiadu: Wyszkoliłem ponad 400 osób z niepełnosprawnościami. Ponadto w ciągu ostatnich sześciu lat wydaliśmy przeszło 40 tys. darmowych obiadów starszym ludziom. Jako przedsiębiorca stwarzam miejsca pracy dla 60 osób. Widzę przemianę ludzi w trudnej sytuacji, którzy zaczynają zarabiać i samodzielnie się utrzymywać. Odzyskują godność. Mają własne pieniądze. A potem odpłacają u nas obiady dla starszych osób. Rozumieją logikę tego miejsca. To bardzo poruszające.



Największym wyzwaniem nie są pieniądze. Jest nim empatia. Sposób, w jaki ludzie postrzegają osoby z niepełnosprawnościami. Kiedy zaczęliśmy nasz biznes, rozdałem pracownikom plakietki z napisami: „Jestem niewidomy”, „Jestem upośledzony umysłowo”. Co się okazało? Klienci byli wystraszeni: Upośledzeni umysłowo gotują?! Przez dwa tygodnie nic nie sprzedaliśmy. W końcu jeden facet powiedział mi: Sam musisz być upośledzony, jeśli pozwalasz tym ludziom dla nas gotować. Myślał, że to dowcipne. Nie było. Niepełnosprawny chłopak płakał na zapleczu. Co zrobił nie tak? Chciał tylko zarobić na siebie. I tylko dlatego, że pokazaliśmy innym, że osoby te są upośledzone czy niewidome, ludzie nie chcieli kupować. On płakał. Ja płakałem. Zdjęliśmy plakietki. To wtedy nauczyłem się, że największym wyzwaniem jest empatia. Wszędzie, nie tylko w Singapurze.



Osoby z niepełnosprawnościami... nie są niepełnosprawne. Są sprawne na wiele różnych sposobów. Mogą robić rzeczy, których ty nie potrafisz.



Rojak to indonezyjska potrawa przygotowywana w Dignity Kitchen. Jest mieszanką egzotycznych owoców w słodko-pikantnym sosie z orzeszków ziemnych



Z Koh Seng Choon przy wejściu do Dignity Kitchen – stołówki z pysznym jedzeniem prowadzonej przez osoby z różnego rodzaju niepełnosprawnościami





KLONGDINSOR

Miejsce: Bangkok, Tajlandia

Opis: Przedsiębiorstwo rozpoczęło swoją działalność od stworzenia produktu, który umożliwia niewidomym dzieciom rysowanie. Urządzenie jest stosunkowo tanie i proste, składa się z włóczki, narzędzia, na które można ją nawinąć, oraz tablicy z chropowatą powierzchnią, do której włóczka się przyczepia. Obecnie „KlongDinsor” organizuje różnego rodzaju programy dla dużych firm i działania mające na celu włączanie osób niewidomych do społeczeństwa i edukowanie innych o ich potrzebach (klongdinsor.com).

Rozmówca: Chatchai Aphibanpoonpon
(założyciel)



Cytaty z wywiadu: Zaczęliśmy od produktu, który umożliwia niewidomym dzieciom rysowanie, z czasem dodawaliśmy kolejne elementy działalności, której celem jest uświadomienie społeczeństwu potrzeb ludzi niewidomych.

Wzmacniamy też osoby niewidome, pomagamy im znaleźć pracę, uczymy samodzielności i funkcjonowania w społeczeństwie. Organizujemy dla nich biegi uliczne.

Prowadzimy wiele rozmaitych działań, chociaż mamy w zespole tylko trzy osoby, m.in. na przyszły rok podpisaliśmy już umowy dotyczące współpracy z trzema dużymi firmami, które chcą zatrudniać osoby niewidome. Dla każdej potrzebujemy osobnej, dostosowanej do potrzeb strategii.

A nasze urządzenie do rysowania przeznaczone dla niewidomych dzieci sprzedajemy już także za granicę.



Założyciel „KlongDinsor” Chatchai Aphibanpoonpon



Andrea wypróbuje podstawowy produkt „KlongDinsor”, umożliwiający rysowanie osobom niewidomym



CONTINUITY

Miejsce: Kuala Lumpur, Malezja

Opis: „Continuity” to inicjatywa skateboardingowa budująca społeczność, a także wspierająca lokalnie dzieci i młodzież (facebook.com/ContinuitySkateboards).

Rozmówca: Wann Senn (założyciel)



Wann Senn, założyciel „Continuity” w swoim mieszkaniu w Kuala Lumpur, pełnym deskorolek. Wann to jeden z najbardziej żywiołowych światozmieniaczy spotkanych przez Annę i Andrzeja. Obecnie marzy o wyprawie do Europy



Cytaty z wywiadu: Kiedy byłem nastolatkiem, młodzi ludzie z tych okolic brali narkotyki, upijali się. Żyli w ograniczonej przestrzeni, budzili się wcześniej z powodu upału i hałasu – i nie mieli co ze sobą zrobić. Kiedy wybudowałem pierwszy skatepark, tuż przed moim domem, zobaczyłem, że małe dzieciaki przychodzą i pytają: Hej, co to jest?



Wkrótce deskorolkarzy było tak wielu, że musieliśmy przenieść się w inne miejsce. Niektórzy z nich odnieśli sukces, robią karierę. Kręcę krótkie filmy, które pokazują, jak jeżdżą na desce. Publikuję je w mediach społecznościowych. Czasem ktoś do mnie dzwoni i oferuje, że zostanie ich sponsorem.



Na początku po prostu kochałem jeździć na desce. Ale teraz chcę, żeby młodzi ludzie mieli miejsce, w którym mogą rozwijać swoje pasje. Miejsce do wyrażania siebie. Nie pokazania się, ale właśnie wyrażania, to odpowiednie słowo. To motywuje mnie do tego, by dalej działać.



Jak sprawić, żeby wszyscy, którzy przychodzą do parku, szanowali się nawzajem? Ja odniosłem się tu do religii. Jesteśmy muzułmanami, a w islamie bez względu na wszystko młodzi powinni szanować starszych. Drugą ważną zasadą jest szanowanie młodych przez starszych. I także jesteśmy zobowiązani do szacunku dla rówieśników. Pewnego dnia zorganizowaliśmy w parku ceremonię religijną i starsi ludzie przyszli do miejsca, w którym zwykle przebywają tylko młodzi. Zaprosiłem młodzież do wspólnego z nimi świętowania. Jesteśmy muzułmanami, pomódlmy się razem. Modliliśmy się, a później starsi mogli zobaczyć, co robią dzieciaki.



Dla wielu nastolatków park skateboardingowy założony przez Wana to jedyne miejsce, gdzie mogą się bawić i nawiązywać przyjacielskie relacje



RISQUÉ DESIGNS

Miejsce: Manila, Filipiny

Opis: „Risqué Designs” to marka, która łączy w sobie nowoczesność i luksus ze starannie wykonanym rękodziełem. Przedsiębiorstwo społeczne wykorzystuje umiejętności lokalnych rzemieślników, w tym rzeźbiarzy, do tworzenia modnych butów (risquedesignsph.com).

Rozmówca: Tal de Guzman (założycielka)



Oryginalny produkt Risque Design – buty z obcasami rzeźbionymi w drewnie przez lokalnych rzemieślników



Cytaty z wywiadu: Mnóstwo wyzwań.

Kiedy zaczynałam, miałam wiele problemów z produkcją, jakość nie była dobra, buty wracały, bo klienci nie byli zadowoleni. Wiele rzeczy w produkcji butów może pójść nie tak, jak powinno. Myślę, że z całego sektora mody buty są szczególnie trudne. W przypadku ubrań możesz mieć tylko trzy rozmiary: mały, średni, duży. Przy butach potrzebujesz dużo więcej.

Jednym z największych problemów jest równowaga między zapotrzebowaniem, a tym, ile produkujemy. Powoli do tego dochodzimy. Próbuje też sprzedaży zagranicą. Do tej pory udało się dystrybucja w San Francisco, ale wciąż szukamy nowych rynków.

Próbujemy równolegle wzrastać lokalnie i międzynarodowo, ale lokalny wzrost ma pierwszeństwo. Szukamy celebrytów i celebrytek do współpracy. Ludzie idą za gwiazdami. Chcemy ludzi, którzy nie tylko są popularni, ale też wspierają lokalne produkty. To jest dla nas ważne, jesteśmy Filipińczykami, produkujemy na Filipinach.

Pracujemy z członkami bardzo tradycyjnych filipińskich społeczności, zajmującymi się rzeźbieniem. Wcześniej tworzyli oni głównie rzeźby religijne. Teraz używamy tradycyjnych wzorów w nowoczesny sposób. Wykorzystujemy lokalne materiały i wspieramy ludzi stąd.





MINKA

Miejsce: Manila, Filipiny

Opis: „Minka” to przedsiębiorstwo społeczne, które sprzedaje biodegradowalne szczoteczki do zębów zrobione z bambusów. Przygotowuje również programy mające na celu edukowanie lokalnych społeczności na temat tego, jak prawidłowo dbać o zęby (minka.com.ph).

Rozmówca: Mark Rivera (założyciel)



Cytaty z wywiadu:

Bambusowe szczoteczki do zębów to coś nowego. Ludzie są przyzwyczajeni do plastiku, nie są pewni, czy chcą włożyć bambusowe szczoteczki do ust. Duży procent ludzi, którzy kupują nasz produkt, robi to głównie z ciekawości. Jak ich przekonać do tego, by kupili ponownie?

➤ Potrzebuję wielu dużych klientów, takich jak hotele. Staram się przekonać ich kierownictwa do ekologicznych rozwiązań. Wyrzucają codziennie tyle plastikowych szczoteczek, które zużywają ich goście! Dla hotelu z dwustoma pokojami... to naprawdę wiele plastiku. Staram się im to wyjaśnić, podać liczby, pokazać wpływ na środowisko. Mam już kilku klientów wśród hotelarzy, ale potrzebuję ich więcej.

➤ Wiele osób pyta mnie, dlaczego produkuję szczoteczki do zębów. A ja pytam: dlaczego nie? Myślę, że ten produkt znajduje nabywców również dlatego, że jest bardzo oryginalny.



TONLÉ

Miejsce: Phnom Penh, Kambodża

Opis: „Tonlé” produkuje i sprzedaje ubrania zrobione z materiałów nadających się do recyklingu, jednocześnie praktykując i promując filozofię zero-waste (zero odpadów) (tonle.design.com).



➤ Efektowne ubiory w sklepie „Tonlé” powstały z resztek materiałów wyrzucanych przez inne fabryki

Rozmówca: Kaitlyn Telge (marketing manager)



Cytaty z wywiadu:

Jesteśmy jednym z pierwszych, jeśli nie pierwszym przedsiębiorstwem tego rodzaju, biorąc pod uwagę oba elementy – modę zero-waste oraz materiały nadające się do recyklingu. Nie wykorzystujemy kawałka tkaniny do jednego tylko projektu, jak robi większość firm modowych. Niczego nie wyrzucamy. Resztki trzymamy, żeby użyć ich w przyszłości. Z kawałka materiału można wykroić bluzkę, a pozostałości wykorzystać do produkcji chusty czy torebki. Najmniejsze ścinki zostaną wykorzystane do produkcji pocztówek i notatników. Nie wyrzucamy dosłownie nic. Filozofia zero-waste zaczyna być popularna na świecie. Istnieje wiele blogów na ten temat, sporo ciekawych inicjatyw, ale niewiele dzieje się w temacie mody zero-waste. Dlatego też staramy się edukować klientów w tym zakresie.



TRIBU

Miejsce: Phnom Penh, Kambodża

Opis: „Tribu” to firma, która wytwarza buty ze zużytych opon (tribunation.com).



W „Tribu” do produkcji butów wykorzystuje się m.in. materiał ze starych spodni

Rozmówca: Jason Afable Luengo (założyciel)



Cytaty z wywiadu: Chcemy stworzyć *shoes trucks* („butowe ciężarówki”) – mobilne fabryki, które wyślemy do miejsc, gdzie ludzie potrzebują pracy. Jednak musimy najpierw znaleźć dystrybutora gotowych produktów.

— Mógłbym robić to sam, ale nie chcę. To wiąże się z innym, osobistym wyzwaniem. Jeszcze dwa lata temu 400 osób pracowało dla „Tribu”. Prowadziłem firmę przez 15 lat i jestem już zmęczony. Oddałem przedsiębiorstwo rodzinie i pracownikom. Jeśli zacznę dystrybucję butów, będę w konflikcie z tym, czego sam chcę od życia. A chcę skoncentrować się na moich pasjach, takich jak wspinaczka, surfowanie i podróże.

— Cokolwiek robisz, potrzebujesz pasji. Kiedy zaczynałem, nie miałem kapitału, ale miałem pasję. Jeśli pasjonują cię góry, możesz wspinąć się przez osiem godzin i nie czujesz zmęczenia. Ale jeśli znajdzie się w tej samej sytuacji ktoś, kogo to nie interesuje, po godzinie wraca. Jeśli coś lubisz, nie jest to dla ciebie męczące. Dotyczy to wszystkiego, co w życiu robisz.

PLUSH AND PLAY

Miejsce: Bulacan, Filipiny

Opis: „Plush and Play” to przedsiębiorstwo społeczne, które wspiera niedoceniane umiejętności szycia filipińskich kobiet poprzez wykorzystanie ich do tworzenia uroczych pluszowych oraz filcowych zabawek (plushandplay.com).

Rozmówca: Fabien Courteille (założyciel)



Cytaty z wywiadu: Możemy być dumni z tego, że jesteśmy pierwszymi miejscowymi producentami zabawek sprzedawanych w sklepach na Filipinach. Nasze zabawki są ręcznie robione, przygotowywane przez kobiety w ich domach, a jednak możemy konkurować z masową produkcją z Chin. To krok milowy oraz źródło ogromnej dumy dla naszej społeczności.

— Nie przyjechałem tu po to, żeby otwierać firmę, chciałem być wolontariuszem. Tutaj zdałem sobie sprawę, że jest coś, co łączy filipińskie kobiety – wiele z nich padło ofiarą wyprowadzenia z Filipin przemysłu odzieżowego. Wcześniej Filipiny były naprawdę dumne ze swoich firm odzieżowych, ale przez ostatnie dziesięć lat zostały one pozamykane, ludzie stracili pracę.

— Pomyślałem, że moglibyśmy jakoś zaangażować tutejsze kobiety. Wymyśliłem, że będziemy robić pluszowe zabawki. I zaczęliśmy! Nie mieliśmy pojęcia, jak to zrobić, ale zrobiliśmy! Robimy zabawki w kształcie warzyw i owoców, co stanowi dodatkową wartość edukacyjną dla dzieci. Pierwsza zabawka powstała pod koniec 2012 roku. Regularną produkcję rozpoczęliśmy rok później.



WARTO PRZECZYTAĆ

- ⦿ *Akademia 3R*, [online], http://www.ekonsument.pl/materialy/publ_115_pakiet_educacyjny_ss59_108_cwiczenia_aktywizujace.pdf.
- ⦿ *Akademia 3R*, [online], http://www.ekonsument.pl/materialy/publ_116_pakiet_educacyjny_ss109_121_pomysly_na_dzialania.pdf.
- ⦿ M. Gontarska i in., *Jak mówić o większości świata? Jak rzetelnie informować o krajach globalnego Południa?*, [online], http://igo.org.pl/wp-content/uploads/2016/05/Jak_mowic_o_wiekszosci_swiatek_wyd_czwarte_zmienione-ebook.pdf.
- ⦿ K. Jasikowska i in., *Edukacja globalna. Poradnik metodyczny dla nauczycieli II, III i IV etapu edukacyjnego*, [online], <http://www.edukacja-globalna.ore.edu.pl/pl/a/Edukacja-globalna-Poradnik-metodyczny-dla-nauczycieli-II-IV-etapu-edukacyjnego-%C5%9Cwiczenia>.
- ⦿ *Kupuj odpowiedzialnie zabawki. Przewodnik dla konsumentów*, red. J. Szambelan i in., [online], http://www.ekonsument.pl/materialy/publ_138_konsumentci_pojedyncze_web.pdf informator.
- ⦿ M. Świderek, *Akademia 3R*, [online], http://www.ekonsument.pl/materialy/publ_115_pakiet_educacyjny_ss59_108_cwiczenia_aktywizujace.pdf.
- ⦿ *Ekonomia jest kobietą. Propozycja programowa dotycząca wychowania ekonomicznego*, red. A. Książek, Łódź – Warszawa 2015.
- ⦿ *Każdy inny, wszyscy równi. Propozycja programowa GK ZHP*, Łódź – Warszawa 2015.
- ⦿ *Kierunek Azja. Ze skautowego jamboree wędrujemy przez kontynent kontrastów*, red. E. Kulczyk-Prus, Łódź 2015.
- ⦿ *Kompas. Edukacja o prawach człowieka w pracy z młodzieżą*, red. P. Brander, Warszawa 2005.
- ⦿ *Postaw na rozwój. Zrównoważony! Scenariusze zajęć dla uczniów klas IV–VI szkół podstawowych*, red. G. Świderek, Łódź 2013.
- ⦿ *Przewodnik po edukacji globalnej. Poradnik dla edukatorów. Jak rozumieć i realizować edukację globalną?* [online], http://zagranica.org.pl/sites/zagranica.org.pl/files/attachments/Publikacje/EdukacjaGlobalna/globaleducationpl_web.pdf.
- ⦿ *Szanuj moje prawa, szanuj moją godność*, oprac. zespół edukatorów Amnesty International, [online], https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/06/E4HD_prawa-czlowieka-i-ubostwo.pdf [opracowane w ramach projektu „Edukacja dla godności”].
- ⦿ *Teraz Afryka. Od źródeł skautingu do kontynentu przyszłości*, red. E. Kulczyk-Prus, R. Zduńczyk, Łódź 2014. oraz
- ⦿ <http://e-globalna.edu.pl/> – wybór scenariuszy i materiałów dodatkowych z edukacji globalnej dla różnych grup wiekowych.
- ⦿ <http://www.globalna.edu.pl/> – strona prowadzona przez Ośrodek Działań Ekologicznych „Źródła, można tu znaleźć wiele materiałów informacyjnych i scenariuszowych oraz ćwiczeń.
- ⦿ <http://www.fed.org.pl/materialy-edukacyjne/> – wybór scenariuszy zajęć z edukacji globalnej.
- ⦿ www.ekonsument.pl – baza aktualnych wiadomości i materiałów edukacyjnych dotyczących odpowiedzialnej konsumpcji.
- ⦿ www.teg.edu.pl – portal poświęcony informacjom i wydarzeniom związanym z Tygodniem Edukacji Globalnej.



SPIS TREŚCI

○ Druhu drużynowa! Druhu drużynowy!	3	○ Zbiórka 3	
○ Druhu, druhu	4	Upcykling, czyli nie wszystko musi	
○ Edukacja globalna w wychowaniu		być nowe.....	51
harcerskim	5	○ Zbiórka 4	
		Wyzwania i działania	55
PROPOZYCJE DLA ZUCHÓW	7	PROPOZYCJE DLA WĘDROWNIKÓW	57
○ Sprawność zespołowa		○ Zbiórka 1	
światozmieniaczka / światozmieniacz	8	Migranci są wśród nas.....	58
○ Zbiórka 1		○ Zbiórka 2	
Światozmieniacz, czyli kto?	9	Podziel się dobrem!.....	61
○ Zbiórka 2		○ Zbiórka 3	
Uczymy się, aby zmieniać świat.....	12	Światozmienianie	64
○ Zbiórka 3		○ Zadanie 4	
Wielu ludzi, jeden świat	17	Wyjdź w świat! Działaj!	66
○ Zbiórka 4		HISTORIE ŚWIATZMIENIACZY	69
Możemy pomóc przyrodzie. Poznajemy		⊗ Bądź iskrą.....	70
zasady 3R	20	⊗ Wiedzieć więcej.....	74
○ Zbiórka 5		⊗ Mantanani. Niebo i piekło	78
Akcja! Światozmieniacz w działaniu	23	⊗ Księga dżungli.....	81
PROPOZYCJE DLA HARCERZY	25	⊗ Jedna noc, jedna historia	86
○ Zbiórka 1		⊗ Jedwabnym szlakiem	90
Czy jest mi potrzebny kolejny gadżet?	26	⊗ Powrót do korzeni	95
○ Zbiórka 2		⊗ Ryżowe związki.....	98
Skąd pochodzi ryż?	29	⊗ Lans na babcie	101
○ Zbiórka 3		⊗ Kymviet.....	104
Różnorodność świata	35	⊗ L'irresistible.....	104
○ Zbiórka 4		⊗ Dignity Kitchen.....	105
Zostajemy światozmieniaczami	39	⊗ KlongDinsor	106
PROPOZYCJE DLA HARCERZY STARSZYCH	41	⊗ Continuity.....	107
○ Zbiórka 1		⊗ Risque Designs	108
Każdy człowiek ma prawo... ..	42	⊗ Minka.....	109
○ Zbiórka 2		⊗ Tonle	109
Czy dobrze wypełniam koszyk zakupami?	46	⊗ Tribu.....	110
		⊗ Plush and Play	110



ŚWIATO ZMIENIACZE CEL: **DOBRO**

Warunkiem pozytywnej zmiany na świecie jest to, że każda i każdy z nas stanie się światozmieniaczem, czyli osobą, która dostrzega i rozumie problemy wokół siebie i – co najważniejsze – chce i potrafi na nie zareagować. Porzuci jednorazowe torby na zakupy, raz w tygodniu lub choćby w miesiącu poświęci godzinę na wolontariat, odwiedzi dom dziecka, pomoże imigrantkom i imigrantom uczyć się polskiego, posprząta okoliczny las czy zrobi zakupy starszej sąsiadce...

Jak to osiągnąć? Rzecz podstawowa – edukacja. Potrzebujemy edukacji, która poszerza świadomość i pozwala ludziom zrozumieć, jak nasz świat funkcjonuje, jakie globalne zależności rządzą naszą rzeczywistością, co jest realną przyczyną problemów, które obserwujemy wokół siebie. To musi być edukacja, która daje poczucie sprawstwa, która pozwala dzieciom i dorosłym podejmować działania, a nie tylko dyskutować o nich. Edukacja nastawiona na użyteczność, a nie „uczenie się dla siebie”. I takiej edukacji dostarczyć możemy my – instruktorzy i instruktorki ZHP, drużynowi i drużynowe.

